

30 lat **ZNAD WILII**

SĄSIEDZI: W CZORAJ • DZISIAJ • JUTRO
POLACY NA LITWIE • WSPÓŁPRACA
NAUKA • SZTUKA • LITERATURA



kwartalnik • Wilno • 2019.2(78)

„Znad Wilii” – kwartalnik, rok założenia – 1989, rok wydania – XXXI
(do 2000 – jako dwutygodnik i tygodnik wydano numerów – 253)

Wydawca:

Wiešoji įstaiga „Znad Wilii” kultūros plėtros draugija
Stowarzyszenie Užyteczności Publicznej na Rzecz Rozwoju Kultury „Znad Wilii”

Prezes Zarządu i redaktor naczelny:

Romuald Mieczkowski

Współpraca stała:

Leonard Drożdżewicz (Sokółka), prof. Mieczysław Jackiewicz (Olsztyn), Krzysztof Jankowski (Olsztyn), Birutė Jonuškaitė (Wilno), Paweł Matusiewicz (Seattle, USA), Maciej Mieczkowski (Berlin, Niemcy), Tomasz Otocky (Warszawa), Józef Puciłowski (Oborniki Śląskie), dr Tomasz Snarski (Gdańsk), Sławomir Subotowicz (skład, Wilno), dr Józef Szostakowski (Wilno), prof. Władysław Zajewski (Gdańsk), Stanisław Zawodnik (Genewa, Szwajcaria)

Współpraca – numer bieżący:

Barbara Teresa Banasik (Warszawa), Eugeniusz Brudkiewicz (Opole), Lechomir Domaszewicz (Warszawa), Brygida Helbig-Mischewski (Berlin, Niemcy), Maria Duszka (Sieradz), Helena Głogowska (Gdańsk-Bydgoszcz), Tamara Justycka (Wilno), Andrzej Kotecki (Warszawa), Bernadeta Krawiec (Oświęcim), Paweł Krupka (Warszawa-Wilno), Adriana Kulig (Londyn, Wielka Brytania), Adam Lizakowski (Dzierżonów-Chicago, USA), Jan Łaski (Warszawa), Marian Mroziński (Bydgoszcz), Joanna Ślodyczka (Raba Wyżna), Krzysztof Wilczyński (Siemiatycze), Grzegorz Żukowski i inni

Opracowanie i koncepcja graficzna, zdjęcia:

©Romuald Mieczkowski

Fotografia na okładce:

©Romuald Mieczkowski

Pałac Wagnerów w Solecznikach, dziś – siedziba Szkoły Sztuk Pięknych
im. Stanisława Moniuszki

ISSN 1392-9712

Indeks 327956

Cena:

Na Litwie – 3.50 EUR / Polska – 15 PLN (w tym 8% VAT)

© Wiešoji įstaiga „Znad Wilii” kultūros plėtros draugija –
Stowarzyszenie Užyteczności Publicznej na Rzecz Rozwoju Kultury
„Znad Wilii”, 2019

Spis treści

OD REDAKTORA

Mój kąs Europy: Z czym poza własne opłotki..... 9

ARCHIWUM KARYKATURY

W latach 1990-1991 Władysław Mickiewicz rysował specjalnie
dla „Znad Wilii”..... 14

Z DOLINY LOSOŠNY

Leonard Drożdżewicz, Nasze 30-lecie. Ponad czasem..... 15

WYDARZENIA SPRZED 100 LAT

Mieczysław Jackiewicz, Naczelnik państwa Józef Piłsudski
w Mińsku Litewskim..... 18

IN MEMORIAM

Leonard Drożdżewicz, Profesor Henryk Lulewicz (1950-2019) 26

KAWIARNIA LITERACKA

XXVI Międzynarodowy Festiwal Poezji „Maj nad Wilią”:

Romuald Mieczkowski, Wokół co najmniej trzech dat naraz 30

Leonard Drożdżewicz, W promieniach Uniwersytetu Wileńskiego.

Miłe Miasto..... 49

Wokół festiwalu:

Brygida Helbig-Mischewski, Zofia Zarębianka, Joanna Ślodyczka,

Adriana Kulig Maria Duszka, Refleksje uczestników..... 52

Anonimus Vilnensis, Hymn „Maja nad Wilią” 54

Program zrealizowany 55

„Maj nad Wilią” w mediach 59

Wiersze uczestników XXVI MFP „Maj nad Wilią”:

Grzegorz Walczak, Z Wilna powiało poezją; W ostrej Bramie 61

Zofia Zarębianka, **** (Ciemne piwo...), *** (Ostra Brama...),*

**** (W wileńskiej katedrze...)* 65

Tomasz Snarski, Haecceitas Duns Szkota 67

Z morskich opowieści:

Grzegorz Żukowski, Orki 68

Przeczytane:

Paweł Krupka, Tomas Tamošiūnas pije Piwo z Aniołem Stróżem..... 70

Leonard Drożdżewicz, Dziedzictwo kulturowe Kalwarii i Suchowoli 73

Tamara Justycka, Czytelniczka i autorka poleca..... 81

Zapomniane uczelnie Rzeczypospolitej..... 83

Andrzej Kotecki, Wileńskie piłsudczana 84

Pasje:

MJ, Poczec twórców literatury wileńskiej od wieku XVI do roku 1945 – 26.... 89

NA 100-LECIE ODRODZENIA UNIwersytetu WILEŃSKIEGO

Bogumiła Żongolłowicz, Uparty Litwin, dobry Polak.

Sylwetka ks. prof. Bronisława Żongolłowicza..... 101

DAWNE DZIELNICE I NIEKTÓRE MIEJSCOWOŚCI WILNA

Mieczysław Jackiewicz, Markucie, Kolonia Wileńska, Żelazna Chatka,

Popławy, Ostry Koniec, Pohulanka i Boufałowa Góra 108

LITWA – POLSKA. Z MIESIĄCA NA MIESIĄC

ZW, Wydarzenia, opinie: Polacy na Litwie. Litwini w Polsce. W kulturze
i jej okolicach. Wydawnictwa. Nagrody i nobilitacje. Inne 124

LISTEM I MAILEM – WOKÓŁ KWARTALNIKA

I „MAJA NAD WILIĄ”

Pocšta redakcyjna: prof. Władysław Zajewski – ***; Eugeniusz Brudkiewicz – O biuletynie „Ze Wschodu i o Wschodzie”; Lena Głogowska – Z myślą o Białorusinach; Helena i Leonard Drożdżewiczowie, Krzysztof Jankowski, Krzysztof Wilczyński, Barbara Teresa Banasik, Bernardeta Krawiec – ***; Marian Mroziński – Życie nie tylko snem; Jan Łaski – Dolina Łosošny; Lechomir Domaszewicz – <i>Poświęcenie dzwonu „Henryk”</i> 149
Notki o autorach 152
Biblioteka „Znad Wili” 155
Gdzie jest dostępne „Znad Wili” 159

Turinys

REDAKTORIAUS ŽODIS:

Mano Europos kampas: Su kuo už savo tvoros ribų 9
--

KARIKATŪRŲ ARCHYVAS

1990-1991 metais Władysław Mickiewicz piešė laikraščiu „Znad Wili” 14
--

IŠ LOSOSNOS SLĖNIS

Leonard Drożdżewicz, Mūsų 30-metis. Laikui bėgant 15
--

100 METŲ ĮVYKIAI

Mieczysław Jackiewicz, Komendantas Józef Piłsudski Minske 18
--

IN MEMORIAM

Leonard Drożdżewicz, Profesorius Henryk Lulewicz (1950-2019) 26

LITERATŪROS KAVINĖ

XXVI Tarptautinis Poezijos Festivalis „Gegužė prie Neries“:
Romuald Mieczkowski, Aplink, mažiausiai, tris datas tuo pat metu 30
Leonard Drożdżewicz, Vilniaus Universiteto spinduliuose.
Mielas Miestas.....49

Apie festivalį:

Brygida Helbig-Mischewski, Zofia Zarębianka, Joanna Ślodyczka,
Adriana Kulig Maria Duszka, Dalyvių pastebėjimai 52
Anonimus Vilnensis, „Gegužės prie Neries“ himnas 54
Įgyvendinta programa 55
„Gegužė prie Neries“ žiniasklaidoje 59
„Gegužė prie Neries“ dalyvių eilėraščiai:
Grzegorz Walczak, Iš Vilniaus papūtė poezijos vėjas; Aušros Vartuose... 61
Zofia Zarębianka, ***(<i>Tamsus alus...</i>), ***(<i>Aušros vartai...</i>),
***(<i>Vilniaus katedroje...</i>) 65
Tomasz Snarski, Haecceitas Duns Scotus 67
Jūrininkų pasakokimus:
Grzegorz Żukowski, Orkos 68
Perskaityta:
Paweł Krupka, Tomas Tamošiūnas geria <i>Alų su Angelu Sargu</i> 70
Leonard Drożdżewicz, Kalvarijos ir Suchovolės kultūros paveldas 73

Tamara Justycka, Skaitytoja ir autorė rekomenduoja 81
Užmirštos mokyklos Žečpospolitoje 83
Andrzej Kotecki, Pilsudskio fotografijų rinkinis 80

Pomėgiai:

MJ, Vilniaus literatūros kūrėjai (XVI a. – 1945) – 26 89

100-SIOS VILNIAUS UNIVERSITETIO ATGINIMO METINES

Bogumila Žongolowicz, Užsispyręs lietuvis, geras lenkas.
Apie kunigą ir profesorių Bronisławą Žongołłowiczą 101

BUVĘ VILNIAUS RAJONAI IR VIETOVĖS

Mieczysław Jackiewicz, Markučiai, Pavylnis, Želazna Chatka/Geležinė gatvė, Paupys, Ostry Koniec, Pohulanka ir Bouffałowa Góra/Tauras 108

LIETUVA – LENKIJA. KALENDORIUS

ZW, Įvykiai, nuomonės. Statistika. Lenkai Lietuvoje, Lietuviai Lenkijoje. Kultūroje ir jos apylinkėse. Leidyba.
Apdovanojimai..... 124

LISTEM I MAILEM – WOKÓŁ KWARTALNIKA

I „MAJA NAD WILIĄ”

Redakcijos paštas: prof. Władysław Zajewski – ***; Eugeniusz Brudkiewicz – Apie biliutenį „Ze Wschodu i o Wschodzie“; Lena Głogowska – Galvojant apie baltarusus; Helena i Leonard Drożdżewiczowie, Krzysztof Jankowski, Krzysztof Wilczyński, Barbara Teresa Banasik, Bernardeta Krawiec – ***; Marian Mroziński – Gyvenant ne vien sapnu; Jan Łaski – Lososnos slėnis; Lechomir Domaszewicz – „Henryk“ varpo pašventinimas 149
Trumpai apie autorius 152
Biblioteka „Znad Wili” 155
„Znad Wili” bibliotekose ir kitose vietose 159

Contens

FROM THE EDITOR

My Corner of Europe: What Are We Contributing Outside Our Own Backyard?..... 9

ARCHIVES OF CARICATURES

Władysław Mickiewicz, In 1990-1991 He Drew Especially for „Znad Wili”..... 14
--

FROM THE ŁOSOŠNA VALLEY

Leonard Drożdżewicz, Our 30th Anniversary. Timeless..... 15
--

EVENTS FROM 100 YEARS AGO

Mieczysław Jackiewicz, Chief of State Józef Piłsudski in Minsk Litovsk..... 18

IN MEMORIAM

Leonard Drożdżewicz, Professor Henryk Lulewicz (1950-2019) 26
--

WRITERS' CAFÉ

XXVI International Poetry Festival „May by the Wilia”:
Romuald Mieczkowski, Around at Least Three Dates at Once 30
Leonard Drożdżewicz, In the Glory of Vilnius University. Dear City..... 49

<i>Around the Festival:</i>	
Brygida Helbig-Mischewski, Zofia Zarębianka, Joanna Słodyczka,	
Adriana Kulig, Maria Duszka, Reflections of Participants.....	52
Anonymus Vilnensis, Anthem of „Maj nad Wilią”	54
The Implemented Program	55
„Maj nad Wilią” in the media	59
<i>Poems of the Participants of the XXVI MFP „Maj nad Wilią”:</i>	
Grzegorz Walczak, The poetry wind from Vilnius; Aušros Vartai	61
Zofia Zarębianka, ***(<i>Dark Beer...</i>), ***(<i>Gate of Dawn...</i>),	
***(<i>In the Vilnius Cathedral...</i>)	65
Tomasz Snarski, Haecceity of Duns Scotus	67
<i>From Sea Tales:</i>	
Grzegorz Żukowski, Orcas	68
<i>Read:</i>	
Paweł Krupka, Tomas Tamošiūnas Drinks Beer with a Gardien Angel.....	70
Leonard Drożdżewicz, Cultural Heritage of Kalvarija and Suchowola	73
Tamara Justycka, Reader and Author Recommends.....	81
Forgotten Colleges of the Commonwealth	83
<i>Vilniana:</i>	
Andrzej Kotecki, Pilsudski’s Vilnius	84
<i>Passions:</i>	
MJ, Guide to the Creators of Literature in Vilnius (26).....	89
FOR THE 100 ANNIVERSARY OF THE REVIVAL	
OF VILNIUS UNIVERSITY	
Bogumila Żongołłowicz, Stubborn Lithuanian, Good Pole.	
Figure of Father Professor Bronisław Żongołłowicz.....	101
OLD NEIGHBORHOODS AND SOME TOWNS OF VILNIUS	
Mieczysław Jackiewicz, Markucie, Kolonia Wileńska, Żelazna Chatka,	
Popławy, Ostry Koniec, Pohulanka and Bouffałowa Góra	108
LITHUANIA – POLAND. FROM MONTH TO MONTH	
ZW, Events, Facts, Opinions: Poles in Lithuania. Lithuanians in Poland.	
In the Culture and Around It. Publishing. Awards and Nobilitations.	
Other.....	124
LETTERS AND EMAILS – AROUND THE QUARTERLY	
AND „MAJ NAD WILIĄ”	
Readers’ Mail: prof. Władysław Zajewski – ***; Eugeniusz Brudkiewicz	
– About the Bulletin „Ze Wschodu i o Wschodzie”; Lena Głogowska – For	
the Belarusians; Helena and Leonard Drożdżewicz, Krzysztof Jankowski,	
Krzysztof Wilczyński, Barbara Teresa Banasik, Bernardeta Krawiec –	
***; Marian Mroziński – Life Is Not Just a Dream; Jan Łaski – Valley of	
Łosośna; Lechomir Domaszewicz – Christening of the Bell „Henryk” ...	149
Notes about the Authors	152
Where Can You Find „Znad Wilii”	155
Library from „Znad Wilii”	159



MÓJ KĄT EUROPY – NASZE 30-LECIE

Z CZYM POZA WŁASNE OPŁOTKI

Dziękuję za listy – zdarzają się jeszcze dziś takie, choć zdecydowanie przeważają maile – z dowodami życzliwości z okazji naszego jubileuszu, życzeniami „zdrowia i dalszych numerów”, kolejnych inicjatyw i wytrwałości. To karmi nadzieją, że trzy dekady pracy nie poszły na marne.

Minione lata do łatwych nie należały, były zawsze pod górkę. „Znad Wilii” na starcie miało status czasopisma prywatnego, co pozwalało prowadzić swój kurs, ale w związku z tym borykano się z licznymi problemami. Już od początków ukazywania się czasopisma redakcja była nieduża (a w tej chwili – minimalna i mniejsza już być nie może), w każdym calu kierowałem się racjonalnym jej prowadzeniem, racjonalnym wykorzystaniem szpalt i papieru. Tu nie stosowano chwytów na powiększenie objętości poprzez stosowanie większej czcionki i przedruków, nie poświęcano małym wydarzeniom płachty stron. Trzeba też wyjaśnić, że w tamtych latach projektowych mechanizmów, jeśli chodzi o dofinansowanie, nie było i nikt nikogo nie namawiał, jak to czasami działa się potem, do jakichś inicjatyw wydawniczych. A jeśli już, to wiemy, jak takie czasopisma-meteoryty skończyły.

Dawno temu zrozumiałem, że nie da się robić czasopisma na zasadzie „dla każdego coś miłego”. Zresztą rodowód niepodległościowy musiał zakładać swoje twarde reguły i stawiał na „niewygodne” tematy. Nie działaliśmy bynajmniej na przetrwanie, a milczeniem nie udawaliśmy, że nic się nie dzieje, choćby gdy chodziło o niewłaściwe postawy rodaków nad Wilią w dobie transformacji ustrojowej. A i potem, kiedy niepodległość stała się faktem, za dużo nie zmienił się nasz punkt widzenia na rzeczywistość –



Redakcja mieściła się przy Iŕganytojo 2/4 (dawny z. Miłosierny), od Bakszty (Bokŕŕto) w dół. Dziŕŕ to adres redakcyjnej Polskiej Galerii Artystycznej „Znad Wilii”

wszak niepodległość daje tylko pewne szanse, nie zmienia w krótkim czasie człowieka. Wolność trzeba umieć konsumować, owoćnie z niej korzystać nie tylko samemu, ale z pożytkiem dla społeczeństwa, przyczyniając się do odbudowy i konsolidowania inteligencji polskiej na Litwie. Szczególnie trudne to zadanie, gdy się jest mniejszością, a w dodatku na tak złożonym historycznie i mentalnie terenie jak Wileńszczyzna. Po dzień dzisiejszy dla Polaków, kto wie czy nie najważniejszym zadaniem, pozostaje wytworzenie takiej reprezentacji własnej, która by sprzyjała ugruntowaniu prestiżu rodaka na Litwie, jako obywatela otwartego na współpracę – i kulturalną, i oświeceniową, i polityczną, i każdą inną. Żeby nas traktowano jako solidnych partnerów i nie było wstydu za naszych reprezentantów.

Nie będę się pograżać w refleksjach, by odpowiedzieć na pytanie, czy Polacy z tej szansy skorzystali. W dużym stopniu tak. Zastanawiam się nad tym częściej w tym roku, kiedy przy okazji rocznicy 30-lecia wertuję roczniki „Znad Wilii”. Tyle było oczekiwań, pomysłów i nadziei, tyle było gorących rozmów – bynajmniej nie były to lata „na przeczekanie” i „na przemilczenie”!

Tymczasem mimo mnogości i różnorodności organizacji, inteligencja polska w Wilnie – ma się takie wrażenie – pozostaje nadal w głębokiej opozycji, na marginesie krzykliwych często deklaracji przywódców życia polskiego, niezauważalna i niedoceniona. Wobec niezmiernego ich upo-



Od narodzin dwutygodnika datowała się przyjaźń z Itą Kozakiewicz, która całkowicie podzielała linię czasopisma wobec Polaków na Litwie i Łotwie. Na zdjęciu – podczas zebrania założycielskiego Związku Polaków na Łotwie w Dyneburgu (Daugavpils). Obok Ity – Czesław Okińczyc i Romuald Mieczkowski, 1990

litycznienia (to pozwala utrzymywać władzę) i presji podporządkowania strukturom, chcącym ją sprawować „nad rzędami dusz”, nie tylko podczas wyborów. A i w Polsce w niektórych kręgach nadal największe wzięcie mają ci, którzy grają rolę jedynie spadkobierców dawno nieistniejących zaścianków, osób pokrzywdzonych przez system i historię, choć w sile wieku są pokolenia urodzone w czasach niepodległości.

Słaba to jest inteligencja, która pozwala podawać się takim trendom i rozdrabnia na drobne. Słaba to inteligencja, która nie ma potrzeby czytać po polsku, rozwijać swą kulturę na półkach najwyższych. Dlatego należy wspierać każdą inicjatywę tych, którzy wyrastają ponad „średnią” litewskiego Polaka, zatracającego nawet bardziej niż w czasach sowieckich swą poprawność językową, znajomość współczesnej kultury polskiej.

Oczywiście nie odnoszę do tego smutnego trendu wszystkich, ale jak liczne są zastępy naszych elit, można się przekonać podczas frekwencji ich przedstawicieli na imprezach dla „bardziej zawansowanych”.

Podobne postulaty w ciągu 30 lat zjednały „Znad Wilii” wielu przyjaciół, ale też i rzesze przeciwników. Czas dokonuje swojej weryfikacji, choć nie zawsze sprawiedliwej – ludzie starszego pokolenia, którzy dziś chcą decydować o naszych losach, a wśród nich byli zupełnie nieobecni w polskim życiu, starają się zinterpretować historię na swój sposób. Zniekształcając ją, Polacy, absolwenci szkół rosyjskich, tłumaczą się... prześladowaniami, ponieważ ich rodziny, w tym lokalnych polityków i działaczy, nie ustawały w walkach na niwie polskości. Skąd więc mają tak wielką chęć ich dzieci do aliansów polsko-rosyjskich (a w ten sposób tracimy znaczną część własnego cennego elektoratu!), do świętowania Dnia Zwycięstwa innego kraju, skąd tyle odbiorców rosyjskiej prasy, fanów telewizji i radia wśród Polaków litewskich?

Jednym z wygodnych mechanizmów „poprawiania” historii jest milczenie. Milczenie, obok obojętności i pasywności, to często używana broń nie od dzisiaj, ponadto skuteczna. Daje się nabrać na ten chwyt również część młodych publicystów i badaczy, a nawet... naukowców. Zaskakuje mocno to, że pisząc o tamtych czasach samostanowienia niepodległości, niektórzy specjaliści jakoś „nie zauważają” roli „Znad Wilii”, nie korzystają



Goście czasopisma i redakcyjnej galerii – Jan Nowak-Jeziorański i Norman Davies, 1996 i 1997

© Romuald Mieczkowski

z materiałów i źródeł, pisanych w gorących latach. Czy tak się dzieje za sprawą ich nauczycieli, czy też poddają się stereotypowi nagłaśniającemu głównie każde posunięcie polskich mediów strukturalnych – związkowych czy partyjnych? Zdarzało się mi spotykać i w Polsce „ekspertów od prasy na Wschodzie”, którzy dziwili się, że takie pismo istnieje, prawda niektórzy zostali potem wiernymi jego czytelnikami.

Można takie fakty skwitować: pismo to niszowe, dla określonego kręgu. Jednakże trudno się temu dziwić, skoro powstała książka o jednym z współtwórców czasopisma i prawie ...nie ma w niej mowy o „Znad Wilii”, choć w ówczesnych wyborach do Rady Najwyższej jego atutem było czasopismo, pozwalające zaistnieć mu w przestrzeni medialnej, a cała redakcja go w tym jak mogła wspierała. Zapomina się, że właśnie w jej murach jako jedna z pierwszych inicjatyw powstawało radio o tym samej nazwie (m.in. przydało się i moje wieloletnie doświadczenie pracy prowadzenia audycji polskiej w Radiu Litewskim).

Notabene pomysł utworzenia radia polskiego rozwinął się po tym, jak napisał do mnie ówczesny szef redakcji polskiej BBC, który planował w ramach rozszerzenia działalności swojej redakcji na Wschód retransmisję na mocach *któreś za stacji radiowych (w Wilnie?)* prosił o sugestie (zachował się list z dn. 24.08.1990 roku). Realizacja pomysłu przybrała inną formę, ale skorzystała z już istniejącej wymyślonej przeze mnie nazwy dla czasopisma.

Czy więc „Znad Wilii” jest jeszcze potrzebne? Czy bez tego tytułu społeczeństwo polskie na Litwie, czytelnicy w Polsce i innych krajach,



Nowo powstały tytuł wspierała Wanda Gawrońska z Rzymu – na zdjęciu podczas wystawy o Pierze Giorgio Frassatim w kościele św. Ducha w Wilnie; Z redaktorem dwutygodnika w Londynie dłuższą rozmowę odbył Edward Raczyński, prezydent RP na Uchodźstwie, w rezultacie której został powołany fundusz wydawniczy czasopisma

byliby usatysfakcjonowani istniejącym statusem quo, jeśli chodzi o lokalne tytuły polskie? A może jednak badaczowi kultury, stosunków polsko-litewskich, twórcy słowa i wielu innym odbiorcom czegoś by brakowało? Choćby skrupulatnie tworzonej naszej współczesnej polskiej obecności na tych ziemiach...

Są to pytania natury retorycznej.

Całe szczęście, powstają książki, w tym prace naukowe, gdzie nie brak odnośników do „Znad Wilii” i naszych inicjatyw, nie tylko wydawniczych.

Uczestnicząca dwa lata temu w festiwalu „Maj nad Wilią” dr Aleksandra Ziółkowska-Bohem z USA, nieustrudzona badaczka twórczości Melchiora Wańkowicza, zadała niedawno sobie trudu sprawdzając, a w jakich to ośrodkach w Stanach Zjednoczonych jest obecne „Znad Wilii”. Jej dociekania wykazały, że czasopismo ma szereg amerykańskich uniwersytetów i ośrodków, a to oznacza, że ktoś przywiązuje do tego wagę.

Cieszy też, że jest to jedyny, mówiąc umownie – tytuł „polonijny”, będący w dystrybucji m.in. RUCH-u, w ważnych księgarniach w Wilnie i Warszawie, docierający do znaczących bibliotek w Polsce i oczywiście do prenumeratorów. To pozwala naszym publikacjom trafiać do szerszego grona czytelników, w tym wyspecjalizowanych. Pozwala na postrzeganie „Znad Wilii” w szerszym aspekcie, w kontekście konkurencyjności, wychodzenia poza lokalne opłotki.

Jak już informowałem, tytuł znalazł się również w litewskiej sieci dystrybucji dla bibliotek, jak też w prenumeracie. Wystarczy tylko sięgnąć po „Znad Wilii”.

Michał



Grzegorz Wróblewski, artysta urodzony w Szwecji, zorganizował udział redaktora w tzw. Dniu Bałtyckim w Sztokholmie, podczas którego m.in. poznał on późniejszego ambasadora Szwecji na Litwie Larsa Magnusona, 1990; Podobizna redaktora w wykonaniu Wróblewskiego, nadesłana faksem, 1992

ARCHIWUM KARYKATURY

W LATACH 1990-1991 WŁADYSŁAW MICKIEWICZ RYSOWAŁ
SPECJALNIE DLA „ZNAD WILII”



Z DOLINY ŁOSOŃNY

NASZE 30-LECIE. PONAD CZASEM

Leonard Drożdżewicz



25 marca 2019 roku w Polskim Radiu Białystok, w nadawanej co dwa tygodnie półgodzinnej audycji *Na Kresach*¹, usłyszeliśmy echa jubileuszowych XX Dni Kultury Kresowej Białystok 2019. Prowadzący program Żmicer Kościn (dziennikarz Redakcji Programów dla Mniejszości Narodowych Białostockiego Radia, autor białoruskich audycji *Pad znakam Pahoni*) rozmawiał:

- Z repatriantką wileńską.
- Z Tadeuszem Tomaszewskim, autorem książki pt. *Wracając do Wilna*, zawierającej 21 retrospektywnych wywiadów z „niepospolitymi ludźmi”, jak czytamy we *Wstępie* – wilnianami z urodzenia, w tym z Maciejem Musą Konopackim (pod tytułem *Bez gniewu i bez stronniczości*).
- Z Alicją Rybałko, dobrze znaną czytelnikom nie tylko „Znad Wilii”, której prapradziadek pochodził z Suchowoli, a rodzice urodzili się na Grodzieńszczyźnie, a sama poetka przyznaje, że „tu jest jej ojczyzna”.

Białostockie spojrzenie radiowe na Kresy i magazyn o byłych Kresach II Rzeczypospolitej i ich mieszkańcach – *Świat Kresów* Krzysztofa Renika – w radiowej Jedynce to zupełnie dwa różne światy.

Jednej wiosennej soboty zająłem się lekturą 160 stron archiwalnego kwartalnika z 2008 roku². Lektura to szczegółna, ponadczasowa. W tym roku – cytując słowa Romualda Mieczkowskiego – *mija 30 lat od ukazania się numeru 1 dwutygodnika Znad Wilii z podtytułem: Litwo, ojczyzna moja* (nr 1 z 24 XII 1989), a potem kwartalnika „Znad Wili”, czasopisma postrzeganego też jako pewnego rodzaju zjawisko interdyscyplinarne, pomysłodawcy wielu inicjatyw, w tym spotkań poetyckich „Maj nad Wilią”.

Niemal wszystkie zamieszczone teksty w tym numerze, wszystkich nw. autorów, mimo upływu jedenastu lat, nie utraciły aktualności, czytamy je jak współczesne. Dla przykładu:

- Wspomnienie Jacka Szawdyna (1938-2008), który wierzył w dobrosąsiedztwo polsko-litewskie, w moc wielokulturowości, piórem redaktora naczelnego i odpowiedzialnego (nawiązując do terminologii II Rzeczypospolitej) z wątkiem „weryfikacji” dawnych znajomości, wśród

¹ <https://www.radio.bialystok.pl/nakresach/index>, dostęp: 25 marca 2019.

² „Znad Wilii”, nr 3(35) z 2008. s.160.

których – jak to bywa w życiu – znaczna ich część okazuje się (gdy do nich zwracamy się w godzinach próby) bardzo zajęta...

– Przewodnik Tomasza Bończy po Rydze (z odesłaniem do eseju Tadeusza Zubińskiego – do dziejów literatur łotewskiej i łatgalskiej) – mało znanej, gdzie drożyna, za patrzeć się płaci, wszystko się „kręci” w Rydze, albo wokół niej, podobnie jak w innych republikach, występuje problem demograficzny, rosyjski słyszy się powszechnie, Polacy mają swoje organizacje społeczne i pisma, szkoły, zespoły artystyczne.

– *Znad Wisły* – felieton Marka Skwarnickiego z Krakowa, nadal stołeczno-królewskiego miasta, przesiąkniętego (zdrowym) snobizmem, w którym artyści czują się nieźle.

– Wieści *Znad Odry* Eugeniusza Kurzawy, który w świecie pieniądza, wyzysku i kapitalizmu konstatuje: *Ogólnie – smutne jest nasze życie literackie, smutne, bo właściwie nie istnieje, to wegetacja na głębokim marginesie, oddziaływanie pism literackich jest mniejsze niż samizdatów w okresie PRL-u, nie ma obiegu myśli, jeśli (...) nie wydrukujemy, nie omówimy, to niemal żaden ślad po nas nie pozostanie;*

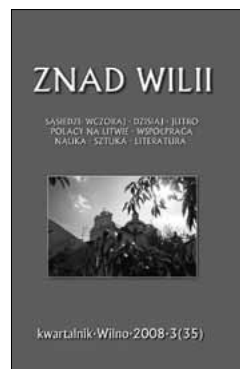
– *Komentarze...* autorstwa Zenowiusza Ponarskiego, do pokrętnych dróg podczas wojny i po niej – Stefana Jędrzychowskiego, ministra finansów w latach 1971-1974, który analizując sytuację finansową kraju po odejściu z resortu finansów pisał: *W latach 1971-1974 płatności z tytułu odsetek mieściły się w saldzie płatności niehandlowych i dlatego nie było wzrostu zadłużenia z tego powodu; począwszy jednak od 1975 płatności z tytułu odsetek nie znajdowały już pokrycia – musiały być – pokrywane w drodze wzrostu zadłużenia; historia magistra vitae est;*

– *Życie pełne przypadków* Romualda Pietraszuna, w opisie Zofii Piłsiewicz, to nieprzypadkowa publikacja, bo ww. autorka za książkę *Podróż* została laureatką plebiscytu czytelników nagrody im. Wiesława Kazaneckiego w tegorocznej edycji; Nagrodę Literacką Prezydenta Miasta jego imienia otrzymał Piotr Janicki za tom poetycki bez tytułu, drugim laureatem został Krzysztof Czyżewski – za książkę pt. *Żegaryszki*, z uwzględnieniem całokształtu twórczości.

– Tytułowe *Jest dokąd wracać* Krystyny Koneckiej to nie tylko dokumenty, kserokopie, postacie, ale azymut kursu szlakiem rodzinnych wspomnień z potrzeby serca i rozbudzenia symbolicznego, herbowego dziedzictwa.

– *Restitutio ad integrum Powiatu Dziśnieńskiego w latach 1919-1939* Zbigniewa Zalasza to z kolei przywracanie zbiorowej pamięci dalekich powiatów marzeń.

– *Duma w lasach* Tadeusza Zubińskiego, recenzja książki Marta Laara (dwukrotnego premiera



niepodległej Estonii, twórcy tzw. estońskiego cudu gospodarczego, cenionego przez ówczesnego polskiego posła w duńskim mieście – śp. Jakuba Wołosiewicza) o *Wojnie w lesie*; walce Estończyków o przetrwanie 1944-1956 – trwale wpisuje się w dzieje narodowego oporu przeciwko obcej agresji.

– Zamykające numer kwartalnika szkice *Wokół objazdowego kina i innych opowiadań wileńskich* Romualda Mieczkowskiego, będących swego rodzaju kotwicą pozwalającą człowiekowi zachować określony charakter, utrzymać stały punkt odniesienia, nawet jeżeli dotyczą tego, o czym wypadałoby już mówić w czasie przeszłym, co jest już ponad czasem, jak w *Studium Przestrzeni – Ponad Czasem*, olej na płótnie 19x19 cm, 2014 – Roberta Rabiegi, następcy Wojciecha Fangora.

Studium Przestrzeni

Wydawane od trzydziestu czasopismo „Znad Wilii” nieprzerwanie pozostaje ponad czasem...

Leonard Drożdżewicz

W NAJBLIŻSZYCH NUMERACH:

ZNAD WILII



- 30-lecie „Znad Wilii”. Czy dzisiaj potrzebne są podobne czasopisma? – zaproszenie do refleksji, szerokiej dyskusji i wypowiedzi Czytelników i Autorów
- 100-lecie reaktywowania Uniwersytetu Wileńskiego jako Uniwersytetu Stefana Batorego
- *Wina jako fikcja prawa karnego, czyli kilka refleksji o prawnej i moralnej odpowiedzialności na podstawie myśli Stanisława Stommy*
- *Znad Sprawy: Litwa w Berlinie w relacjach naszego wysłannika*
- *Z Doliny Łosośny: Wieści z pogranicza kultur WKL*
- *Nieznane dzieje dzielnic i miejscowości Wilna*
- *Vilniana wierszem, nowe przekłady, młode wiersze*
- *Zaproszenie do udziału w konkursie „Polacy wielu Kultur”*
- *Poczet twórców literatury wileńskiej od XVI wieku (cykl alfabetyczny)*
- *Litwa-Polska: Kronika wydarzeń międzysąsiedzkich, z życia mniejszości polskiej i litewskiej, statystyka, kultura i nauka, wydawnictwa, nagrody i nobilitacje, opinie*

WYDARZENIA SPRZED 100 LAT

NACZELNIK PAŃSTWA JÓZEF PIŁSUDSKI
W MIŃSKU LITEWSKIM

Mieczysław Jackiewicz

Latem 1919 roku, po sukcesach wojsk polskich w kilku potyczkach z wojskami Rosji bolszewickiej, obie strony potrzebowały czasu na reorganizację sił i koncentrację oddziałów. Jednakże polskie dowództwo zdecydowało, że należy zadać jeszcze jeden cios siłom bolszewickim, wykorzystując impet polskiej ofensywy. Celem miała być 16 Armia z dowództwem na terenie miasta Mińsk, a następnie poczynienie dalszych szkód w logistyce oddziałów bolszewickich poprzez przejście kontroli nad liniami kolejowymi w okolicach Mińska.

4 lipca polskie oddziały Frontu Litewsko-Białoruskiego pod dowództwem generała Stanisława Szeptyckiego opanowały Mołodeczno. Dowódca Frontu zatrzymał ofensywę celem przegrupowania i wzmocnienia sił. Bolszewicy wykorzystując przerwę w działaniach, podciągnęli siły z zamiarem odbicia Mołodeczna. 17 lipca rozpoczęły natarcie 52 i 5 Dywizje Strzelców. Oddziały polskie odparły wroga, a następnie siłami wzmocnienia – 41 i 42 Pułki Piechoty i część 2 Pułku Piechoty Legionów – przeszły do kontrnatarcia i osiągnęły linię: Zasław-Papiernia-Białorucza. Gen. Szeptycki ponownie wstrzymał działania, oczekując na podjęcie wzmocnienia – Grupy Wielkopolskiej.

Polski plan zakładał otoczenie Mińska szerokimi kleszczami. 8 sierpnia 2 Dywizja Piechoty Legionów w sile: 12 tysięcy piechoty, 2 tysiące kawalerii oraz 40 dział, osłaniania od północy i północnego wschodu przez 1 Dywizję Piechoty Legionów, nacierała na Mińsk od północnego zachodu, a Grupa Wielkopolska – od południowego zachodu. 15 Pułk Ułanów otrzymał zadanie wykonania zagonu w celu przecięcia linii kolejowej Mińsk-

Borysów. Na Mińsk ruszyły dwie grupy wydzielone z 2 Dywizji Piechoty Legionów: 2 i 3 batalion 4 Pułku Piechoty Legionów pod dowództwem mjr Stanisława Tessary i grupa mjr Józefa Szczepana w sile 1 batalion 2 Pułku Piechoty Legionów, wzmocniony batalionem szturmowym z sił 2, 3 i 4 Pułku Piechoty Le-



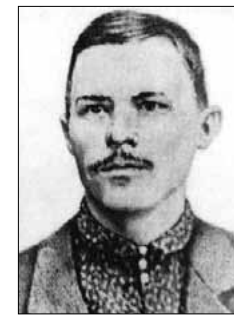
General Stanisław Szeptycki i major Stanisław Tessaro, późniejszy general brygady WP



Wojsko Polskie po odparciu bolszewików wkracza do Mińska, 9 sierpnia 1919

gionów. Batalion szturmowy miał największe powodzenie i ok. godziny 10 wkroczył na przedmieścia Mińska. Polacy, tocząc walki z piechotą, wspieraną samochodem pancernym, ok. godz. 12 zajęli zachodnią część miasta i wysadzili tor kolejowy do Bobrujska. Do wieczora oddziały polskie opanowały całe miasto. Bolszewickie oddziały poniosły ciężkie straty. Polacy wzięli do niewoli ok. 500 jeńców, zdobyli 8 parowozów, 90 wagonów i magazyny, których Rosjanie nie zdążyli ewakuować. 8 sierpnia wieczorem bolszewicy oddali Mińsk Polakom.

Z okazji wyzwolenia Mińska wódz naczelny Wojska Polskiego i równocześnie Naczelnik Państwa Józef Piłsudski wieczorem 18 września 1919 roku przyjechał z Wilna pociągiem pancernym do Mińska. Tego dnia „Kurier Miński” informował, że miasto w oczekiwaniu na Piłsudskiego od rana było udekorowane flagami narodowymi polskimi oraz jego portretami. Na dworcu wiele osób oczekiwało na jego przyjazd. Oprócz społeczności polskiej w Mińsku, szykował się na spotkanie z Wodzem Naczelnym także Tymczasowy Komitet Białoruski na czele z przewodniczącym Aleksandrem Pruszyńskim (1887-1920), który też był poetą białoruskim i wydawał poezję pod pseudonimem Aleś Harun. Konstanty Piotr Rdułtowski (1880-1953), późniejszy starosta baranowicki, wspominał, że od rana tego dnia przedstawiciele społeczności polskiej oczekiwali na przyjazd tego pociągu pancernego, który spóźnił się i przyjechał dopiero wieczorem. *Piłsudski wyszedł z pociągu zamyślony, poważny. Orkiestra zagrała hymn narodowy, a Naczelnik Państwa salutując przeszedł przed frontem witających...* Po zasalutowaniu warcie honorowej przyjął on raport jej dowódcy i zastępcy



Aleksander Pruszyński (poeta Aleś Harun)



Konstanty Piotr Rdulowski i Wacław Raczkiewicz

Władysława Raczkiewicza (1885-1947), komisarza Okręgu Mińskiego Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich – Olgierda Jeleńskiego, wysłuchał krótkiego przemówienia burmistrza Mińska Mitrofana Downar-Zapolskiego i następnie na placu dworcowym przy głośnych okrzykach „Niech żyje!” przyjął raport dowódcy szwadronu ułanów, po czym sprężystym krokiem skierował się do Domu Szlacheckiego, gdzie mieścił się sztab Naczelnika.

Przy budynku sztabu na gości czekał tłum mieszkańców Mińska. Przed wejściem, na schodach, delegacja mińszczan powitała Naczelnika Państwa chlebem-solą na wzorzystym białoruskim ręczniku, zaś hrabina Fabiana Maria Hutten-Czapska (1895-1974) wręczyła mu bukiet kwiatów w polskich kolorach narodowych. Po tym powitaniu Piłsudski wszedł do swego pokoju na krótki odpoczynek. Po kilku minutach, jak relacjonował „Kurier Miński”:

Naczelnik Państwa wszedł do obszernej sali, gdzie nań oczekiwały delegacje z miasteczek i wsi Okręgu Mińskiego. Kolejno podchodził do każdej delegacji i serdecznie się witał. Pierwszą delegacją, z jaką się przywitał, była delegacja Komitetu Białoruskiego z Aleksandrem Pruszyńskim na czele. Pruszyński odczytał adres i po białorusku podziękował Naczelnikowi za wyzwolenie: My, Białorusy, dziękuję polskamu wojsku za wyzwolenie Mienskiej ziemi ad maskouskaj nawały. Majem nadzieję, szto razem z wolnym Mienskam, Wilnią i Harodnam wolnymi i szczęśliwymi budoć naszy adwiecznyja astrogi na rubiażach Maskwy Wiciebsk, Mahiliou i stary Smalensk.

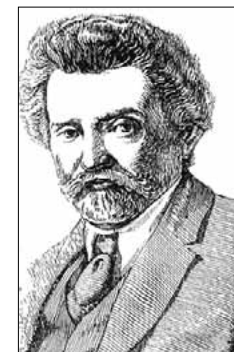
Piłsudski rozmawiał po białorusku, język ten znał z lat dziecińczych, gdy w rodzinnym Żułowie obcował z dziećmi fernali i robotników majątkowych, pochodzących z okolicznych wsi białoruskich. Szczególnie przyjaźnił się z Zygmuntem Nagrodzkim (1865-1937), synem zarządcy majątku ojca, który na przełomie XIX/XX wieku, będąc kupcem w Wilnie, popierał ruch białoruski, pomagał w wydawaniu książek białoruskich.

Ale wróćmy do relacji „Kuriera Mińskiego” o pobycie Piłsudskiego w Mińsku:

Po rozmowie z delegacją białoruską Naczelnik Państwa witał się kolejno z wszystkimi delegacjami, które przybyły na spotkanie z Piłsudskim w Domu Szlacheckim. W serdecznych i ciepłych słowach wypytywał o miejscowości, z których delegaci przybyli. Rozmawiał też z delegacjami

Żydów, Tatarów i z przedstawicielami społeczności prawosławnej w Mińsku.

19 września zaplanowano dalsze wizyty i spotkania z Naczelnikiem. „Kurier Miński” szczegółowo opisał program spotkań Piłsudskiego tego dnia: wysłuchanie mszy świętej w kościele katedralnym pw. Najświętszej Marii Panny, defilada wojskowa, odwiedzenie soboru prawosławnego, przyjęcie delegacji w Domu Szlacheckim, wieczorem koncert. Zgodnie z relacją „Kuriera Mińskiego”, 19 września o godzinie 9 na placu Katedralnym, w pobliżu kościoła katedralnego, na przybycie Piłsudskiego oczekiwały oddziały Wojska Polskiego, orkiestra wojskowa, oddział straży ogniowej w mundurach, uczniowie polskich szkół i tłum mieszkańców Mińska.



M. Downar-Zapolski

O godzinie 10.30 na plac wjechał samochód Naczelnika Państwa. Przy głośnych wiwatach Piłsudski wyszedł z samochodu i skierował się do katedry, w kościele usiadł w fotelu w pobliżu ołtarza. Mszę świętą odprawił biskup Zygmunt Łoziński. Po zakończeniu mszy biskup zwrócił się z krótkim przemówieniem do wiernych, w przemówieniu szczególnie ciepło wyróżnił rolę Naczelnika w wyzwoleniu miasta i Okręgu Mińskiego. Po mszy na placu odbyła się defilada wojskowa. Po defiladzie Piłsudski z świtą poszedł do prawosławnego Soboru św. Ducha, gdzie przed wejściem wyszedł na spotkanie arcybiskup miński Melchisedek (wł. Michał Lwowicz Pajewski, 1879-1931 – M.J.) i przywitał następującymi słowami: „Mnogaja lieta panu naczalniku Rieczy Pospolitoj, mnogaja lieta...” Po tych słowach chór cerkiewny odśpiewał uroczyste hymn prawosławny „Mnogaje lieta! Mnogaje lieta!”

O godzinie 13 – pisze dalej „Kurier Miński” – odbyło się najważniejsze spotkanie społeczności Mińszczyzny z Naczelnikiem Państwa Polskiego. Na to spotkanie przybyły 44 delegacje z miast, narodowych i religijnych stowarzyszeń i związków. Po przywitaniu się z Piłsudskim wszyscy przeszli do Wielkiej Sali Domu Szlacheckiego, by wysłuchać przemówień Naczelnika. W pierwszym rzędzie usiedli biskup Zygmunt Łoziński, arcybiskup prawosławny Melchisedek, tatarski mułła Murza Murzicz, rabin J. Churgin, Hieronim Kieniewicz (1866-1925), przewodniczący Rady Polskiej Ziemi Mińskiej i wiele innych osobistości, w tym trzech przedstawicieli społeczności białoruskiej z Aleksandrem Pruszyńskim na czele. Każdy przedstawiciel delegacji w krótkich słowach przywitał Naczelnika i deklarował wierność Rzeczypospolitej.

W końcu przemówień delegatów zabrał głos Józef Piłsudski, pierwsze jego wystąpienie było do Białorusinów i przemawiał po białorusku. Nie-

stety, nie udało się odnaleźć tekstu tego przemówienia. Wiadomo tylko, że, jak pisał Wacław Jędrzejewicz, obiecał Białorusinom szeroką swobodę rozwoju kultury narodowej, mówił o autonomii i żądał lojalności do Rzeczypospolitej. Po tym przemówieniu zwrócił się do wszystkich po polsku:

Przede wszystkim chcę podziękować jak najserdeczniej za to przyjęcie, które mnie, jako Komendanta armii polskiej, spotkało w Mińsku.

Moi panowie, jestem synem tej samej ziemi, co i wy, i dlatego może więcej rozumiem i odczuwam te wszystkie biedy i nieszczęścia, które były udziałem tej ziemi. Dziadowie nasi nie pamiętają innego czasu jak czasy niewoli, czasy męki, którą naród cały tutejszy znosił: czy chrześcijanin, czy Żyd, czy Polak, czy Białorusin. Każdy mieszkaniec tej ziemi stosować się musiał do gwałtu i przemocy, do sposobów życia nie tych, których chciał, ale do tych, które były mu narzucone. Każdy mieszkaniec tej ziemi rodził się niewolny, ze skutymi rękami, ze zdławioną piersią – oddychać swobodnie, tak jak oddychają inni w szczęśliwszych ziemiach, syn tej ziemi nie mógł. Panował na tej ziemi zawsze gwałt, panowała na tej ziemi zawsze przemoc.

I oto, gdy przysła wielka wojna, rozpętanie samego gwałtu i przemocy, gdy po tych ziemiach burza wojenna się przewalała, niszcząc ludzki dobytek, pracę ludzką – jeszcze raz doświadczyła ta ziemia przemocy i gwałtu, idących ze wschodu, które w imię najszczytniejszych ideałów braterstwa wywierały terror, zmuszały ludzi do życia i stosowania się do praw nie tych, które ludzie pomiędzy sobą mieć by chcieli.

Moi panowie! Polska, której mam zaszczyt być przedstawicielem, polskie wojsko, któremu mam honor przewodzić, z chwilą uzyskania swej własnej swobody, z chwilą możliwości oddychania pełną piersią, postanowiło przeciwstawić systemowi gwałtu i przemocy system swobody. Polska idzie wszędzie z hasłem swobody, Polska idzie nie z chęcią ucisku brutalnym butem żołnierskim, nie z chęcią narzucenia komukolwiek stosowania się do jej praw. Z chwilą, kiedy jako syn tej samej ziemi, stanąłem na niej na czele swoich żołnierzy, wydałem ogłoszenie, że ziemi tej nic gwałtem narzuconym nie będzie, że ziemia ta wolny i swobodny głos swój wśród innych ziem podniesie, że ziemia ta sama rozstrzygnie, jak żyć ma, jakim prawem ma się rządzić. Słowem swoim, potwierdzonym przez najwyższe przedstawicielstwo – Sejm Polski, zostanę wierny i wiernym będę, do końca.

Będziecie, moi państwo, powołani w najbliższym czasie do tego, abyście naprzód zaczęli rządzić sami w instytucjach samorządowych. Potem przyjdzie ta chwila, kiedy będziecie mogli swobodnie wypowiedzieć, jak państwo wasze będzie urządzone. Będzie to wielki akt, gdy po raz pierwszy człowiek na tej ziemi swobodnie wypowiadać się będzie. Powołany będzie każdy – ubogi czy bogaty, każdy człowiek będzie miał głos dlatego, by losem ziemi decydowała większość.

Proszę panów, będę dumny z Polski, będę dumny ze swoich żołnierzy,

będę dumny wreszcie z siebie samego, jeżeli będę mógł tej nieszczęsnej ziemi dać najcenniejszy dar Boży – dar swobody. Będę dumny, gdy ziemia ta godną swobody się okaże, jeżeli zamiast sporów i walk wzajemnych współpraca pomiędzy ludźmi wniesie to, czego ta ziemia, od tak dawna potrzebuje.

Życząc panom powodzenia w pracy, która tak bardzo wydaje się niekiedy rozbieżna, a którą w atmosferze swobody tak łatwo będzie połączyć, życzę wam szczęścia i spokoju. Możliwość wypowiedzenia się swobodnie jest i będzie wam zapewniona, dopóki żołnierz polski stać będzie na straży waszej swobody.

Mińsk i Ziemia Mińska niech żyją, niech będą wolną i swobodną częścią, swobodnego świata!

Po oficjalnym spotkaniu z delegacjami Mińska i Okręgu Mińskiego Józef Piłsudski zaprosił delegacje na przyjęcie. Korespondent „Kuriera Mińskiego” zanotował interesujące zdarzenie:

Przewodniczący Komitetu Polskiego Henryk Grzybowski postawił przed Piłsudskim srebrny puchar napelniony winem i poprosił, by Naczelnik wypił na cześć Wielkiego Księstwa Litewskiego. Piłsudski skromnie starał się odmówić wypicia, bo kielich był duży, ale zapytał, skąd ten kielich? Wówczas Grzybowski rzekł: „Prosimy, by pan Naczelnik wypił, a wówczas zobaczymy”. Acz niechętnie, jednak Piłsudski zawartość kielicha wypił i na dnie przeczytał wygrawerowaną dedykację: „Tadeuszowi Rejtanowi – od posłów Ziemi Nowogródzkiej”. A więc był to historyczny puchar pamięci Tadeusza Rejtana.

O godzinie 20 w Teatrze Miejskim odbył się uroczysty wieczór po-



Wysoki Rynek przy Kolegium Jezuitów w Mińsku – Naczelnik Państwa Józef Piłsudski siedzi na podwyższeniu – z prawej strony mównicy, 19 września 1919

święcony Józefowi Piłsudskiemu. Według gazety „Dzwon”, *wieczór artystyczny był niezwykle udany: deklamacje w języku polskim, następnie wystąpił znakomity Miński Białoruski Chór Uładzimira Terajkowskiego (1871-1938), zaś kulminacyjnym momentem było wystąpienie małej dziewczynki z deklamacją wiersza białoruskiego. Po jej wystąpieniu podszedł do dziewczynki Józef Piłsudski i wręczył jej duży bukiet kwiatów. Na zakończenie wieczoru chór wykonał hymn białoruski „Kraina rodnaja”. Wszyscy wykonawcy otrzymali wiele pięknych bukietów...*

O północy tegoż 19 września Piłsudski musiał wyjechać do Warszawy. Oto jak opisuje „Kurier Miński” wyjazd Naczelnika z Mińska:

O godzinie 12 w nocy po kolacji u Komisarza Okręgu Władysława Raczkiewicza, Naczelnik Państwa z żoną wyjechał samochodem na dworzec. Na placu przed dworcem spotkali go z orkiestrą ochotnicy Towarzystwa Straży Pożarnej przy zapalonych pochodniach. Warta honorowa, prezentując broń, żegnała Naczelnika, który serdecznie pożegnał się z przedstawicielami wojska i władz cywilnych Okręgu Mińskiego i wszedł do wagonu. Orkiestra zagrała hymn Polski i przy dźwiękach melodii „Mazurka Dąbrowskiego” pociąg ruszył w kierunku Wilna.

Pobyt Józefa Piłsudskiego w Mińsku na podstawie wspomnień K. Rdułtowskiego zanotował Wacław Jędrzejewicz w swojej książce *Kronika życia Józefa Piłsudskiego 1867-1935* (tom I, s.454-455), z pewnymi nieścisłościami:

19 września Naczelnik Państwa przybył do Mińska (jak wspomniałem wyżej, Piłsudski przyjechał do Mińska 18 września wieczorem – M.J.), gdzie wziął udział w uroczystościach związanych z zajęciem Mińska przez wojska polskie. Olbrzymie tłumy zalegały ulice i place. Mszę w kościele odprawił biskup Łoziński, w soborze prawosławnym przyjął Piłsudskiego arcybiskup Melchizedek. Po paradzie wojskowej odbyło się przyjęcie 44 delegacji w Domu Szlacheckim, w obecności Komisarza Jerzego Osmołowskiego, biskupów, przedstawiciela Muzułmanów Murzy Murzicza. Po hebrajsku przemawiał przedstawiciel Żydów, po białorusku prezes Narodowego Komitetu Białoruskiego Pruszyński. Na ostatnie przemówienie Piłsudski odpowiedział po białorusku, mając (wyjątkowo) kartki papieru w ręku. Obiecał Białorusinom szeroką swobodę rozwoju kultury narodowej, mówił o autonomii i żądał lojalności do Rzeczypospolitej.



S. Felicjan Składkowski

*I jeszcze jedno wspomnienie z pobytu Piłsudskiego w Mińsku. Sławoj Felicjan Składkowski (1885-1962) w swojej książce *Strzępy meldunków* wspomina:*

Nigdy później, w czasie największych triumfów politycznych, nie widziałem tyle ognia, radości i



Józef Piłsudski przy warcie honorowej podczas wizyty w Mińsku Litewskim, 1919

satysfakcji w oczach Komendanta, jak wtedy w Mińsku, w chwili montowania pościgu mającego zniszczyć nieprzyjaciela, cofającego się ze zdobytego przez nas miasta.

Warto też wspomnieć, że jeszcze przed przyjazdem Komendanta do Mińska, w sierpniu 1919 roku Polacy, mieszkający w Mińsku, utworzyli Towarzystwo im. Józefa Piłsudskiego w Mińsku lub Towarzystwo imienia Piłsudskiego w Mińsku Litewskim. Organizacja ta liczyła do 3000 członków i działała na części Mińszczyzny, znajdującej się pod polską administracją. Deklarowała poparcie dla polityki Piłsudskiego. Początkowo składała się z ok. tysiąca członków. Według jednego ze źródeł, w jego skład wchodził wyłącznie członkowie Towarzystwa Pomocy Żołnierzowi Polskiemu (b. Polska Organizacja Wojskowa, POW), natomiast według drugiego – Towarzystwo powstało w wyniku zjednoczenia Towarzystwa Pomocy Żołnierzowi Polskiemu, Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza Polskiego i Koła Polek. 25 września 1919 roku ppor. Bolesław Lubicz-Zahorski (wł. Bolesław Fostowicz-Zahorski –M.J.) złożył w Warszawie na ręce Komisarza Generalnego Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich (ZCZW) Jerzego Osmołowskiego pismo Sekcji Organizacyjnej Towarzystwa. Organizacja ta proponowała pomoc swojej sieci pracujących w terenie instruktorów. Po pięciu miesiącach swojego istnienia miała ok. 3000 członków i dysponowała 15 oddziałami na prowincji, 8 gospodami żołnierskimi, 1 domem noclegowym, 9 domami ludowymi i 1 kooperatywą. Rosły też jej wpływy w Wojsku Polskim.

Prezesem Towarzystwa był Ernest Ambroszkiewicz. Członkami zarządu byli: Wanda Brzezicka, Janina Ciundziejewicka, Sydalia Chrzanowska, Janina Dziekońska, Pola Dąbrowska, Olgierd Jeleński, Jadwiga Konopacka, Janina Leska, Jadwiga Raczkiewiczowa, ksiądz Edward Szwejnica, Józefa Zahorska i Bolesław Lubicz-Zahorski.

Program Towarzystwa przewidywał udział w akcji wyborczej do rad powiatowych do Przedstawicielstwa Ziem Wschodnich. Stanowiło to sprzeczność programową i brak zrozumienia dla federacyjnej koncepcji politycznej Józefa Piłsudskiego dla Ziem Wschodnich. Naczelnik Państwa planował bowiem przeprowadzenie na nich plebiscytu na temat przyszłego ustroju i związków z Polską. Towarzystwo deklarowało poparcie dla jego polityki, nie powinno zatem zakładać udziału w wyborach do przedstawicielstwa Ziem Wschodnich, które miało reprezentować je w polskim Sejmie Ustawodawczym.

Zgodnie ze Statutem, obszar działalności Towarzystwa rozciągał się na wszystkie ziemie Białej Rusi, co według ówczesnego nazewnictwa oznaczało obszar byłych 5 województw I Rzeczypospolitej: mińskie, połockie, mścisławskie, witebskie, smoleńskie. W praktyce jednak był on ograniczony jedynie do terytorium opanowanego przez Wojsko Polskie.



Plac Katedralny w Mińsku Litewskim na dawnej pocztówce

4 lipca 1920 roku o świcie bolszewicki Front Zachodni ruszył na Białoruś i Polskę. W połowie lipca 1920 roku bolszewicy zajęli całą Białoruś z Mińskiem włącznie. Działacze polscy już na początku lipca zaczęli wyjeżdżać z Mińska na Zachód do Polski. Tym samym epizod Towarzystwa im. Józefa Piłsudskiego zakończył się, natomiast zgodnie *Traktatem pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą*, podpisanym w Rydze dnia 18 marca 1921 r. Mińsk z częścią Białorusi został przyznany bolszewickiej Rosji.

Mieczysław Jackiewicz

IN MEMORIAM

PROFESOR HENRYK LULEWICZ (1950-2019)

Leonard Drożdżewicz

Zmarł profesor Henryk Lulewicz (ur. 22 kwietnia 1950 w Sokółce, zm. 21 maja 2019 w Warszawie) – polski historyk, badacz dziejów Litwy.

Był absolwentem historii Uniwersytetu Warszawskiego (1975), tamże doktoryzował się w 1984 roku (*Elita polityczno-społeczna Wielkiego Księstwa Litewskiego w połowie XVII wieku* – promotor: Tadeusz Wasilewski). Stopień doktora habilitowanego (*Gniewów o unię ciąg dalszy. Stosunki polsko-litewskie w latach 1569-1588*) uzyskał w 2003 w Instytucie Historii PAN. W latach 1975-1995 był zatrudniony w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Od 1995 pracował w Instytucie Historii PAN. Od 2010 był profesorem w Instytucie Historii PAN. Pracował w Zakładzie Badań Źródłoznawczych i Edytorstwa Instytutu Historii PAN.¹ Wybitny znawca historii Litwy wczesno nowożytnej, zasłużony dla polskiej lituanistyki, autor kilkuset publikacji naukowych, w tym m.in.:



– *Urzednicy centralni i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV-XVIII wieku*: spisy, oprac. Henryk Lulewicz i Andrzej Rachuba, Kórnik: Biblioteka Kórnicka 1994.

– *Metryka Litewska: rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego: województwo trockie 1690 r.*, oprac. Henryk Lulewicz, Warszawa: „Neriton”, Instytut Historii PAN 2000.

Gniewów o unię ciąg dalszy: stosunki polsko-litewskie w latach 1569-1588, Warszawa: „Neriton” – Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk 2002.

– *Metryka Litewska: rejestry podymnego Wielkiego Księstwa Litewskiego: województwo nowogródzkie 1690 r.*, pod red. Andrzeja Rachuby, oprac. Henryk Lulewicz, Andrzej Rachuba, Warszawa: „Neriton” 2002.

– *Pamiętniki Filipa, Michała i Teodora Obuchowiczów (1630-1707)*, pod red. Andrzeja Rachuby, oprac. Henryk Lulewicz i Andrzej Rachuba, Warszawa: „DiG” 2003.

– *Urzednicy Wielkiego Księstwa Litewskiego: spisy, t.4: Ziemia smoleńska i województwo smoleńskie XIV-XVIII wiek*, pod red. Andrzeja Rachuby, oprac. Henryk Lulewicz, Andrzej Rachuba, Przemysław P. Romaniuk, Warszawa: „DiG” 2003.

– *Urzednicy Wielkiego Księstwa Litewskiego: spisy, t.1: Województwo wileńskie XIV-XVIII wiek*, pod red. Andrzeja Rachuby, oprac. Henryk Lulewicz, Andrzej Rachuba, Przemysław P. Romaniuk, Warszawa: „DiG” 2004.

– *Akta zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego, t.1: Okresy bezkrólewia (1572-1576, 1586-1587, 1632, 1648, 1696-1697, 1706-1709, 1733-1735, 1763-1764)*, oprac. Henryk Lulewicz, Warszawa: Wyd. „Neriton”: Instytut Historii PAN 2006.

– *Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego (1582-1696): spis*, pod red. Andrzeja Rachuby, oprac. Henryk Lulewicz i Andrzej Rachuba, Warszawa: Wyd. DiG 2007.

Akta zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego, t.2: Okresy panowań królów elekcyjnych, XVI-XVII wiek, oprac. Henryk Lulewicz, Warszawa: Wyd. „Neriton” – Instytut Historii PAN 2009.

– *Urzednicy Wielkiego Księstwa Litewskiego: spisy, t.2: Województwo trockie XIV-XVIII wiek*, pod red. Andrzeja Rachuby, oprac. Henryk Lulewicz, Warszawa: Wydawnictwo DiG 2009.

– *Po unii – sejmiki szlacheckie w Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku*, pod. red. nauk. Henryka Lulewicza i Marka Wagnera, Siedlce: Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego 2013.

– *Urzednicy Wielkiego Księstwa Litewskiego: spisy, t.3: Księstwo Żmudzkie XV-XVIII wiek*, pod red. Andrzeja Rachuby, oprac. Henryk Lulewicz, Andrzej Rachuba, Przemysław P. Romaniuk, Andrzej Haratym, Warszawa: Wyd. „DiG” 2015.

Dorobek badawczy prof. Henryka Lulewicza prezentowany był na łamach kwartalnika „Znad Wilii” (Leonard Drożdżewicz: *Kresowe dzieje – zawsze wierni Rzeczypospolitej*, „Znad Wilii”, nr 2/54 2013, s.111-112).²

Leonard Drożdżewicz

Przypisy

¹ https://pl.wikipedia.org/wiki/Henryk_Lulewicz, dostęp: 3 czerwca 2019.

² Prof. Henryk Lulewicz w czasie letniej kwerendy w 2012 roku w archiwach Wilna wpadł na trop niejakiego Mikołaja Droźsza, który *objawił bojarin gospodarskiej Mikołaj Droźcza z bratniej swojej, sztoż pożywał paniu Zofiju Stanisławowu Węszortowicza piered swjatym Petrom za dwie niedieli* (brzmienie w transliteracji na alfabet łaciński; fragment przedmiotowego dokumentu w oryginale – w alfabecie cyrylicy). Seria publikacji źródłowych pt.: *Russkaja Istoriceskaja Biblioteka*, jeszcze z carskich czasów, która zawiera także najstarsze księgi *Metryki Litewskiej*. Tom XX tegoż RIB (Petersburg 1903) obejmuje pełny tekst trzech pierwszych ksiąg dekretów, sądu dwornego samego Zygmunta Starego, bądź jego urzędników litewskich z lat 1506-1524. Ww. pojedyncza informacja o potencjalnym przodku. Dokument w publikowanej tam 3. księdze spraw sądowych *Metryki Litewskiej* pod numerem 177 jest wprawdzie niedatowany, ale sąsiednie wskazują, że pochodzi z czerwca 1521 roku. Treść w

skrótce dotyczy faktu, iż przed sądem marszałka ziemskiego, starosty drohickiego i słonimskiego Jana Mikołajewicza Radziwiłła stawiał się dwa tygodnie przed Św. Piotrem – ww. Mikołaj Droźsza.

W nowym tomie *Metryki Litewskiej* wydanej niedawno w Wilnie pt. *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 37 (1552-1561)*, Vilnius 2011, s.217-220, znajduje się bardzo ciekawy dokument, zawierający kolejne ślady historyczne: Księga wpisów (inskrpcji) z czasów Zygmunta Augusta zawiera potwierdzenie tegoż króla (data: w Wilnie, 18 maja 1558) dla bojarzyna gospodarskiego Klimunta Borysowicza Droźdzy (w oryginale ruskim: Droźdca) na dwa inne dokumenty, przytoczone w całości. Pierwszy z nich to kupno przez Droźdę za 212 kop groszy litewskich majątności ziemskiej w pow. grodzieńskim od Szymka Andrejewicza Sopočki, mianowicie połowy jego posiadłości na Świsłoczy i w Podniecieczy (data: w Zblanach, 5 czerwca 1555). Drugą część tychże dóbr ziemskich o wartości 100 kop groszy litewskich dla Droźdzy i jego żony Eufrozyny z Nowickich podarował mu jego teść, dworzanin gospodarski Mikołaj Nowicki jako bliskość swojej z kolei żony Katarzyny Sidorowny z Iwankowskich w zamian za zrzeczenie obojga z pretensji do innych dóbr spadkowych (data: w Lidzie, 1 lutego 1556).

Nasz stały konkurs „POLACY WIELU KULTUR”

skierowany jest do Polaków na Wschodzie i na całym świecie, mieszkających wśród innych nacji, jak też do Polaków w Polsce oraz ludzi innych narodowości, mających styczność z polskością – rodzinnie, zawodowo, bądź w inny sposób.

W dobie otwarcia się w Europie zanikają granice, większa jest migracja i przenikanie kultur, zachodzą przemiany tożsamościowe.

Zachęcamy Państwa do podzielenia się swoimi doświadczeniami i refleksjami, zaś szczególnie chodzi nam o przemyślenia ludzi młodych.

Prosimy o nadsyłanie swych prac na adres:

znadwilii@wp.pl

Najlepsze będą drukowane w kwartalniku „Znad Wilii”, zostaną wyróżnione nagrodami. Z satysfakcją informujemy, iż zainteresowanie konkursem upoważnia nas do jego kontynuacji, a najciekawsze prace planujemy umieścić w wydaniu książkowym.



Przy redakcji od 1993 roku czynne było Studio Dokumentalistyki Filmowej „Znad Wilii”, które współpracowało m.in. przy tworzeniu magazynu w języku polskim w Telewizji Litewskiej. Na jego archiwum składają się materiały, przetworzone na system cyfrowy, opowiadające o życiu

Polaków na Litwie, z zapisami uroczystości, zjazdów organizacji polskich, koncertów itp. w okresie 1992-2001.

WOKÓŁ CO NAJMNIEJ TRZECH DAT NARAZ



Dwie daty zostały uwypuklone w haśle festiwalu i wyznaczały ważne klamry w przeszłości Alma Mater Vilnensis. Jedna wypływała z obchodzonej wciąż rocznicy 100-lecia odrodzenia niepodległości, a wraz z nią i 100-lecia odrodzenia działalności Wszechnicy Wileńskiej, pozostająca w cieniu innych obchodów, druga nawiązywała do jej głębszych dziejów – 440. rocznicy założenia najstarszej na Wschodzie Akademii Jezuickiej.

Przy tych wręcz dziejowych rocznicach jakże niepozornie wygląda 30-lecie istnienia czasopisma „Znad Wili”. A jednak bez niego i udziału redakcji we wszystkich dotychczasowych edycjach „Majów nad Wilią” – jako ich pomysłodawcy i organizatora – trudno by było spotkać się w ciągu ponad ćwierćwiecza z tak liczным gronem poetów i pisarzy, naukowców i badaczy, muzyków i filmowców, artystów malarzy, miłośników sztuk wszelkich z ponad 40 krajów świata.

Recital Tadeusza Woźniaka. Udany start i lista obecności gości

Jeśli na Litwę przybywają goście związani z literaturą, to najlepiej według tradycji w ramach „zajazdu”. Taki najazd-zajazd, w hotelu, a jakże „Pan Tadeusz”, nastąpił w niedzielę, 26 maja, choć część uczestników przybyła wcześniej.

Goście festiwalu i wilnianie uczestniczyli we mszy św. w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny – Franciszkanów. Potem podejmował ich o. Marek Dettlaff, też poeta, który zaprosił do *Dzielenia się słowem* – refleksją liryczno-poetycką w jednej z sal odzyskanego klasztoru. Tu nastąpiła pierwsza prezentacja gości, nierzadko tuż po ich przybyciu do Wilna.

Prologiem muzycznym festiwalu stał się recital pt. *Co będzie jutro* Tadeusza Woźniaka z zespołem (Jolanta Majchrzak – wokal, Piotr Woźniak, gitarzysta i pieśniarz – zachwycił solowym wykonaniem też własnych utworów oraz Mariusz Jagoda – skrzypce), złożony z tekstów polskich poetów współczesnych i największych przebojów artysty, takich jak *Zegarmistrz światła czy Hej, Hanno*. Artysta jest twórcą muzyki m.in. do filmu niemego *Pan Tadeusz* z roku 1928, w reżyserii Ryszarda Ordyńskiego.

Koncert odbył się dzięki zaangażowaniu Mazowieckiego Instytutu Kultury (MIK) w Warszawie, zaś sprawę tę pilotowała jego pracowniczka i przedstawicielka Elżbieta Szymańska. Trzeba podkreślić, iż ta placówka staje się w Wilnie i na Wileńszczyźnie rozpoznawalną „marką”, szczególnie



©Romuald Mieczkowski

Na scenie Domu Kultury Polskiej – Tadeusz Woźniak i jego zespół. Bardzo ciepło przyjęła publiczność wileńska również utwory wykonane przez Piotra Woźniaka

po ubiegłorocznym mocnym wejściu (koncerty Stanisława Soyki i Joanny Moro, przyjazd całej plejady znanych pisarzy i publicystów).

Kiedy wczesną wiosną, w obecności poetki Krystyny Lenkowskiej, siedziałem razem z Tadeuszem Woźniakiem i jego rodziną w kawiarni „Literackiej” w Warszawie, zaskoczyły mnie słowa artysty, którego znam od lat, że nigdy nie był w Wilnie, a tak chciałby tutaj przyjechać. Podczas „Majów nad Wilią” staramy się zapoznać wilnian przed wszystkim z twórczością artystów, którzy tam jeszcze nie dotarli i szczęśliwym zbiegiem okoliczności i dzięki MIK-owi odbył się taki koncert. Był tylko jeden szkopuł: czasu do festiwalu zostawało niewiele, ale dzięki przyjaźni z mediami wileńskimi udało się mi zmobilizować publiczność. Na kilka dni przed koncertem obdzwaniałem również po znajomych, zapraszając chętnych. Niestety, tego typu koncerty, jak i poezja, bywają w opozycji wobec szeroko i przez dłuższy czas reklamowanych imprez masowych.

Uczucie ulgi przyszło, kiedy ujrzałem wypełnioną widownię w Domu Kultury Polskiej w Wilnie – tu kłaniam się jego Dyrekcji za gratisowe udostępnienie sali i obsługę techniczną przedsięwzięcia.

Występ pięknie korespondował z tym, co działo się potem, a więc ze słowem poetyckim, rozważaniami na temat co w sztuce jest ważne. I jeszcze jedno: gdy się mieszka poza swoim obszarem językowym – takie koncerty uczą dobrego gustu w sztuce muzyczno-poetyckiej. Recital stał się wydarzeniem, któremu dużo uwagi poświęciły media.

Nasi goście przybyli tym razem z trzech kontynentów – Z Ameryki, Australii i oczywiście z krajów Europy. Najdalszą drogę, aż z Melbourne, przebyła poetka i pisarka – dr Bogumiła Żongołłowicz, spowinowacona po mężu z ks. Bronisławem Żongołłowiczem, prof. Akademii Duchownej w Petersburgu i na USB w Wilnie, wiceministrem w Ministerstwie Wyznań

Religijnych i Oświecenia Publicznego RP. Z Chicago dotarł filmowiec Piotr Latało, autor dokumentów o życiu Polonii Amerykańskiej oraz tam mieszkający, teraz na Śląsku, poeta Adam Lizakowski, znany z łamów „Znad Wilii”. Wielką i miłą niespodziankę sprawił nasz wieloletni przyjaciel, przed laty stale obecny na festiwalu, wilnianin z urodzenia Janusz Pieczuro, niegdyś artysta Pantomimy Henryka Tomaszewskiego, który przybył do Wilna wraz z żoną Barbarą z New Jersey koło Nowego Jorku. Obydwoje jak mogą wspierają za Oceanem działalność Hospicjum im. Bł. Ks. Michała Sopoćki w Wilnie.

Od lat goszczą na festiwalu twórcy z Niemiec, tym razem była to prof. Brigitta Helbig-Mischewski (Brygida Helbig) – poetka i pisarka, wykładowca akademicki Uniwersytetu Humboldtów w Berlinie i Polsko-Niemieckiego Instytutu Badawczego w Collegium Polonicum w Ślubicach. Autorce poezji i powieści (w tym nominowanego do NIKE *Niebka*) towarzyszyła jej córka Justina Mischewski, absolwentka Wydziału Psychologii Uniwersytetu w Sheffield, również tłumaczka. Przybyła z Monasteru (Münster) poetka-wilnianka, nasza koleżanka Alicja Rybałko z mężem Franzem, zameldowała się, co prawda, na festiwalu na krótko, ale serdecznie znacząc swą obecność. Z Niemiec też przyjechała Barbara Orłowski, pisząca wiersze.

Londyn reprezentowała związana z filmem Adriana Kulig, która jak i inni goście z tego kręgu, wystąpiła podczas wileńskiej edycji EMIERY. Z Wyspami Brytyjskimi związana była specjalistka z zakresu logistyki Agnieszka Kwaśny. Z Genewy, by być z nami, dotarł animator literatury i historii, od lat współpracujący ze „Znad Wilii” Stanisław Zawodnik.

Twórcy z Polski przybyli z jej różnych zakątków. Chociaż spotykaliśmy się nieraz, to dopiero teraz z Krakowa dotarła poetka i wykładowca akademicki na UJ – prof. Zofia Zarębianka, z Torunia – wykładowca akademicki na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika, badaczka spuścizny malarzy wileńskich na Wydziale Sztuk Pięknych USB – dr Małgorzata Geron. Z Raby Wyżnej na Podhalu przybyła poetka, pisząca też w gwarze góralskiej, i to w stroju góralskim i serdecznym uśmiechem – Joanna Słodyczka. Współpracujący z nami od lat poeta Janusz Ireneusz Wójcik, jako organizator festiwalu „Najazd Poetów na Zamek Piastów Śląskich” przywiozł grupie wilnian



Zofia Zarębianka, Grzegorz Walczak, w głębi fotografka wileńska Joanna Bożerodka, Stanisław Zawodnik, Jan Skłodowski i Tomasz Kuba Kozłowski

zaproszenia na jesienną edycję swego festiwalu, która odbędzie się w Brzegu i Opolu, w innych miejscowościach Opolszczyzny. Podobnie działa współpracujący z nami prawnik, filozof i poeta – dr Tomasz Snarski, związany z Uniwersytetem Gdańskim. Z Sieradza dojechała poeta, „zadomowiona” już w Wilnie, gdyż jej wiersze ukazały się po litewsku i uczestniczyła też w litewskim festiwalu „Poezijos pavasaris” (Wiosna Poezji) – Maria Duszka. Z Białegostoku gościliśmy niestrudzonego doradcę festiwalu, miłośnika literatury i historii, ale też eksperta Centrum im. Adama Smitha – Zbigniewa Sulewskiego.

Oczywiście, nie zabrakło reprezentantów Warszawy – nie trzeba szczególnie przedstawiać poetki i pisarki Małgorzaty Karoliny Piekarskiej, czy też poety, satyryka, wykonawcy ballad Grzegorza Walczaka. Obok nich wystąpił przebywający obecnie w Wilnie, jako poeta i wykonawca ballad Paweł Krupka. Ze stolicy Polski przybyła artystka malarka, zajmująca się także ilustracjami książkowymi i szatą graficzną – Beata Walczak, a także historycy i znawcy dziejów Kresów Wschodnich – Tomasz Kuba Kozłowski oraz dr Jan Skłodowski.

Oddzielnie chcę odnotować udział w festiwalu Agaty Lewandowski (Berlin/Warszawa), która nie tylko prowadziła fachowo wileńską edycję festiwalu EMIERY, ale i pomagała mi w przy prowadzeniu tego wielowątkowego przedsięwzięcia.

W ostatniej chwili nie udało dotrzeć do Wilna Tomaszowi Jastrunowi, młodej poetce z Odessy Soni Pajgert, z powodu choroby odłożył wyjazd Grzegorz (Gregory) Wróblewski ze Szwecji, pierwszy tłumacz na język szwedzki *Sonetów Krymskich* Adama Mickiewicza.

Stronę litewską m.in. reprezentowali: Birutė Jonuškaitė – poetka i pisarka, prezes Związku Pisarzy Litwy, dr Andrius Konickis, red. naczelny czasopisma „Naujoji Romuva”, dr Marius Iršėnas, prorektor Akademii Sztuk Pięknych w Wilnie, Virgilijus Kirelis, zastępca rektora ds. gospodarczych oraz dr Rasa Butvilaitė z tejże uczelni, Sigita Baranauskienė, wicedyrektor Centralnego Państwowego Archiwum Litwy oraz jego pracowniczka Elzbieta Šimelevičienė.



Od lewej Jadwiga Podmostko, Agata Lewandowska, Tamara Justycka i Joanna Słodyczka

©Jerzy Karpowicz

Podaję nazwiska wilnian, głównie poetów i naukowców, aktywnie uczestniczących w festiwalu. Byli to dr Józef Szostakowski, dr Irena Fedorowicz, dr Anna Mikonis, Danuta i Wojciech Piotrowiczowie, s. Michaela Rak i o. Marek Dettlaff, Aleksander Śnieżko, Wiktor i Tomas Tamošiūnasowie, Romuald Ławrynowicz, Daniel Krajczyński, jazzman Jan Maksimowicz, muzyk i autor ballad Rob B Colton (Robert Błaszkie-wicz), Tamara Justycka, Aleksander Lewicki, Irena Duchowska z Kiejdan, Alina Lassota, Teresa Markiewicz, Jadwiga Podmostko (odczytała wiersz Sławomira Worotyńskiego), miłośnicy sztuki Krystyna i Henryk Nausewiczowie, licznie zostały zaprezentowane media, cieszy udział sporego grona odbiorców poezji, filmu, muzyki. Oczywiście, daleko nie wszystkich mogłem przedstawić z nazwiska.

Tytułem kronikarskim dodam, że był to dzień wyborów do Parlamentu Europejskiego, a na Litwie także prezydenckich, i poeci przybyli z zagranicy mieli możliwość oddania swych głosów.

Inauguracja. Uniwersytet w czasach międzywojnia

Tradycji stało się zadość. Zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcie razem z Adamem, patrzącym na Zaułek Bernardyński, przy którym mieszkał. Były kwiaty, przywitania wilnian z przybyłymi z gośćmi, pierwsze dłuższe rozmowy.

Uroczysta inauguracja nastąpiła w pobliżu, podwórzu domu, w którym poeta sfinalizował swój poemat *Grażyna*. Piękne słowa do uczestników „Maja nad Wilią” i jego organizatora skierowała ambasador RP Urszula Doroszevska, obecni byli Marcin Zieniewicz, radca, kierownik Wydziału Konsularnego Ambasady RP, dyrektor jej Instytutu Polskiego Marcin Łapczyński, inni pracownicy tej placówki.



Podczas uroczystej inauguracji przemawia ambasador Urszula Doroszevska

©Jerzy Karpowicz

Spotkanie *Poznajmy się* nie należy rozpatrywać jako maraton słowa. W krótki i skondensowany, a jednocześnie liryczny i sposób, poznawaliśmy się poprzez wiersze i krótkie refleksje, przybyli goście poznawali się z sobą i z wilnianami. Potem zwiedzano mieszkanie poety, wysłuchano historii o życiu Mickiewicza pod tym adresem.

Konferencję planowałem przeprowadzić na Uniwersytecie Wileńskim. Można było wykupić na ten cel audytorium, z dodatkowymi opłatami za samo wejście na teren uniwersytecki, jako zabytkowo-turystyczny. Tytuł konferencji, wskazujący, że poświęcona ona jest tej uczelni i że uczestniczyć w niej będą naukowcy z kilku krajów, jakoś nie wzbudził zainteresowania. A że nie chodziło o jakieś zwykłe audytorium, a czasu zostawało mało, zdecydowałem się zrozumienia szukać gdzie indziej. Obchodząc 100-lecie odrodzenia uniwersytetu, i to w aspekcie również artystycznym, trzeba pamiętać o jego murach, w których działał Wydział Sztuk Pięknych USB, gdzie się mieści obecnie samodzielna uczelnia – Akademia Sztuk Pięknych. Ze zrozumieniem odniósł się do mojej prośby Virgilijus Kirelis, zastępca rektora ds. komercyjnych, który też zadbał o udział gospodarzy w konferencji, zaś sprawa szybko zatwierdzona została przez rektora.

Położona nieopodal kościołów św. Anny i św. Franciszka Bernardyna zabudowa pamięta dawne czasy. Swoją wizytę rozpoczęliśmy od ...mensy studenckiej. Wszyscy twierdzili, że taka znajomość z uczelnią artystyczną była ważna – i nie dlatego, że zbliżała się pora obiadów, tylko ze względu na wystrój i panującą atmosferę w kawiarni. „Jak tak smacznie, przy takim wyborze dań, w tak ciekawym gronie studenci pobierają tu nauki, to o rozwój sztuki nie trzeba się martwić” – ktoś podsumował.

Dr Rasa Butvilaitė, cicerone uczestników „Maja nad Wilią” podczas specjalistycznej wycieczki, opowiedziała o historii obiektu od zarania, była możliwość obejrzenia starych bernardyńskich murów – od piwnicznych sklepień, przeszliśmy do kościoła św. Franciszka Bernardyna. Dla gości otworzono zamkniętą dla turystów i dobudowaną później stylizowaną neogotycką dzwonnice obok kościoła św. Anny, ze Schodami Chrystusa (Scala Christi), zwanymi potocznie „Stopy”. Towarzyszyli gościom wilnianie, w tym przewodnicy wycieczek, by skorzystać z unikalnej możliwości usłyszenia informacji bezpośrednio z ust pracowniczki naukowej uczelni, specjalizującej się w architekturze. Poświęciła ona немало czasu okresowi międzywojennemu, a następnie czasom



Dr Rasa Butvilaitė z ASP

©Romuald Mieczkowski



Sala Gotycka dawnego Wydziału Sztuk Pięknych USB

Konferencja odbywała się Sali Gotyckiej dawnego Wydziału Sztuk Pięknych USB. Jej uczestników powitał prorektor ASP, dr Marius Iršėnas, który odnotował owocną współpracę z partnerami uczelni w Polsce, wyraził nadzieję na realizację przyszłych projektów, zapraszając do czynnego w nich udziału, przede wszystkim w zakresie sztuk wizualnych. Pełniąc rolę gospodarza, wykładowca i naukowiec litewski, uczestniczył w dalszym ciągu obrad, wysłuchał referatów – ze szczególnym zadowoleniem tych, które dotyczyły międzywojennego życia artystycznego.

Do takich należał referat audiowizualny Tomasza Kuby Kozłowskiego (Dom Spotkań z Historią, Warszawa) pt. *Wilno w papier zakłęte. Piękna książka i typografia w Wilnie w latach 20.-30.* Zaiste to wielkie szczęście miastu wypadło, że wybitni artyści, na czele z prof. Ferdynandem Ruszczycem, nie zamykali się w akademickich kręgach i pracowniach, tylko czynnie uprawiali na bardzo wysokim poziomie tzw. sztukę użytkową, projektując okładki książek i ilustrując je, tworząc wszelkiego rodzaju winiety, programy czy zaproszenia, okazjonalne dekoracje.

Tymon Niesiołowski, Bronisław Jamontt i Jerzy Hoppen. *Pomiędzy Wilnem i Toruniem* – to temat wystąpienia dr Małgorzaty Geron (UMK, Toruń). Temat istotny, bo znaczna część profesury USB w roku 1945 przejechała do Torunia, by tutaj na wileńskim fundamencie powołać do życia nową uczelnię wyższą. Przeglądając archiwum redakcyjne, znalazłem m.in. następujący zapis prof. Sławomira Kalemki, rektora UMK, datowany 8 września 1996 roku:

Choć sceptyk, stwierdzić muszę, że życie może zawiązywać niespodziewane węzły, tworzyć sytuacje, które nazwać można, z pewną przesadą przeznaczeniem. (...) Dzisiaj rano przyjechałem do Wilna z mym przyjacielem, aby pracować w archiwach. I oto wyczytałem w prasie, że właśnie w Polskiej Galerii wystawiać będą studenci z Wydziału Sztuk Pięknych w Toruniu, którym zresztą trochę pomagałem w tym wyjeździe.

sowieckim, kiedy to nastąpiła dewastacja wielu zabytkowych zabudowań – w podziemiach urządzono śmietniki, zaś w zamkniętej świątyni magazyn rzeźb sakralnych, systematycznie niszczonej i rozkładanych.

W galerii artystycznej, w której działała redakcja „Znad Wilii”, nie raz przypominaliśmy tamte tradycje. Jako pierwsi na Litwie po wojnie zorganizowaliśmy wielką wystawę ponad 60 prac Jana Bułhaka. 17 września 1998 roku podejmowaliśmy syna Ferdynanda Ruszczycy – Edmunda i wnuka wybitnego malarza – też Ferdynanda. Bywał tu syn Tymona Niesiołowskiego – Krzysztof. Osobiście miałem szczęście poznać w Krakowie Lubomira Słędzińskiego, a potem odwiedzałem nieraz jego córkę Julitę w Warszawie. Oczywiście wielokrotnie była mowa o tych i innych artystach wileńskich na łamach czasopisma, prowadzona również przez bliskie im osoby.

Sylwetkę *Upartego Litwina, dobrego Polaka, prof. ks. Bronisława Żongolłowicza* – przedstawiła dr Bogumiła Żongolłowicz z Australii (patrz s. 97). O *Dynamice życia kulturalnego międzywojennego Wilna* – mówiła prof. Zofia Zarębianka (UJ, Kraków), zaś o *Polonistach USB wobec mniejszości narodowych* – dr Irena Fedorowicz (Uniwersytet Wileński). Ważnego, a jednocześnie i filozoficznego tematu podjął się dr Tomasz Snarski (Uniwersytet Gdański): *Wina jako fikcja prawa karnego, czyli kilka refleksji o prawnej i moralnej odpowiedzialności na podstawie myśli Stanisława Stommy*.

Część wystąpień zostanie wydrukowana w „Znad Wilii”. Konferencję dopełniła prezentacja albumu dra Jana Skłodowskiego *Kroże, Krzemieniec, Podoliniec. Zapomniane uczelnie Rzeczypospolitej*.

Wędrówki w promieniu Uniwersytetu – dzień wyjazdowy

Pierwszy przystanek w Wilnie nastąpił przy kościele św. Piotra i Pawła. Tu podziwiając „perłę” baroku wileńskiego, nieoczekiwanie spotkaliśmy grupę katolików ...z Chin.

Następny i dłuższy postój był przy Litewskim Centralnym Archiwum Państwowym, notabene przy ul. Oskara Miłosza. Dzięki pośred-

nictwu znanej z łamów „Znad Wilii” Tamary Justyckiej, byłej pracowniczki archiwum, doszło do niecodziennej i pierwszej wizyty podczas spotkań poetyckich w tym miejscu. Cel miał znamiona praktyczne: jest to przecież miejsce, w którym pozo-



Dr Bogumiła Żongolłowicz – radość ze znalezienia poszukiwanego dokumentu, w tle siedzi – Beata Walczak. Pracowniczka archiwum Elżbieta Šimelevičienė opowiedziała o jego zasobach i jak należy z nich korzystać

staje wielka ilość niezbadanych akt i dokumentów, to prawdziwa kopalnia wiedzy o losach ludzkich, funkcjonowaniu różnych placówek. Zebranych powitała Sigita Baranauskienė, wicedyrektor placówki, natomiast o jej działalności opowiedziała Elżbieta Šimelevičienė. Na tę okazję uczestniczące „Maja nad Wilią” Bogumile Źongołowicz przygotowały materiały, związane z ks. Bronisławem Źongołowiczem.



Świadectwo kwalifikacyjne Romana Kacewa (Romain Gary), wystawione 6 sierpnia 1928 i zaświadczenie (legitymacja) Teodora Bujnickiego z 20 czerwca 1930 roku

Pracownicy archiwum przygotowali nam wielką niespodziankę: ekspozycję dokumentów, dotyczących m.in. Czesława Miłosza, Teodora Bujnickiego, braci Mackiewiczów, Romana Kacewa (późniejszy wielki pisarz francuski żydowskiego pochodzenia Romain Gary).

Nasza wizyta została odnotowana przez Irenę Żalytę (tekst) i Inę Liubomirskaitę (zdjęcia) na stronie internetowej archiwum, gdzie m.in. czytamy:

Gości zapoznano z działalnością archiwum oraz przechowywanymi tu dokumentami. Twórców polskich szczególnie zainteresowały dokumenty Uniwersytetu Stefana Batorego – zespół nr 175.

Po zapoznaniu się z systemem wyszukiwania akt archiwalnych „Zbiór zespołów”, goście cieszyli się ze znalezionych informacji o swych krewnych, w latach międzywojennych zamieszkałych w Wilnie. Niektórych z nich interesowały dokumenty, dotyczące wydarzeń z przeszłości, odzwierciedlonych w ich twórczości. Na zakończenie spotkania wielu z gości postanowiło w przyszłości zwrócić się do archiwum, aby osobiście spróbować odnaleźć materiały o swoich krewnych lub dotyczące pracy twórczej.

W Borejkwoszczyźnie, w Muzeum Władysława Syrokomli, rolę gospodarza przejął poeta, ale i pracownik tej placówki, dr Józef Szostakowski, który barwnie opowiadał o „Lirniku Wioskowym”, o wizytach u niego Stanisława Moniuszki. W roku 200-lecia urodzin kompozytora nieraz padało podczas festiwalu jego nazwisko.

Po spożyciu w kawiarni w Rukojniach „domowego obiadu” dotarliśmy na tereny tzw. Republiki Pawłowskiej (*Paulavos respublika*). Tutaj we wsi

©Romuald Mieczkowski



©Romuald Mieczkowski

Okno w Domu-Muzeum Władysława Syrokomli



©Romuald Mieczkowski

Józef Szostakowski wcielił się w rolę gawędziarza, który gościom w dworku poety w Borejko-wszczyźnie przybliżył postać Władysława Syrokomli – „Lirnika wioskowego”

Pawłowo, jak nazwał Merecz jej nowy właściciel – kanonik wileński, ks. Paweł Ksawery Brzostowski powstała ...republika samorządowa, zaś w 1769 roku zastąpił on pańszczyznę czynszem i nadał chłopom wolność. Działalność republiki opierała się na przepisach prawnych, które ks. Brzostowski w 1771 ogłosił drukiem. Sejm zatwierdził urzędowo „Republikę Pawłowską” i jej konstytucję, a jej wojska wzięły udział w Insurekcji Kościuszkowskiej i potem w Powstaniu Listopadowym, po którym już zabudowania popadły w ruiny.

Tylko ich resztki pozostały po siedzibie Brzostowskiego i jego Republice. Dziś okolica jest uporządkowana, tylko pobierać tu lekcje historii. Mało znanej. Bo Wilno i przyległe mu tereny związane były nie tylko z wybitnymi przedstawicielami kultury i nauki, lecz również z postaciami wolnościowej myśli i czynu.

Ci, którzy nie byli w zeszłym roku na festiwalu, zapoznali się następnie z pięknie odnowionym pałacem Balińskich, gdzie u Śniadeckich Juliusz Słowacki spotykał się Ludwiką. Zresztą jechaliśmy w dużym stopniu Szlakiem Mickiewiczowskim, ponieważ poeta przemierzał



©Romuald Mieczkowski

Na terenie dawnej Republiki Pawłowskiej jej twórcy i prezydentowi – ks. kanonikowi Pawłowi Ksawerowi Brzostowskiemu poświęcona jest granitowa tablica



W pałacu Wagnerów wystąpili młodociani muzycy; wywiad i spotkanie z Tadeuszem Woźniakiem prowadziła Elżbieta Szymańska z Mazowieckiego Instytutu Kultury

go w drodze z Nowogródka do Wilna, również przez Soleczniki, gdzie nastąpił nasz ostatni postój – w Pałacu Wagnerów.

W 1823 roku Soleczniki nabył właśnie Karol Ferdynand Wagner – syn Marcina, prezydenta sądów apelacyjnych w Wilnie, królewskiego aptekarza i dowódcy oddziałów kosynierów. Wagner prowadził działalność niepodległościową, za którą był więziony w Pietrozawodsku, zesłany do Woroneża.

W jego pałacu dziś mieści się Szkoła Sztuk Pięknych im. Stanisława Moniuszki, jej wychowankowie przygotowali gościom koncert muzyki klasycznej. Zebrana publiczność z udziałem radnych Solecznik, przedstawiciele Uniwersytetu Trzeciego Wieku, na czele z Antonim Jankowskim, przybyła na spotkanie z muzyką i poezją. Zainaugurował je Tadeusz Woźniak, który pochwalił młodocianych muzyków i życzył im powodzenia, ale też zademonstrował fragmenty filmów ze swoim udziałem, odpowiadał na liczne pytania.

Strofy poetyckie zamknęły ten długi dzień, pełen wrażeń. Wracaliśmy nocą w podniosłych nastrojach i z piosenką na ustach.

Jak i rok temu, spotkanie to odbyło dzięki sprawnej współpracy z Grażyną Zaborauskaitė, kierowniczką Działu Kultury w miejscowym Samorządzie.

Filmowe przedpołudnie, Celi Konrada i artystyczna biesiada

Po raz kolejny gościem „Maja nad Wilią” był festiwal Filmów Emigracyjnych EMIGRA. W ciągu tego czasu panel filmowy zdobył swoich fanów, a można powiedzieć – i widownię w Wilnie. Na miarę zainteresowań ogólnych sztuką Polaków na Litwie. Podczas przedpołudnia z filmem w gościnnej Sali Instytutu Polskiego w Pałacu Paców pokazano dokumenty o Polakach za granicą lub robione przez nich, z udziałem gości specjalnych.

Piotr Latałło z Chicago w cyklu *Znana historia nieznana* zaprezentował film *Ref-Ren spod Monte Cassino* oraz zapowiedział kolejną swą produkcję,



Adriana Kulig – z lewa, w dwugłosie z Agatą Lewandowską podczas wileńskiej odsłony festiwalu EMIGRA

ków zagranicą – potrafią odnosić sukcesy!

Podczas wileńskiego wydania EMIGRY był film szczególny, za który jego młodociany bohater w Los Angeles dostał Dziecięcego Oscara – *Ostatni dzień lata* – zrobiony z udziałem aktorów angielskich przez Polki w Wielkiej Brytanii – Aleksandrę Czenczek i Adrianę Kulig, która odpowiadała na liczne pytania. Pod hasłem *Filmy z duszą* pokazano ich inne krótkie formy – wzruszający obraz *Brothers* oraz *Refleksy*.

Obecność EMIGRY w Wilnie zawdzięczamy Agacie Lewandowskiej, która zadbała o te filmy i o obecność ich autorów, jak też całość prowadziła. Rozmowy filmowe kontynuowano podczas obiadu w restauracji „Astorija – Radisson”.

Mimo nienajlepszej pogody, wilmianie przybyli na spotkanie z poezją i poetami pod gmach byłego Klasztoru Bazylianów w ramach Środy Literackiej. Prawda nie w kultowym dla literatury polskiej miejscu, w Celi Konrada, która po utworzeniu tutaj hotelu już nie istnieje, a na otarcie łez zbudowano w porozumieniu z muzealnikami warszawskimi atrapę „z ekspozycją Celi Konrada” (i dodatkowymi pomieszczeniami komercyjnymi), choć taka budowla tutaj nigdy nie istniała.

Wiersze, zgodnie z obietnicą,

Anrius Konicki recytuje swój polski wiersz



daną w małym gronie paru kolegów-poetów, że będziemy obecni w tym miejscu bez względu na okoliczności, czytaliśmy na schodach, jako spadkobiercy tej tradycji. Nie będę wymieniał nazwisk poetów, powiem tylko, że uczestniczyli niemal wszyscy wcześniej wymienieni poeci. Chcę odnotować udział przyjaciela „Majów nad Wilią” Andriusa Konickisa, redaktora naczelnego prestiżowego litewskiego czasopisma „Naujoji Romuva”, naukowca i tłumacza, który zachwyił odczytaniem sonetu Adama Asnyka ***(*Jednego serca...*). Nadzieją napawa swoista sztafeta poetyka, jakiej byliśmy świadkami, kiedy swe wiersze czytali piszący po polsku ojciec i syn – Wiktor i Tomas Tamošiūnasowie.



©Romuald Mieczkowski

Sztafeta poetyka ojca i syna – wilnian Wiktor i Tomasa Tamošiūnasów

Kulminacja nastąpiła za sprawą powstałej przed laty nowej tradycji „Majów nad Wilią”, kiedy to gdy Wojciech Piotrowicz zaintonował na zakończenie Środy Literackiej *Inwokację* Adama Mickiewicza, a do jej recytowania dołączyli się wszyscy zebrani. Brzmiało to jak pacierz poetów, mówiący o przywiązaniu do Wilna, wyrażający tęsknotę Tułacza do swej ojczyzny. Zaciął majowy deszcz, walczący z przebłyskami słońca na niebie, wielu obecnym nie udało się ukryć załamania głosu. Nigdzie indziej nie dochodziło do tak autentycznego wzruszenia i jedności!

Nastąpiła cisza. Przerwał ją głos słuchającego tych strof młodego człowieka z pobliskiej restauracji „U Bazylionów” (Pas Bazylionų):

– Państwo zapewne przemokli, zapraszam wszystkich do wejścia na chwilę na coś gorącego, akurat mam w podziękowaniu za czytanie wierszy...

Młody człowiek – Ernest Morozow okazał się szefem kuchni tej restauracji, ukończył Polskie Gimnazjum im. Jana Pawła II w Wilnie, razem z jedną z moich córek.

W Polskiej Galerii Artystycznej „Znad Wilii” (niegdyś redakcyjnej) czekały na nas potrawy regionalne, specjalnie przygotowane na tę okazję przez Weronikę Wojsznis i długi wieczór popisów z zakresie „sztuk różnych” podczas Biesiady Poetów, Malarzy, Muzyków i ich Przyjaciół, z dyskusjami „na luzie” – przy przysłowiowej lampce wina czy kieliszeczku nalewki.

Na planie pierwszym i z myślą o literackich kontynuatorach spuścizny literackiej odbył się Turniej Jednego Wiersza Młodych o Nagrody



©Romuald Mieczkowski

Paweł Krupka (z gitarą) i Grzegorz Walczak; Po występie w Turnieju Jednego Wiersza Młodych Poetów. Z prawa: Romuald Ławrynowicz, Tomasz Snarski, Tomasz Tomašiūnas, Daniel Krajczyński oraz znakomity jazzmann Jan Maksimowicz

Czeladnika Poezji, z udziałem znanego jazzmana Jan Maksimowicza, który wystąpił tym razem jako pianista, towarzysząc poetom. Wystąpili: wilnianie Romuald Ławrynowicz, Tomasz Tomašiūnas, Daniej Krajczyński i ich przyjaciel z Gdańska – Tomasz Snarski. Bynajmniej na jednym wierszu się nie skończyło – występy tak przypadły do gustu zebranym, że poeci przedstawili po kilka swych utworów i dali mały koncert, w scenarii symbiozy słowa z muzyką najwyższych lotów. Przybył również Rob B Colton (Robert Błaszkiwicz), twórca ballad autorskich i solista grupy „Black Biceps”, rozpoczęły się występy muzykujących poetów.

Swe ballady prezentowali Grzegorz Walczak i Paweł Krupka z gitarą, a ich recitał znalazł swój ciąg pełny i dalszy w Domu Kultury Polskiej. Tymczasem w galerii trwała biesiada, mówiono sobie dobre słowa, nawiązywano znajomości, bo i nieubłagalnie zbliżał się finał przedsięwzięcia.

W Związku Pisarzy Litwy. Miłosierdzie w Wilnie

To nie tylko tradycyjny, ale i bardzo ważny punkt programu. Dzięki nim niektórzy uczestnicy „Majów nad Wilią” byli zapraszani na festiwal litewski „Poezijos pavaris” (Wiosna Poezji), ukazywały się ich książki po litewsku, jak i autorów litewskich po polsku. Od lat, jako też członek Związku Pisarzy Litwy, mam tu zrozumienie, choćby w sprawach organizacyjnych podczas festiwalu. Niejeden też raz odbywały się nasze imprezy w jego ramach w pięknej sali w siedzibie Związku – w dawnym Pałacu Ogińskich. Wiele dla tej współpracy zrobiła obecna prezes organizacji Birutė Jonuškaitė, znająca świetnie język polski.

Gościom zaprezentowano najnowsze wydawnictwa Związku Pisarzy Litwy, w rozmowie przy kawie Andrius Konickis opowiedział m.in. o po-

lonikach w literaturze litewskiej, o publikacjach litewskich z zakresu literatury polskiej.

Podczas spotkania w imieniu poetów polskich w Wilnie wyrażono prośbę zwrócenia uwagi w działalności wydawnictwa Związku na ich twórczość i pomoc w wydawaniu książek po litewsku. Jest to sprawa dyskusyjna – związki twórcze troszczą się o tzw. półkę górną, o dokonania swych członków, a ponadto pisarstwo jest sprawą bardzo indywidualną. Dziś na Wileńszczyźnie należy wyrażać raczej z troską z powodu jakości miejscowej twórczości polskiej, bo jeśli chodzi o mechanizmy pozyskania środków na wydawanie książek, to jest ich wystarczająco dużo i nie należy oczekiwać, że ktoś na tym poziomie zainteresuje się ofertami prezesa X. To właśnie sami zainteresowani mają przystąpić z własnymi wnioskami do konkursów, które są przeprowadzane na Litwie i w Polsce. Wiem o tym też jako wydawca (zresztą mimo członkostwa w litewskim Związku do nikogo nie czuję pretensji, że nie scalono mi przekładów litewskich w jednym tomie, po prostu sam nie zadbałem o to). Ponadto przy spotkaniach o charakterze międzynarodowym nie chodzi o wąskie interesy jakiejś lokalnej grupy.

Goście festiwalu odwiedzili również Hospicjum im. Bł. Ks. Michała Sopoćki, gdzie czekała na nas charyzmatyczna s. Michaela Rak – siłaczka,



©Romuald Mieczkowski

W Związku Pisarzy Litwy gości festiwalu podejmowała rozmowę i kawę jego prezes Birutė Jonuškaitė



©Romuald Mieczkowski



S. Michaela Rak pokazuje zaawansowaną budowlę Dziecięcego Działu Hospicjum, z lewa – Zofia Zarębianka, Zbigniew Sulewski i po prawej – Joanna Słodyczka

dzięki której powstała ta placówka miłosierdzia, a teraz buduje jej dział dziecięcy. Z radością obserwuję, jak szybko budowlę, którą wspierają nie tylko wilnianie, ale i szeroko w Polsce, Polonia na świecie, nabiera realnych kształtów. Goście zobaczyli film o hospicjum, zrealizowany przez Telewizję Białystok, ich serca podbiła promienna mimo trudności, s. Michaela – składając swe cegielki, wszyscy do swych krajów zawiozą wrażenia z miejsca, gdzie ma swój konkretny wyraz miłosierdzie, z godnością i równością, wobec spraw największej wagi. Bo i jakaż to twórczość bez ich uzmysłowienia?

W tym dniu odbyły wycieczki *W promieniach Uniwersytetu Wileńskiego* po grodzie nad Wilią – w towarzystwie wilnian.

Zakończenie

Ni chcemy bynajmniej zbawiać świata przy pomocy poezji, pretendować – jak to bywa dość często podczas spotkań o charakterze amatorskim tego typu – nadużywać wielkich słów. Po prostu poezja i literatura, film i muzyka, malarstwo są wyrazem naszego koleżeństwa, najlepszym pretekstem do czerpania z wzajemnych inspiracji, zawierania przyjaźni, a tym samym prowadzą do współpracy, z konkretnymi owocami. W ciągu ponad ćwierćwiecza na to przykładów mamy dużo.

Tak jest i po tym festiwalu – już powstały inicjatywy udziału wilnian w festiwalach i przedsięwzięciach kulturalnych oraz naukowych w Polsce, co szczególnie cieszy – z wysoką poprzeczką. Po prostu dajemy sobie szansę.

Zwykle z zakończeniem festiwalu ogłaszam hasło kolejnego „Maja nad Wilią”, by cały rok pracować nad realizacją przedsięwzięcia. Tym razem zdradzę, że chciałbym – mam nadzieję skutecznie – przenieść część „Maja nad Wilią” nad Niemen, i to poza granicami Litwy, czyli do Grodna na Białorusi. Jest to trudne wyzwanie, ale do pokonania. Myślę o zrobieniu dnia wyjazdowego nad Dźwinę czyli Daugawę na Łotwie, a konkretnie do Dyneburga (Dawgavpils), tymczasem jedna z koleżanek podsunęła mi jeszcze inną okrągłą datę, ale znajdzie się ona poza programem.

Dziękuję za udział wszystkim uczestnikom, do kolejnych spotkań!



©Romuald Mieczkowski

Nawet przelotny majowy deszcz nie był przeszkodą. Z lewa – Grzegorz Walczak, Justyna Mischewski, Jan Skłodowski (w głębi) i Teresa Markiewicz

Romuald Mieczkowski

PODZIĘKOWANIA

Serdecznie dziękuję w imieniu Poetów i Sympatyków festiwalu Darczyńcom.
Bez udziału wielu instytucji przedsięwzięcie nie mogłoby się odbyć.



Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej na Polonią i Polakami za granicą.



XXVI MFP „Maj nad Wilią” pozyskał program artystyczny dzięki
Mazowieckiemu Instytutowi Kultury.



Jestem wdzięczny Ambasadzie RP, jej Wydziałowi Konsularnemu
i Instytutowi Polskiemu w Wilnie.
Ministerstwu Kultury Republiki litewskiej. Dyrekcji Domu Kultury Polskiej.



A także:

Samorządowi Rejonu Solecznickiego i jego Wydziałowi Kultury,
Zarządowi Związku Pisarzy Litwy, Pracownikom Muzeum Adama Mickiewicza,
Rektoratowi Litewskiej Akademii Sztuk Pięknych, Dyrekcji i Pracownikom
Litewskiego Centralnego Archiwum Państwowego, Dyrekcji Pałacu Balińskich
w Jaszunach, Dyrekcji Szkoły Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Solecznikach,
Polskiej Galerii Artystycznej „Znad Wilii”, Pracownikom Hospicjum im. Bł. Ks. Michała
Sopoćki w Wilnie – za współpracę i życzliwe potraktowanie Festiwalu.
Dziękuję bliskim mi Osobom, które przychodziły z pomocą podczas festiwalu.
Kolegom, którzy wspomagali działania, z nim związane. Dziennikarzom,
którzy sprawnie i fachowo naświetlali przebieg „Maja nad Wilią”. Wilnianom,
czułym na sztukę. Kłaniam się nisko i dziękuję za wytworzenie wspaniałej atmosfery.

Romuald Mieczkowski,
organizator i koordynator XXVI MFP „Maj nad Wilią”

W PROMIENIACH UNIwersYTETU WILEŃSKIEGO. MIŁE MIASTO

Leonard Drożdżewicz

Maj 2019, za sprawą redakcji kwartalnika „Znad Wilii” i jej redaktora
naczelnego, pozostaje w promieniach Uniwersytetu Wileńskiego, świętu-
jącego 100-lecie odrodzenia.

Program festiwalu już na starcie zamieściły m.in. prestiżowe, opinio-
twórcze portale: choćby ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego – isakowicz.
pl i Culture Avenue – <https://www.cultureave.com>.

Nad Wisłą powyższa rocznica przechodzi w zasadzie bez echa...

Natomiast Wilno w dniach 26-30 maja, dzięki corocznej inicjatywie
kwartalnika z nazwą rzeki w tytule, organizatora festiwalu, przypomina
setną rocznicę odrodzenia Uniwersytetu Wileńskiego, który pod nazwą
Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie rozpoczął swoją działalność 11
października 1919 roku.

Pozostając w majowych promieniach Uniwersytetu, z genezą od Aka-
demii Batorowej po czasy najnowsze, sięgnijmy do źródeł wileńskich z
Pism zbiorowych Józefa Piłsudskiego, a w nich do *Aforyzmu Marszałka*
o Uniwersytecie Wileńskim (z 23 kwietnia 1923).¹

W dniu 23 kwietnia 1923 Piłsudski ofiarował prof. Uniwersytetu
Stefana Batorego w Wilnie Kazimierzowi Sławińskiemu fotografię, na
której napisał poniżej zacytowane myśli (w brzmieniu według „Polski
Zbrojnej”) z dnia 15 stycznia 1938 roku:



©Romuald Mieczkowski

W chwilach najcięższych, gdy już nie bardzo chcę nawet pracować – a żyć i pracować to jedno – zawsze nabieram chęci do pracy i życia, gdy pomyślę o Uniwersytecie Wileńskim, jako o wiecznie żywym dla mnie dowodzie, jak idealne pierwiastki natury ludzkiej są trwałe i jak są zdolne przekształcać się w dowody materialne swej mocy.

W następnym Aforyzmie o Wilnie (z 14 sierpnia 1923), który Piłsudski napisał na prośbę redakcji „Expressu Wileńskiego” z dnia 17 sierpnia 1923, w którym znajduje się facsimile tego rękopisu, czytamy:

Na prośbę „Expressu” mam dać, jak mi mówią, jakiś aforyzm dla Wilna. Aforyzm i Wilno, czy to się da skonstruować, myślę od godziny. Chyba nie. Aforyzm jest grą rozigranej myśli swobodnej od afektu. Dla mnie zaś Wilno bez afektu, i to silnego, nie istnieje. Jest mi przyjemnie być w Wilnie i basta, ale to mi przecie nie aforyzm².

Przyjemnie być w majowym Wilnie... Ale kreślącemu te słowa, po raz któryś, z przyczyn niezależnych od niego, w tym roku nie będzie dane.

W przemówieniu na zjeździe legionistów w Wilnie dnia 12 sierpnia 1928 roku pozostający w promieniach Uniwersytetu Wileńskiego Marszałek wspominał Wilno Stefana Batorego, co uniwersytet zakładał:

Jedno z najmiłszych (faktów miłych), jakie mam i jakie przeżyłem, jest Wilno, jest miasto moje rodzinne. I nieraz tam, w Magdeburgu, o Wilnie myślałem, do Wilna tęskniłem. Miłe miasto. Rzędem biegną mury, pagórki, otoczone zielenią, pieszczą mury. Mury tęsknie na pagórki spoglądają. Miłe miasto. Gdy na który z pagórków się wyjdzie, ku niebu przez mgłę oparów błyszczą do góry wieżycy, wieżyczki, na



© Romuald Mieczkowski

których, gdy dzwony zadzwonią, nie wiadomo, czy się skarżą, czy o łaskę proszą, czy tęskny tylko do nieba głos wznoszą. Miłe miasto. Miłe mury, co mnie dzieckiem niegdyś pieściły, co kochać wielkość prawdy uczyły, miłe miasto z tyłu, tyłu przeżyciami. Miasto – symbol naszej wielkiej kultury i państwowej ongiś potęgi. Dynastia Jagiellonów, co nad wieżyczkami Krakowa i wieżami Wilna potężnie niegdyś panowała. Wilno Stefana Batorego, co uniwersytet zakładał i mieczem nowe granice wybijał. Wielcy poeci i wieszcz, co naród pieścił słowem i w czar zakuwany słowami życie narodowi dawali... Nie gdzie indziej, jak tu, w tej samej szkole, gdzie ja biegałem w tych murach, pięknie wołających do Boga, uczyli się, jak ja kiedyś...³

Szkic *W promieniach* Uniwersytetu Wileńskiego, który od jego początków był miejscem poszukiwania przez wspólnotę profesorów i studentów prawdy i sprawiedliwości oraz definiowania wolności – niechaj zamknie *Aforyzm Józefa Piłsudskiego*, zamieszczony w wydawnictwie „Les alliés” (1924-1925), zawierającym kilkadziesiąt facsimile aforyzmów, pisanych przez najwybitniejszych mężów stanu, uczonych, generałów, artystów itd. państw sprzymierzonych, w tym w dziale zatytułowanym „Pologne”, na str. 298 facsimile niżej przytoczonego (w tłum. z francuskiego na język polski) aforyzmu, napisanego ręką Piłsudskiego:

Siła bez wolności i sprawiedliwości jest tylko przemocą i tyranją. Sprawiedliwość i wolność bez siły jest gadulstwem i dzieciństwem.⁴

Powyższe słowa, finalizujące *Pisma Zbiorowe*, nacechowane są aktualnością 440 lat od założenia Uniwersytetu Wileńskiego.

Leonard Drożdżewicz

Przypisy

¹ Józef Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, wydanie prac dotychczas drukiem ogłoszonych, tom X, skorowidze i uzupełnienia, oprac. Henryk Wereszycki, Warszawa 1938, Instytut Józefa Piłsudskiego, poświęcony badaniu najnowszej historii Polski, przedruk fotooffsetowy wydania z lat 1935-1938, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1991, wyd. I – reprint, s.193.

² tamże, s.193-194.

³ Józef Piłsudski, *Pisma Zbiorowe*, wydanie prac dotychczas drukiem ogłoszonych, tom IX, zredagował, wstępem i przypisami zaopatrzył Kazimierz Świtalski, Warszawa 1937, Instytut Józefa Piłsudskiego, poświęcony badaniu najnowszej historii Polski, przedruk fotooffsetowy wydania z lat 1935-1938, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1991, wyd. I – reprint, s.127.

⁴ Józef Piłsudski, *Pisma Zbiorowe*, tom X, s.195.

WOKÓŁ FESTIWALU – REFLEKSJE UCZESTNIKÓW „MAJA NAD WILIĄ”



Brygida Helbig Mischewski, Berlin:

Kochani, chciałabym Wam najserdeczniej podziękować za wspaniały pobyt w Wilnie, za cudowny festiwal, i literacki, i filmowy. Czuliśmy się doskonale, poznaliśmy tylu ciekawych ludzi, zwiedziliśmy tyle interesujących miejsc. Koncert Woźniaków był super, ale także wiele innych punktów programu. Opiekowaliście się wszystkimi tak dobrze, naprawdę z sercem. Jedzenie też było pyszne.



Zofia Zarębianka, Kraków:

Było przewspaniale, pod każdym względem: literackim – to wielkie przeżycie czytać swoje wiersze w takich miejscach, towarzyskim – piękni, świetni ludzie, integracja polsko-litewska, naprawdę jestem pod wrażeniem, również turystycznym – zobaczyłam miasto i okolice, miasto jak ze snu... I duchowo – Ostra Brama i Kościół św. Trójcy z obrazem Jezusa Miłosiernego na zawsze mi zapadły w duszę. Rzadko bywa tak udany pobyt!



Joanna Ślodyczka, Raba Wyżna:

Ten festiwal to było jedno z najlepszych, najcieplejszych przeżyć w moim życiu. Jeszcze nie wiem jak, ale postaram się wymyślić coś, co wyrazi moją wdzięczność. Robisz (z maila do organizatora) wspaniałą robotę, powtórzę to, podziwiam Cię nie tylko za umiejętności organizatorskie, ale i za to, że potrafisz tak bez zgrzytów przeprowadzić przez tyle dni grono skupionych czasami na sobie ludzi, jakimi często bywają twórcy.



Adriana Kulig, Londyn:

Chcę podziękować za ogrom wrażeń, które przeżyłam w ciągu tych kilku festiwalowych dni w Wilnie. Poznałam ludzi, usłyszałam wiele interesujących historii. Opowiedzianych poezją i prozą. Niesamowite było dla mnie, że to, o czym kiedyś dawno temu uczyłam się w szkole – Wilno jako część Polski, Ostra Brama, Mickiewicz, etc. – co było czymś dalekim, „suchym faktem”, fragmentem historii (czyjejs) – zamieniło się w obrazy konkretnych ulic, domów, kościołów i twarze ludzi. Moment, kiedy cała grupa recytowała *Inwokację*

– był dla mnie bardzo wzruszający i na długo pozostanie w mej pamięci.

Dziękuję również za książkę *Objazdowe kino* z piękną dedykacją. Już ją przeczytałam! Ta nostalgia, ciepło w opisie ludzi i miejsc, a chwilami smutek, obecne w opowiadaniach, bardzo mnie poruszyły. I bardzo podoba mi się prawdziwie filmowa „wizualność” niektórych opowieści (Romuald Mieczkowski, *Objazdowe kino i inne opowiadania wileńskie*).

Jeszcze raz dziękuję i życzę powodzenia w przygotowywaniu następnego festiwalu!



Małgorzata Geron, Toruń:

Bardzo dziękuję za zaproszenie do Wilna, gdzie spędziłam dzięki organizowanej imprezie ciekawe chwile i choć trochę poznałam klimat tego miejsca. Serdecznie pozdrawiam i dziękuję za wszystko.



Maria Duszka, Sieradz:

Tamara Justycka na początku „Maja nad Wilią” powiedziała, że kupiła sobie mój tomik dwa lata temu podczas litewskiego festiwalu „Poezijos pavasaris” (Wiosna Poezji) i tak jej się spodobał, że zaczęła się interesować poezją współczesną i sama poczuła się zachęcona do pisania. Chwalę się tym dlatego, że to też jest efekt „Maja”...

Utwory kilkorga poznanych w Wilnie poetów zaprezentuję w kolejnych audycjach „Pod wielkim dachem nieba” (Radia Zachód). Już czytałam wiersze Adama Lizakowskiego: (<https://www.youtube.com/watch?v=AeT4-zhwtVM>). Będę czytała wiersze Grzegorza Walczaka, wraz z piosenkami z jego tekstami. A w kolejne poniedziałki będą wiersze Teresy Markiewicz, Zofii Zarębianki, Pawła Krupki (i jego piosenki).

LENKISKA KNYGA
POLSKA KSIĄŻKA

„Znad Wilii” w Wilnie – w księgarniach:

KNYGOS ZURNALAI KSIĄŻKI CZASOPISMA

- ◆ W Polskiej Galerii Artystycznej "Znad Wilii", Išganytojo 2/4
- ◆ „Elephas” – w Domu Kultury Polskiej, Naugarduko 76
- ◆ „Akademine knygą”, Universiteto 4 (niedaleko Uniwersytetu)
- ◆ „Katalikų pasaulis”, Šventaragio 4 (przy Placu Katedralnym)

**Do Pana Romualda Mieczkowskiego,
Dyrektora Festiwalu „Maj nad Wilią”**

Wilno, 12 marca 2019

Szanowny Panie Dyrektorze,
Jestem młodym poetą z Wileńszczyzny. Mnie tu nie znają i nie drukują, bo sam Pan rozumie, że po to, żeby ktoś się tu mógł pokazać, musi mieć poparcie działaczy, prezesów, profesorów itp.

A jednak chciałbym tu nawet symbolicznie czymś się przysłużyć. Bardzo cenię Festiwal „Maj nad Wilią”, który Pan organizuje. Od kilku lat chodzę na jego koncerty i czytania. Zauważyłem, że na tym festiwalu jest dużo muzyki, a nie ma piosenki festiwalowej, która mogłaby być jego „hymnem” – wizytówką i symbolem.

Dlatego, ponieważ od dziecka gram i śpiewam w różnych zespołach, pozwoliłem sobie spróbować napisać taką właśnie piosenkę na Festiwal. Jeśli się Panu spodoba, można ją dać wykonawcom muzycznym, żeby ją wykonali, a przyśpiew (refren – red.) jest tak prosty, że mogą się nauczyć śpiewać wszyscy uczestnicy Festiwalu.

Przesyłam więc nuty i tekst piosenki. Nie podaję mojego nazwiska, bo nie chcę robić tak, jak tu wszyscy, którym chodzi o pokazanie swej twarzy, a nie zrobienie czegoś pożytecznego dla ludzi. Niech to będzie wspólna piosenka wileńskich uczestników Festiwalu. Życzę Panu i wszystkim poetom, którzy tu się spotkają w maju, dużo zdrowia i natchnienia twórczego.

Anonymus Vilnensis

Maj na Wilii

*I. Góra większa jest niż dół,
Życie większe jest niż śmierć.
Po litewsku wieku pół¹
I po polsku wieku ćwierć².*

*Wiosną wierszem Wilno brzmi,
W maju pieśnią Wilia gra,
Blaskiem sztuki miasto lśni,
Woń poezji nad nim drga.*

Przyśpiew (refren):
*Znów nad Wilią zakwitł maj,
Pieści oko każdy kwiat.
Pieśń wesółą, wietrze, graj,*

*Uciesz Wilnem cały świat!
Nad Wilenką kwitnie maj,
Zieleń wierszem tuli nas.
Litwa to poetów kraj,
Wiosna to poezji czas.*

*II. Wilno wierszem słynie wciąż
Sławił je niejeden wieszcz,
Niejeden uczony mąż
Tu swój ślad zostawił też.*

*Tu swój pomnik Adam ma,
I tu Vincas ma swój plac,
Tu poezja w murach drga,
Tu ją odkrywamy wraz.*

Przyśpiew (refren)



**100-LECIE ODRODZENIA UNIwersYTETU WILEŃSKIEGO,
440 LAT OD ZAŁOŻENIA UCZELNI,
30-LECIE CZASOPISMA „ZNAD WILII”**

Niedziela, 26 maja

Zajazd gości. Hotel „Pan Tadeusz”(Ponas Tadas).

13.00 – Udział we Mszy św. w kościele Wniebowzięcia NMP.

Dzielenie się słowem – refleksja liryczno-poetycka gości festiwalu.

18.00-20.30 – Muzyczny prolog „Maja nad Wilią”: *Co jutro będzie* – recital Tadeusza Woźniaka wraz z zespołem, złożony z największych przebojów artysty, m.in.: *Zegarmistrz światła, Hej, Hanno* – DKP.

Poniedziałek, 27 maja

9.30 – *Przywitanie z Adamem* – tradycyjne zdjęcie przy pomniku Mickiewicza. Sesja fotograficzna dla mediów i uczestników festiwalu.

10.00 – Inauguracja z udziałem przedstawicieli Ambasady RP, jej Wydziału Konsularnego, Instytutu Polskiego w Wilnie, innych instytucji.

10.20-13.20 – *Przedpołudnie Jednego Wiersza. Poznajmy się!* Prezentacja gości festiwalu i ich twórczości. Dom-Muzeum A. Mickiewicza.

14.30-15.30 – Wycieczka po Wileńskiej Akademii Sztuk Pięknych – dawnym Wydziale Sztuk Pięknych USB oraz Konferencja *100-lecie odrodzenia Uniwersytetu Wileńskiego, 440 lat od jego założenia*:

15.30-19.00 – *Wilno w papier zakłète. Piękna książka i typografia w Wilnie w latach 20.-30.* – Tomasz Kuba Kozłowski (Dom Spotkań z Historią, Warszawa), *Tymon Niesiołowski, Bronisław Jamontt i Jerzy Hoppen. Pomiędzy Wilnem i Toruniem* – dr Małgorzata Geron (UMK, Toruń), *Uparty Litwin, dobry Polak. Sylwetka ks. prof. Bronisława Żongołłowicza* – dr Bogumiła Żongołłowicz (Melbourne, Australia), *Dynamika życia kulturalnego międzywojennego Wilna* – prof. Zofia Zarębianka (Uniwersytet Jagielloński, Kraków), *Poloniści USB wobec mniejszości narodowych* – dr Irena Fedorowicz (Uniwersytet Wileński), *Wina jako fikcja prawa karnego, czyli kilka refleksji o prawnej i moralnej odpowiedzialności na podstawie myśli Stanisława Stommy* – dr Tomasz Snarski (Uniwersytet Gdański). Prezentacja albumu dra Jana Skłodowskiego *Kroże, Krzemieniec, Podoliniec. Zapomniane uczelnie Rzeczypospolitej. Dyskusja i podsumowanie*.

Moderacja: red. Romuald Mieczkowski, Sala Gotycka Wileńskiej Akademii Sztuk Pięknych.

¹ Odniesienie do Festiwalu „Poezijos pavasaris”, który liczy 54 lat.

² Odniesienie do Festiwalu „Maj nad Wilią”.

Wtorek, 28 maja

8.00-23.00 – Wycieczki literackie w promieniu Wilna. Odjazd spod DKP

8.30-9.00 – *Perła Baroku Wileńskiego* – kościół św. Piotra i Pawła.

9.30-11.00 – Wizyta w Litewskim Archiwum Państwowym.

Objazd autokarowy *Szlakami Wielkich Polaków*: Wilno – Borejkowszczyzna (Dom-Muzeum Władysława Syrokomli) – Jaszuny (Pałac Balickich i okolice) – Rukojnie – Republika Pawłowska – Soleczniki.

17.30 – Koncert wychowanków Szkoły Sztuk Pięknych im. Stanisława Moniuszki w Solecznikach, prezentacja twórczości gości festiwalu. Spotkanie z Tadeuszem Woźniakiem. Pałac Wagnerów w Solecznikach.

Środa, 29 maja

9.30 – Przedpołudnie z filmem. Festiwal Filmowy EMI GRA w Wilnie – filmy o Polakach za granicą z udziałem gości specjalnych. *Znana historia nieznana: Ref Ren spod Monte Cassino* oraz *Błękitna Armia – żołnierze niechciani* – Piotr Latałło, TV Polish Chicago; *Polscy nieudacznicy w Berlinie: Nieudacznicy* – Jacek Papis; Dziecięcy Oskar: *Ostatni dzień lata* – Aleksandra Czenczek/Adriana Kulig; *Filmy z duszą: Brothers* oraz *Refleksy* – Czenczek/Kulig. Prowadzenie: Agata Lewandowski, Instytut Polski.

17.00 – *Pamiętamy o Celi Konrada* – Środa Literacka przy Klasztorze Bazylianów: *Inwokacja nasz pacierz*.

19.00 – *Biesiada Poetów, Malarzy, Muzyków i ich Przyjaciół. Turniej Jednego Wiersza Młodych o Nagrody Czeladnika Poezji*, z udziałem Jana Maksimowicza, który improwizował jako pianista. Obecny był Rob B Colton, solista grupy „Black Biceps”, występy muzykujących poetów.

Degustacja potraw wileńskich. Polska Galeria Artystyczna „Znad Wilii”.

Czwartek, 30 maja

10.00-11.30 – *W gościnie u literatów litewskich*. Rozmowa nt. translatorskie w Związku Pisarzy Litwy.

11.30-14.00 – *W promieniach Uniwersytetu Wileńskiego*. Wędrowki literackie, wizyty w organizacjach i placówkach polskich oraz litewskich.

14.00 – *Miłosierdzie w Wilnie*. Odwiedzenie Hospicjum Bł. Ks. Michała Sopoćki, zapoznanie się z realizacją projektu budowy Działu Dziecięcego.

16.00-20.00 – *W promieniach Uniwersytetu Wileńskiego* – cz. II.

Organizator:

Redakcja kwartalnika „Znad Wilii” / Viešioji įstaiga „Znad Wilii” kultūros plėtros draugija / Stowarzyszenie Użyteczności Publicznej na rzecz Rozwoju Kultury „Znad Wilii”



©Romuald Mieczkowski

Dom-Muzeum Władysława Syrokomli w Borejkowszczyźnie



„MAJ NAD WILIĄ” W MEDIACH

Portal Radia Znad Wilii:

- <https://zw.lt/wilno-wilenszczyzna/maj-nad-wilia-poswiecony-rocznicom-uniwersytetu-wilenskiego/>
- <https://zw.lt/wilno-wilenszczyzna/recital-tadeusza-wozniaka-startowal-maj-nad-wilia/>
- <https://zw.lt/kultura-historia/recital-tadeusza-wozniaka-w-wilnie/>
- <https://zw.lt/wilno-wilenszczyzna/maj-nad-wilia-film-z-laureatem-dzieciecego-oscar-a-i-poeeci-odnajdujacy-korzenie-w-wilnie/>
- <https://zw.lt/wilno-wilenszczyzna/sroda-literacka-pamietamy-o-celi-konrada/>
- <https://zw.lt/wilno-wilenszczyzna/znamy-sie-ze-slyszania-agata-lewandowski-i-romuald-mieczkowski/>
- <https://zw.lt/kultura-historia/filmoteka-polska-tadeusz-wozniak/>

Portal Wilnoteka:

- <http://www.wilnoteka.lt/artukul/artystyczny-prolog-maja-nad-wilia>
- <http://www.wilnoteka.lt/artukul/xxvi-miedzynarodowy-festiwal-poezji-maj-nad-wilia> (również materiał filmowy)
- <http://www.wilnoteka.lt/artukul/maj-nad-wilia-poprzez-poezje-promowac-wilno> (również materiał filmowy)
- <http://www.wilnoteka.lt/tresc/recital-tadeusza-wozniaka-zainaugurowal-maj-nad-wilia> (również zdjęcia)
- <http://www.wilnoteka.lt/artukul/jak-spedzic-weekend-w-wilnie-i-na-wilenszczyznie-wilnoteka-poleca-206>
- <http://www.wilnoteka.lt/artukul/festiwal-filmowy-emigra-w-wilnie> (również materiał filmowy)

Portal I24.lt:

- <http://i24.lt/pl/kultura-pl/item/303125-ruszyt-xxvi-miedzynarodowy-festiwal-poezji-maj-nad-wilia> (również zdjęcia)
- <http://i24.lt/pl/kultura-pl/item/303671-sroda-literacka-niezmienna-tradycja-maju-nad-wilia> (również zdjęcia)

Dziennik „Kurier Wileński”:

- <https://kurierwilenski.lt/2019/05/28/maj-nad-wilia-wokol-rocznic-zalozenia-oraz-odrodzenia-uniwersytetu-wilenskiego/>

Magazyn „Kurier Wileński”, #22 (108), s.4:

- *Trzy pytania do...* Tomasz Snarski adwokat, wykładowca Uniwersytetu Gdańskiego, publicysta i poeta

Polskie Radio:

- <https://www.polskieradio.pl/7/1551/Artykul/2315580> (Jedynka Świat Kresów)
- <https://polskieradio24.pl/24/112/Artykul/2315414> (Polskie Radio 24)
- <https://www.polskieradio.pl/8/3669/Artykul/2324054>, Wileńskie spotkania z polską poezją
- <http://radiozagranica.pl/8/82/Artykul/422215>, Wilno rozpoczął się 26. Festiwal Poezji Maj nad Wilnią (Polskie Radio dla Zagranicy - Redakcja Polska)
- <http://www.radiozagranica.pl/8/251/Artykul/421701>, Wielkie święto poezji w Wilnie-Rusza Maj nad Wilnią (Polskie Radio dla Zagranicy - Redakcja Polska)
- <http://www.radiozagranica.pl/8/82/Artykul/422536>, Litwa-festiwal filmowy-EMIGRA w ramach Maja nad Wilnią (Polskie Radio dla Zagranicy - Redakcja Polska)
- www.polskieradio24.pl/130/5572/.../2315414, 26-edycja wileńskiego Maja nad Wilnią

Telewizja Polonia:

- Hallo Polonia, 22 maja 2019

Radio Maryja:

- <http://www.radiomaryja.pl/informacje/litwa-rozpoczal-sie-26-festiwal-poezji-maj-nad-wilia/>

Radio Bielsko (Bielsko-Biala):

- O „Maju nad Wilią” mowa była na Beskidziu, jak też w całym szeregu radiowych stacji regionalnych

Portal Dzieje.pl

- <https://www.dzieje.pl/kultura-i-sztuka/rozpoczal-sie-26-festiwal-poezji-maj-nad-wilia>

Portal Culture Avenue:

- <https://www.cultureave.com/100-lecie-odrodzonej-wszechnicy-wilenskiej/>

Portal Samorządu Rejonu Solecznickiego:

- <http://www.salcininkaikultura.lt/pl/impreza/XXVI-Midzynarodowy-Festiwal-Poezji-Maj-nad-Wili-812>

Mazowiecki Instytut Kultury:

- <https://www.mik.waw.pl/zapowiedzi/item/2970-26-30-maja-wilno-xxvi-medzynarodowy-festiwal-poezji-maj-nad-wilia.html>
- <https://www.facebook.com/mazowieckiinstytutkultury/posts/1741964109175459>

Litewskie Centralne Archiwum Państwowe:

- http://www.archyvai.lt/lt/lcva/naujiena_2294.html

Studio Wilno Radia Wnet – rozmowa nt. festiwalu z Tomaszem Snarskim, 33'18":

- <https://wnet.fm/broadcast/europosel-waldemar-tomaszewski-i-tomasz-snarski-w-studio-wilno-30-05-2019-r/>

Youtube:

- *XXVI Międzynarodowy Festiwal Poezji „Maj nad Wilią” – YouTube*
- <https://www.youtube.com/watch?v=e1Hl6d1yIH4>

Uniwersytet Gdański, Wydział Prawa i Administracji:

- https://prawo.ug.edu.pl/media/aktualnosci/88933/referat_dra_tomasza_snarskiego_podczas_miedzynarodowej_konferencji_100-lecie_odrodzenia_uniwersytetu_wilenskiego_440_lat_od_jego_zalozenia_w_wilnie

Stowarzyszenie Solidarni 2010:

- <http://solidarni2010.pl/38446-maj-nad-wilia.html?PHPSESSID=754069d88ec0cc-1d872289afd5092dde>

Portal Culture Avenue:

- <https://www.cultureave.com>

Portal ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego:

- isakowicz.pl

Www. Organizatora:

- <https://pl-pl.facebook.com/znadwili>
- <https://www.facebook.com/MajNadWilia/>
- <http://www.znadwiliwilno.lt/pl/festiwal-poezji-maj-nad-wilia-2019/>

Materiały z XXVI MFP „Maj nad Wilią” wciąż się ukazują, są to wywiady z gośćmi festiwalu, artykuły drukowane po powrocie w krajach zamieszkania jego uczestników, zamieszczane na ich na stronach facebooku i twitterze. Osobną wartość stanowią pojawiające się utwory inspirowane pobytem podczas festiwalu.

WIERSE UCZESTNIKÓW XXVI MFP „MAJ NAD WILIĄ”**Z WILNA POWIAŁO POEZJĄ**

Grzegorz Walczak

Bardzo mile wspomina XXVI „Maj nad Wilią”, którego pomysłodawcą, organizatorem, dyrektorem absolutnym, po prostu duszą Festiwalu, jest od ponad ćwierćwiecza Romuald Mieczkowski, poeta i animator kultury, uparty jak Litwin w swym pozytywnym działaniu, miłujący Rzeczpospolitą Poezję i jej twórców, Polak, któremu zależy na przetrzucaniu mostów kulturowych między krajami połączonymi niegdyś unią. Żartuję sobie mówiąc, że dyrektor absolutny. Absolutnie wszechorganizator, ale niedający zaproszonym gościom odczuć swej dyktatorskiej władzy.



© Romuald Mieczkowski

Grzegorz Walczak w rozmowie z Brygidą Helbig-Mischewski, z prawa na pierwszym planie, po wyjściu z Pałacu Balińskich w Jaszunach

Festiwal był wielce intensywny i niejednoaspektowy. Oczywiście rzeczą główną była poezja. Codziennie w innym urokliwym miejscu prezentowaliśmy swoje dzieła poetyckie, poeci nie tylko z Korony i Litwy, ale z różnych zakątków świata, różnych kontynentów, z Europy, Ameryki, Australii. Różniły nas motywy wierszy, ich stylistyka i typ poetyzowania, z przewagą wiersza frazowego (białego) – zbliżonego do artykulacji prozatorskiej – nad wierszem o formach klasycznych, tj. rymowanych, zrytmizowanych, o bardziej lub mniej regularnych zestrojach akcentowych i powtarzalnych ilościach sylab. Dla tego drugiego typu nie mniej od treści utworu istotna jest sama forma stroficzności wiersza. Łączyła nas natomiast idea zbliżenia się *do tych pagórków leśnych, do tych łąk zielonych*, do Mickiewicza, do Miłosza, do tej naszej tradycji wileńskiej. Nic więc dziwnego, że zamieszkaliśmy w hotelu „Pan Tadeusz”, spotkaliśmy się po Mszy św. u Franciszkanów, by *dzielić się słowem poetycko-lirycznej refleksji*.

Drugi dzień rozpoczął się *Przywitaniem z Adamem* i sesją zdjęciową przy Jego pomniku. Potem by Go zadziwić, może mniej siebie, raziliśmy chyba z trzydziestu łuf poetyckich w Muzeum Mickiewicza swoimi dziełami. Następnego dnia wynieśliśmy się z Wilna w równie znane,

pełne pamiątek polskiej kultury podwileńskie okolice. Nawiedziliśmy Borejkowszczyznę, buszowaliśmy dość długo w Domu Syrokomli, po obiedzie w Rukojniach byliśmy w Jaszunach – w Pałacu Balickich, w niespodziewanym deszczu dreptaliśmy po niewielkim obszarze Republiki Pawłowskiej – niemal najmniejszego „państwa” (autonomii) w państwie, by w końcu wylądować w Solecznikach.

Dzień pełny wrażeń dopełnił Tadeusz Woźniak, który wraz ze swoim zespołem dał nam już koncert dnia poprzedniego. Tym razem było to wyjątkowo osobiste spotkanie z tym niezwykłym artystą. Wywiad z nim, inspirowany filmem *Pan Tadeusz* z 1928 roku w reżyserii Ryszarda Ordyńskiego, do którego po latach muzykę stworzył Pan Tadeusz... Woźniak, w moim odczuciu przekształcił się w spotkanie z prawdziwym, choć metaforycznym *Zegarmistrzem Światła*. Przychodzi on do nas niespodzianie, i to nie tylko wtedy, by nas zabrać w nieskończoną podróż, ale się też *uobecnia* w chwili szczerości Mistrza, w artystycznym pobudzeniu, w kontakcie z tym drugim współodczuwającym (w tym wypadku z publicznością), niosąc ze sobą cały bagaż czasu minionego, jego dramatu, miłości i nadziei. Nasza rozmowa w Pałacu Wagnerów nie ograniczała się do post-koncertowych interpretacji, dotyczyła filozofii życia i sztuki, metafizyki. Może pod jej wpływem pozwoliłem sobie na przeczytanie, po przerwie, już w trakcie naszych codziennych popisów literackich, jednego z ważniejszych dla mnie utworów poetyckich pt. *Dzieciństwo*, który niedawno odkopałem z zapomnienia, by złożyć go na jeden z wielu ogólnopolskich konkursów poetyckich i dostać pierwszą nagrodę.

Wiele momentów mojego spotkania z Wilnem, podobnie jak to opisywane, działo się jednocześnie – w aktualnym, linearnym planie obiektywnych wydarzeń i w wewnętrznym planie duchowym. W tym pierwszym kroczyłem z wycieczką po Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Wileńskiego i na konferencję w 440-lecie jego założenia, a w 100-lecie jego odrodzenia. Utrwaliła mi się też w pamięci nieco odmienna od pozostałych, impreza festiwalowa. Pod koniec pobytu w gościnnym Wilnie, w trakcie degustacji potraw wileńskich w Polskiej Galerii Artystycznej „Znad Wili”, już w zupełnie luźnej atmosferze przeszliśmy też do popisów poetycko-kabaretowych, często wokalnych, w czym wraz z poważnym z urzędu, Pawłem Krupką z Instytutu Polskiego, wziąłem udział, wykonując autoironiczną piosenkę *Gdybym był Ładyszem* i wyrażiste, pikantne, poetyckie *Roznamięty*, którymi kiedyś jako autor-wykonawca cieszyłem razem z nieodżałowanym Wojciechem Siemionem uszy publiczności. W ostatnim dniu szczególnie ważne okazały się dla mnie, a myślę, że i dla innych uczestników „Maju nad Wilią”, rozmowy na tematy translatorskie w Pałacu Ogińskich, gdzie miałem okazję wraz z całą naszą grupą spotkać się z Birutė Jonuškaitė, przewodniczącą Związku Pisa-

rzy Litwy i z redaktorem Andriusem Konickisem – tłumaczami literatury polskiej.

Czasem w dziwny sposób przewartościowuje się nasze myślenie czy też reakcje na coś, o czym niby wiedzieliśmy, niby było oczywiste. Genius loci, przypadkowo napotkani ludzie, może przypadkowa okoliczność, powodują wypełnienie w naszej wyobraźni brakującego ognia, i nagle przychodzi olśnienie, nagle coś zaczynamy rozumieć albo ożywa w nas coś, co było zapomniane, uśpione, niezauważone.

Coś podobnego przytrafiło mi się w Wilnie. Kiedy po raz pierwszy w szkole zetknąłem się z *Kordianem*, *Nieboską komedią*, *Panem Tadeuszem*, *Dziadami*, zwłaszcza ich trzecią częścią (drugą, będąc w dziesiątej klasie, jako reżyser i *Guślarz* wystawiłem w swoim mieszkaniu), byłem wtedy zapamiętałym romantykiem. Później „odromantycznił” mnie Gombrowicz, a pewnie i samo życie, nie takie proste i piękne, jak natchniony poemat. Kiedy staliśmy *pod celą* Konrada przy Klasztorze Bazylianów, mimo tego, że przechwyciły ją sępy skomercjalizowanego świata i już nie mogliśmy osobiście dotknąć od wewnątrz murów, co broniły wyjścia zamkniętym w nich Filomatom, coś mi się jednak otworzyło w głowie i wzbudziły się jakieś odległe tony z mej licealnej młodości, z czasów mej pierwszej, jakże niewinnej miłości. Poczulem jakbym zatoczył jakieś niewidoczne koło. Poznawałem Wilno i poznawałem siebie, trochę lepszego niż jestem, trochę zapomnianego. Ale znaczące były przede wszystkim spotkania z artystami, z pomnikami kultury, z tradycją polskości, z pejzażem, który znałem z literatury.

Jednak tylko spotkanie z Matką Ostrobramską, na które od wielu lat czekałem, podobne do cichej spowiedzi w myślach, wyzwoliło we mnie jakiś tajny głos w zakamarku duszy, poruszyło strunę, na której zagrałem. Wiersz tak powstały nosi tytuł *Ostrej Bramie*.

Grzegorz Walczak



Autor refleksji podczas zwiedzania dawnego Wydziału Sztuk Pięknych USB, obok z lewa – Małgorzata Geron, obok z prawa – Krystyna Nausewicz i Alina Lasota, w głębi – Jadwiga Podmostko, Adam Liżakowski, Joanna Słodyczka i Tamara Justycka

©Romuald Mieczkowski

GRZEGORZ WALCZAK



W Ostrej Bramie

Skrzyżowałaś ręce, jakbyś swoje Dziecię
chciała w nich jeszcze poczuć i podtrzymać,
ale Twoje oczy na krzyżu rozpięte
widzą przyszłą mękę kochanego Syna.

Długo do Ciebie szedłem, Matko, w Ostrej Bramie,
by się pokłonić Twojemu obliczu
i Cię poprosić, byś zechciała na mnie
spojrzeć i mi darować. Nawet dla grzeszników

otwarte są tutaj pobożne pokoje
i ścieżki, po których chadza Syn Twój dobrotliwy.
Może mu przypomnisz strofy Adamowe
i Psalmi Miłosza, by kraj nasz zwaśniony ożywić.

Niechby moja modlitwa, choć ja nie ze sławy,
popłynęła ku Tobie jakimś nurtem skromnym,
by to moje serce niby ptak struchlały
znów się odrodziło, bym był mniej bezbronny.

ZOFIA ZARĘBIANKA



Ciemne piwo
Ciemny chleb
I Wilejki fala
Ciemna
W ciemnej duszy
Wzbiera grzech
Ciemne piwo
Ciemny chleb
Kościół biały
Jasny śpiew
Nad Wilejką
I nad Wilią
Milknie mgła
I dusi łza
Dzieje nie rozwidnią się
Ciemne piwo
Ciemny chleb
Gorzka pamięć
Pusty śmiech

Ostra Brama
Niebo przebija
Ostrzem modlitwy
Rani

Pięknaś cała Matko
W srebrnej sukience
W Wilejce umoczonej
Jak w błogosławieństwie
Źródła

Ostra Brama
Stromymi schodami
Do Matki
Skrajem rozpaczyny prowadzi
Płaszcz złocisty
Na księżycu wsparty
We łzach serdecznych
Zanurzony
W Wilejki wodach
wyprany

W wileńskiej katedrze
Trumna cała w srebrze
A obok we wnęce
Matka Boża Sapiehy
W zesłańców kaplicy
Krucyfiks

Zofia Zarębianka

TOMASZ SNARSKI



©Romuald Mieczkowski

Haecceitas Dunsza Szkota

Po tamtej stronie życia,
błogosławiony
chciałbyś raz jeszcze spojrzeć na kres górzystej Szkocji
mocą woli otworzyć teraźniejszość.

Zobaczyć rudego chłopca, który
w zielonych łąkach i na gwiazdzistym niebie,
w wędrówkach po księgach toczących rozmowy,
w spojrzeniu zatroskanej matki
odnalazł haecceitas.

Spotkać wszystkich uczniów katedr
subtelnie stawiających pytania,
szukających
wiary niepojętej,
takiej, którą miała niepokalana Miriam.

Ta sama wieczność
nigdy nie będzie taka sama
gdy jedyne jedne wolne przygodne indywiduum
zawiesza marzenie o powrocie
spalając się
w spojrzeniu Miłosiernego,
od Którego nie może odwrócić wzroku,
od Którego może odwrócić wzrok.



©Romuald Mieczkowski

Z MORSKICH OPOWIEŚCI

ORKI

Grzegorz Żukowski

Szykuje się podmiana samolotowa, do Dakaru mam lecieć, mimo że jestem urzędnikiem Wydziału Połowów w firmie. Zostałem obdarzony funkcją szefa wyprawy. Na lotnisku w Goleniowie trwa odprawa paszportowa. Książeczki Żeglarskie zastępują paszporty. Siedzę obok oficera WOP-u jako pomagier.

Do stanowiska zbliża się niepozorna dziewczyna w pikowanym kubraczku jak kufajka. Pyta o kierownika wyprawy. Słucham? Jestem Małgorzata Braunek, oto mój paszport i pismo. Paszport OK. W piśmie stoi, że należy okazicielce zapewnić pomoc i opiekę w pełnym zakresie. Podpisał: dyrektor Józef Baj, najlepszy szef, jakiego miałem w życiu.

Wsiadamy do samolotu, jest to IŁ-18, niezwykle głośny, podlegający drganiom i wibracjom o napędzie śmigłowym. Lecimy. Zgodnie z poleceniem usadowiłem panią Małgorzatę obok siebie – żeby czuć. Stewardesy roznoszą jadło i napoje. Myśląc, że sprawię przyjemność, zwracałem się do mojej towarzyszki językiem Kmicica. Po drugiej rundzie stewardes było już „Małgosia”. Okazała się wspaniałą interlokutorką, osobą bezpośrednią i czarującą.

Międzyładowanie w Maladze, wspaniała panorama, ale bez wyjścia poza strefę lotniska. Startujemy dalej do Dakaru. Małgosia opowiada o swej pracy na planie, o reżyserach, a także o fascynacji Dalekim Wschodem. Słucham z otwartą gębą. Leci do Dakaru po swego syna Xavera, który jest u dziadka, ambasadora w Senegalu.

Wieczorem zbieramy się do powrotu. Na lotnisko przybywa pan ambasador Żuławski z siedmioletnim wnukiem i Małgosią. Rodzinna konkluzja brzmi: Xavery zostaje z dziadkiem, Małgosia wraca sama. Zajmujemy miejsca. Przedstawiam pani Braunek kapitana Waldemara Więckowskiego. Sadowię ich obok siebie. Waldek był „matrosem”, podkreślała to obfita sylwetka i dobroniusz, szczerą twarz, opatrzoną figlarno-ironicznym spojrzeniem. Morskimi opowieściami potrafił zainteresować nawet najbardziej opornego szczura lądowego. Był duszą każdego towarzystwa, rozchwytywanym na wszystkie strony. Nawet jak ministerialna delegacja jechała do Moskwy w sprawie rybołówstwa, to minister zażyczył obecności Waldka, prawdziwego rybaka i niezrównanego „anegdoticzka.”

Z tych właśnie względów został ulokowany obok Małgosi – przynajmniej posłucha „szumu fal i krzyku mew” w relacji z pierwszej ręki. Waldek, który zdawał w porcie statek, pewnie jakoś go „pożegnał”, a po paru rundach pań stewardes wszedł na wysoką orbitę krasomówstwa i

relacjonował zderzenie ataku pary orek, niezwykle drapieżnych waleni na wyciągany wór z rybą. No i wiesz – powiada – te kurwy orki... Waldek, hamuj, to nie pokład statku. Człowieku – zabrała głos Małgosia – jak kręciliśmy z Kaziem Kutzem film, to na planie te „orki” płynęły przez 20 minut. A jeszcze między nimi wieloryby puszczały fontanny.

Waldka zamurowało – takiej „znajomości spraw morskich” się nie spodziewał. Zamilkł. Mowę odzyskał na widok pani z tacą, wściekł się, bo niespodziewany przechył sprzątnął z niesionej tacy przeznaczone dla niego naczynie. Do tego jakaś dziura spowodowała gwałtowny spadek samolotu w dół. Tego Waldek nie zdzierzył. – Starszy mechanik do mnie – krzyknął głośno warkot silników. Gdy ten się zjawiał, kapitan zadysponował: zbierz swoich ludzi z maszyny, zaopatrzyć się w śrubokręty, klucze i co tam pod ręką. Jeżeli ta łajba zacznie zmierzać do najbliższego lądu, macie naprawić zanim zacumuje, w ostateczności bosman rzuci kotwicę. Odmaszerować. Tak się złożyło, że samolot właśnie wyrównał lot, a stewardesa dotarła na „mostek” kapitański.

Nasz drgający, wibrujący i telepiący się na wszystkie strony IŁ-18 uparcie podążał w stronę Szczecina, budząc popłoch wśród stworzeń, będących w zasięgu jego ryczących silników. Mimo tych mankamentów i zastrzeżeń, cało i bezpiecznie wylądował w Goleniowie. Pożegnanie z panią Małgorzatą Braunek było serdecznie miłe. Została na lotnisku, czekając na lot do Warszawy. Nasze samoloty nigdy już nie latały po tym samych nieboskłonach.

Grzegorz Żukowski

„ZNAD WILII” w kioskach „RUCHU” w POLSCE
W niektórych salonikach prasowych,
ulokowanych często przy dworcach PKP i PKS, w marketach.

NAJPROSTSZY I PEWNY SPOSOBEM
POSIADANIA CZASOPISMA JEST PRENUMERATA

O kwartalnik prosimy pytać także:
 w Głównej Księgarni Naukowej im. B. Prusa w Warszawie –
 ul. Krakowskie Przedmieście 7; w księgarni Domu Spotkań z Historią
 w Warszawie – ul. Karowa 20; dystrybucja w Olsztynie –
 Krzysztof Jankowski, tel. 89 5344878.
 Bezpośrednio u redaktora – 48 508764030, e-mail: znadwilii@wp.pl

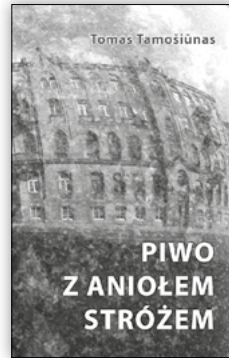


PRZECZYTANE

TOMAS TAMOŠIŪNAS PIJE „PIWO Z ANIOŁEM STRÓŻEM”

Paweł Krupka

Taki właśnie tytuł nosi już drugi zbiór wierszy młodego wileńskiego poety Tomasza Tamošiūnasa, wydany nakładem stowarzyszenia „Znad Wiliū”. Ten oryginalny poeta i plastyk miał szczęście do mecenasów, co rzadko się zdarza zdolnym, młodym twórcom. W wieku zaledwie 22 lat doczekał się debiutu książkowego. Jego zbiór wierszy *Do krainy wyciszenia* został wydany przez Muzeum Władysława Syrokomli. Wcześniej Tomek wygrał kilka lokalnych konkursów poetyckich. Później jego talent został dostrzeżony także w Koronie. Dwukrotnie był gościem prestiżowego festiwalu



im. Macieja Kazimierza Sarbiewskiego, barokowego poety, który rozślawił Mazowsze i Wileńszczyznę na europejskich dworach u schyłku XVII wieku.

Młody Wilnianin idzie tropem swego przodka sprzed wieków. Świadomy swych środków i obranej drogi poetyckiej, nie ogląda się na mody i koterie, jest twórcą niezależnym i bezkompromisowym. Znalazł dobry przykład w swym ojcu Wiktorze, równie oryginalnym i niezależnym poecie i twórcy piosenek, który przez całe życie trzymał się na uboczu polskiego życia literackiego Litwy. Nie należy do stowarzyszeń literackich i nie promuje swej twórczości ścieżkami wydeptanymi przez wileńskich kolegów. Polska poezja Wileńszczyzny, na ogół konserwatywna, zakorzeniona w schematach Młodej Polski i Skamandrytów, w ubiegłym wieku poszła bardziej śladami Bujnickiego i Zagórskiego, niż Miłosza. Dlatego nawet dzisiaj tamtejsi młodzi polscy poeci z trudem uwalniają się od utrwalonej sztampy i twórczość ich zwykle nie znajduje zrozumienia litewskich kolegów. Tamošiūnas stanowi wśród nich wyjątek. Przez siedem lat dojrzał jako poeta odważny i nieszablonowy. Utrwalił swój prosty, lecz wyrafinowany warsztat i wzbogacił tematykę swej poezji.

Już sam tytuł zbioru *Piwo z aniołem stróżem* stanowi wyraźny wyłom w polskiej poezji z Litwy, tkwiącej w ugrzecznionej kulturze szacunku dla ogólnie uznawanych wartości i symboli, szczególnie tych, które są związane z religią lub narodową tradycją. Tamošiūnas o wszystkim pisze swobodnie, bez ukłonów, koturnów ani wpojonego poczucia respektu wobec spraw, o których wypada mówić i pisać „jak Bóg przykazał”. Psychologia, erotyzm i autorefleksja zawarta w wierszach zbliżają go do poetyki dość powszechnej w wielkomiejskiej poezji jego europejskich rówieśników.

Z pewnością jednym z głównych walorów poezji Tamošiūnasa jest umiejętność śmiałego tworzenia prostych, skrótowych obrazów z elementów dobieranych zręcznie i z niebagatelną fantazją. *Kurz z liści gasterii / uniósł się w powietrzu / w oczach matki / rozdzierał mi gardło* albo *Wciąż łapię / nowo tworzone / mydlenie oczu / bezkostenego języka* to charakterystyczne przykłady jego materii literackiej. Wileński poeta potrafi tworzyć zaskakującą układankę z pozornie przypadkowych strzępów rzeczywistości postrzeganych różnymi zmysłami. Być może, pomaga mu w tym twórczość plastyczna, w której pomysłowo wykorzystuje bardzo różnorodne materiały do tworzenia prostych, lecz niebanalnych kompozycji.

Mikrokosmos przedstawiony w zbiorze *Piwo z aniołem stróżem* jest bardzo intymny, naturalny i daleki od wielkich spraw świata, od wszelkiej ideologii, teorii, tłumów oraz zawilej geografii i historii. Człowiek jest w nim po prostu osobą, zjadaczem chleba, będącym tu i teraz w swej codzienności zewnętrznej i wewnętrznej. *Uwielbiam nocne w łóżku / nieposłuszeństwa; jestem szczeblem połamanym / na dnie jeziora; zostaję / ciepło ubrany / w nagie kłamstwa* – tak wyglądają zapisy autorefleksji wileńskiego poety, która dominuje w całym zbiorze.

W ogólnej refleksji egzystencjalnej Tamošiūnasa mieści się też jego minimalistyczna koncepcja poezji i twórczości w ogóle. Liczne zapisy na ten temat występują w różnych miejscach zbioru. *U nas wiersze się pisze / na byle jakim / i nawet toaletowym papierze; Zbierałem myśli / do manifestu smutku / by odkryć sens życia* to jedno z najmocniejszych i najbardziej znaczących fragmentów wierszy odnoszących się do istoty sztuki i aktu twórczego. *Balem się o swoje życie – dlatego zostałem poetą / Największym egoistą / dążącym do nieśmiertelności* – takie wyznanie składa czytelnikowi młody Wilnianin.

Tomasz Tamošiūnas – poeta wybrał litewskie brzmienie swego imienia i nazwiska, choć pisze po polsku – to osobowość ciekawa i niekonwencjonalna. Oprócz żywego słowa, po mistrzowsku włada rozmaitym tworzywem plastycznym – drewnem, metalem lub tekturą. Jego kompozycje plastyczne są, podobnie jak wiersze, proste, surowe, lecz równocześnie śmiałe i niebanalne. Tomek potrafi zaskakiwać i przemawiać widzowi do wyobraźni. Nie stroni też od ciekawych prezentacji publicznych swych utworów literackich z towarzyszeniem muzyki i dbałością o rekwizyty. Na tegorocznym festiwalu „Maj nad Wilią” dał wspólnie z kolegami poetami – Danielem Krajczyńskim i Romualdem Ławrynowiczem (obok Tomasza Snarskiego z nimi zaprzyjaźnionym z Gdańska – red.) – piękny spektakl poetycko-muzyczny, który ozdobił improwizacjami na pianinie wspaniały wileński muzyk jazzowy Jan Maksimowicz.

Winszuję Tomaszowi sukcesów literackich i artystycznych w Polsce i polskim środowisku Wilna. To twórca ambitny i ciekawy o znacznym potencjale. Myślę, że jeszcze nieraz nas zaskoczy i zadziwi swymi słowami.

wami i obrazami. Szkoda, że jego talent nie został jeszcze odkryty przez litewskie środowisko literackie i artystyczne. Jestem jednak pewien, że i na to przyjdzie czas.

Paweł Krupka

Tomas Tamošiūnas, *Piwo z Aniołem Stróżem*, Biblioteka Znad Wilii (8) – Młode Wiersze (2), zdjęcia – Romuald Mieczkowski, Wilno 2018, s.36.

100-LECIE ODRODZENIA PAŃSTWA POLSKIEGO I LITEWSKIEGO

**CENNA I UNIKALNA POZYCJA WYDAWNICZA
NA JUBILEUSZ ODBUDOWY NASZYCH PAŃSTWOWOŚCI, POZWA-
LAJĄCA ZROZUMIEĆ SKOMPLIKOWANE DROGI DO NIEPODLE-
GŁOŚCI I PRZYTACZAJĄCA MAŁO ZNANE FAKTY**

Polecamy kolejną pozycję (6)

Biblioteki Znad Wilii:

Zenowiusz Ponarski, *Przyjaciel Litwy i ptaków*.

Wokół Oskara Miłosza, Wilno 2017,

ISBN 978-9986-532-08-8, s.196.

o „dziwnym krewnym” noblisty, poecie – już francuskim z wyboru, mistyka, który nieoczekiwanie został rzecznikiem interesów odradzającej się Litwy w Paryżu. O człowieku dość skomplikowanego pochodzenia, z rodowodem herbowym WKL. Ukazującą zawilść stosunków wzajemnych pomiędzy Litwinami i Polakami, próby ułożenia racjonalnych relacji z ówczesnymi i jakże aktywnymi społecznie mniejszościami narodowymi Wilna, z całym spektrum myśli i działalności Żydów, Białorusinów, Rosjan czy Tatarów – z tragicznym finałem podstępnych rozgrywek Rosji Sowieckiej oraz Niemiec faszystowskich – w obliczu Apokalipsy, która niebawem miała się dopełnić. Już tytuły wielu rozdziałów mogą zaintrygować czytelnika – takie, jak:

Litwa Oskara Miłosza; W blasku „Reduty”; Przyjaźń z ptakami. Spotkania z duchami; Kabala i wizja Kosmosu; Prorok z Wilna – profesor Marian Zdziechowski i jego przyjaciele – Litwini i Rosjanie; Był taki rabin: Chaim Ozer Grodziński; Ci, którym zawierzył – Petras Klimas, papież Pius XI, Juozas Keliuotis.

W książce nie zabraknie nutki mistycyzmu i tego, co przeminęło, ze staranną szatą graficzną i setkami ilustracji na kredowym papierze, w tym rzadkimi.

Do nabycia:

- za pośrednictwem redakcji – znadwilii@wp.pl, tel. 48 508764030;
- w niektórych księgarniach wileńskich („Elephas” i tam, gdzie bywa „Znad Wilii”), a także w Warszawie – w „Księgarni XX Wieku” w Domu Spotkań z Historią, ul. Karowa 20 i w Księgarni Naukowej im. B. Prusa na Krakowskim Przedmieściu 7



Z POGRANICZA KULTUR WKL

DZIEDZICTWO KULTUROWE KALWARII I SUCHOWOLI

Leonard Drożdżewicz

Ukazało się wydawnictwo Grzegorza Ryżewskiego i Alvydasa Totorisa z pogranicza kultur WKL pt. *Dziedzictwo kulturowe Kalwarii i Suchowoli*¹. Książka została dofinansowana ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, w ramach Programu Interreg V-A Litwa-Polska, w wyniku realizacji projektu pn. *Zachowanie i promocja dziedzictwa kulturowego Kalwarii i Suchowoli*.

Ww. autorzy z Polski i Litwy, badacze wielokulturowej historii Suchowoli (PL) i Kalwarii (lit. *Kalvarija*), przygotowali cenne opracowanie tematu bogatego dziedzictwa kulturowego tych dwóch miast, przedzielonych Pojezierzem Suwalsko-Augustowskim i Doliną Biebrzy. Książka zawiera tłumaczenie z języka litewskiego na polski – Marcina Kukulskiego, i z polskiego na litewski – Jolity Karczewskiej-Rus oraz na język angielski – Magdaleny Janiczek. Zawiera dołączone obszernie *Wybrane źródła i bibliografię*. Wydawnictwo zamykają unikatowe mapy (w tym niezwykle cenna autorowi niniejszego opracowania – *Mapa ekonomii grodzieńskiej z 1781 roku*, na której odnajdujemy m.in. Sokółkę, Bohoniki, Puciłki, Kundzin, Poniatowicze) i ilustracje. Zabrakło indeksów: osobowego, geograficznego i rzeczowego. Miękką okładką zmniejsza poręczność wydawnictwa.

Składającą się z dwóch części opracowanie otwiera publikacja *Suchowola – miasto trzech kultur* autorstwa Grzegorza Ryżewskiego, z podziałem na rozdziały: *Chrześcijanie, Żydzi, Tatarzy*, z cezurą czasową 1939 roku, z bogatym historycznym wstępem, sięgającym mroków Średniowiecza – narodzin Wielkiego Księstwa Litewskiego.



Nieistniejąca dziś synagoga w Suchowoli, 1919

Dzieje społeczności chrześcijańskiej w Suchowoli do 1939 roku sięgają XVI wieku – początków dworu w Chodorówce – z królewskiego klucza chodorowskiego. Zamyka je, pochodzący tuż sprzed II wojny światowej opis wybitnego krajoznawcy Mieczysława Orłowicza, który tak opisywał Suchowolę:

Domy zajezdne J. Dry-

jańskiego, ul. Goniądzka 4 (3 pokoje), Ch. Stuczyńskiej, pl. Kościuszki 9 (2 pokoje, nocleg 1 zł od osoby). Restauracje R. Sobocińskiego, pl. Kościuszki 14 i L. Tykockiego ul. Kupiecka 9. Suchowola jest ważnym centrum handlowym swej okolicy, o czym świadczy ogromny Rynek, gdzie we czwartki odbywają się ożywione targi, połączone z dużym spędem koni i bydła. W Ryнку stoi kościół neorenesansowy o dwóch wieżach pod wezwaniem św. Piotra i Pawła z 1885 roku. Jedną z największych parafii w województwie liczy około 12 000 wiernych. Miasteczko odznacza się długimi ulicami, które są zabudowane malowniczymi drewnianymi domkami. Przy drugim dużym placu, położonym na północ od Rynku, stoi najcenniejszy zabytek artystyczny miasta, którym jest synagoga drewniana z XVII w. (w rzeczywistości synagoga została wybudowana w końcu XVIII – G.R.) podobnego typu jak synagoga w Grodnie. Szkoła powszechna z 1925 roku zbudowana kosztem 20 000 zł.²

Zakończenie rozdziału stanowi niezwykle historycznie cenny *Spis katolickich mieszkańców Suchowoli z 1926*, z którego dowiemy się kto mieszkał w Suchowoli w okresie międzywojennym. W Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym Litwy w Wilnie zachował się bardzo ciekawy spis członków parafii katolickiej, sporządzony w 1926 roku. Podaje on nazwy ulic, oraz nr. domów i opisuje ich mieszkańców. Oprócz imion i nazwisk zaznaczono też wiek spisywanych, (...) głównych lokatorów, pomijając ich dzieci oraz wiek.³

W *Dziejach społeczności żydowskiej w Suchowoli do 1939 roku* Ryżewski nawiązuje do czasów saskich, w których Żydzi na terenie dzisiejszej Suchowoli w większej liczbie osiedli na początku wieku XVIII na wólkach suchowolskich, należących prawem dożywotnim do Marka Franciszka Grobickiego, który posiadał przyległe dobra Olszanka, również na prawie dożywotnim.

Żydzi stanowili w ówczesnej Rzeczypospolitej kategorię ludności *de facto* miejskiej, jako że głównie zajmowali się handlem, rzemiosłem i innymi zajęciami pozarolniczymi. Posiadali własny samorząd gminny (*kahalny*) i sporą autonomię, szczególnie religijną. Gminy, oprócz funkcji religijnych i społecznych (bóżnice, łaźnie, szkolnictwo), spełniały też istotną rolę administracyjną (podział podatków, sądownictwo, itp.). Organizowały się one w większe jednostki organizacji *kahalnej* – na większych obszarach i przy większej liczbie gmin w ziemstwa (*medina*), na mniejszych w okręgi. W początkowym okresie formowania się skupisk żydowskich na tych terenach, czyli w XVI w., Żydzi z Podlasia, wraz z największą gminą w Tykocinie, wchodził w skład ziemstwa litewskiego i pozostali w nim po włączeniu w 1569 r. województwa podlaskiego do Korony. Po zorganizowaniu się w 1580 r. sejmiku Żydów polskich, Żydzi Podlasia pozostawali nadal w ziemstwie litewskim. Było tak

również wówczas, gdy Żydzi litewscy odłączyli się od koronnych i w 1623 r. zorganizowali własny sejm. Dopiero w 1629 r. Żydzi Podlasia przystąpili do sejmiku Żydów Korony, w którym pozostawali jako okręg podlaski do 2. poł. XVII w.

Kahalem (okręgiem) nadrzednym nad Suchowolą było Grodno, które wchodziło w skład ziemstwa litewskiego.

Szczególnie w 2. połowie XVII wieku, kiedy Rzeczpospolitą Obojga Narodów spustoszyły wojny szwedzkie, moskiewskie, i własne wojska skonfederowane, osypały się przywileje królewskie i magnackie, które starały się ściągnąć starozakonnych do zrujnowanych miast i miasteczek celem podniesienia i rozwoju gospodarczego tychże.

Taką właśnie genezę ma pierwszy królewski przywilej dotyczący Suchowoli, którym to król August II Sas starał się przyciągnąć ludność żydowską do opustoszałej miejscowości, aby podciągnąć ją z ruiny.⁴

W 1930 roku *Księga adresowa Polski* tak opisywała Suchowolę:

Miasto, powiat Sokółka, sąd grodzki Sokółka, sąd okręgowy Białystok, 2457 mieszkańców. Stacja kolejowa (14 km) Kamienna Nowa, linia kolejowa Grodno-Suwałki. Linia autobusowa Suchowola-Grodno, Suchowola-Sokółka. (...) Jarmarki: 8 razy do roku na konie, bydło, nierogaciznę i towary kramne. Targi: co czwartek. Burmistrz: Wincenty Karbowski. Straż Ogniowa Ochotnicza. Komendant: Julian Ignatowicz. Różnorodną działalność pozarolniczą prowadzili tu mieszkańcy wśród których zdecydowanie przeważali starozakonni.⁵

Zakończenie starozakonnych *Dziejów ... Suchowoli* stanowi *Elegia miasteczek żydowskich* Antoniego Słonimskiego, który z żalem konstatuje *Nie masz już, nie masz w Polsce żydowskich miasteczek/ (...) Odfrunęły spłoszone milczeniem ponurym/ (...) przeminęły cieniem,/ I cień ten kładzie się będzie między nasze słowa,/ Nim się zbliżą bratersko i złączą od nowa/ Dwa (a w Suchowoli – trzy – L.D.) narody karmione stuleci cierpieniem.*

Pamięć tych trzech narodów kultywuje otwarte 16 września 2018 roku Centrum Trzech Kultur w Suchowoli, w którym zorganizowane zostały sale wystawowe poświęcone kulturze polskiej, żydowskiej i



Centrum Trzech Kultur w Suchowoli



Centrum Kultury Muzułmańskiej w Kruszynianach, uliczka z drogowskazami w tej wiosce tatarskiej – stąd do granicy z Białorusią zaledwie 5 km, do Wilna – 349 km

tatarskiej. Centrum Trzech Kultur powstało w ramach projektu *Zachowanie i promocja dziedzictwa kulturowego Kalwarii i Suchowoli*, współfinansowanego z programu INTERREG Litwa-Polska (<http://lietuva-polska.eu/en/interreg.html>).⁶

Dzieje społeczności tatarskiej w Suchowoli do 1939 roku – ostatni, trzeci rozdział *Dziedzictwa kulturowego Suchowoli*, w opracowaniu Ryżewskiego, otwiera stwierdzenie Autora, że o historii Tatarów w Suchowoli wiemy bardzo niewiele. Była to społeczność, która pojawiła się w mieście najpóźniej oraz była też najmniej liczna. Autor poświęca kilka słów Tatarom Sokólszczyzny, aby zaznajomić Czytelników z dziejami tej bardzo ciekawej społeczności, kojarzącej się głównie z Bohonikami i Kruszynianami, gdzie do dzisiaj funkcjonują meczety i mizary (cmentarze). Zespoły te zostały uznane przez Prezydenta Rzeczypospolitej za Pomniki Historii. (...)

Osadnictwo Tatarów na naszych terenach ma dawną historię. Już wielcy książęta litewscy osiedlili Tatarów w XV i XVI wieku nad Łosośną koło Grodna (w jej dolnym biegu – u ujścia do Niemna – L.D.) Wiemy że w 1. połowie XVI wieku w okolicach tych mieszkało około 400 Tatarów, zaś w 2. połowie tego stulecia nad Łosośną było osiedlonych 58 rodzin tatarskich. Funkcjonował tu też meczet wzmiankowany w XVI stuleciu. W czasie osiedlania terenów dalej od Niemna, wzdłuż starej drogi na Krynki, ziemie w Dziemiadkowie otrzymał Urus Ułan, przodek kilku rodzin tatarskich. Nad Łosośną (od Grodna – niemal do źródeł rzeki w Puszczy Moławickiej – po dzisiejszą Tatarszczyznę pod Kundzinem, na prawym brzegu Łosośny – L.D.) i w Dziemiadkowie osiedlali się książęta tatarscy zobowiązani do służby rycerskiej. Ziemie zatem posiadali na prawie rycerskim, a poddaniymi ich była ludność chrześcijańska. Brali w zastaw ziemie od szlachty, ale nie dzierżawili dóbr królewskich i nie otrzymywali ich w dożywocie. Tatarzy nie stanowili jednorodnej grupy ani pod względem prawnym, ani społeczno-gospodarczym. Najwyżej stali Tatarzy, wśród których byli potomkowie chanów, książąt, szlachty,

begów, ulanów, murzów. Tatarzy-kozacy pochodzący z niższych warstw społecznych byli mniej zamożni. W trakcie przemian społecznych niektórzy przyjęli spolszczone nazwiska, szlachecki styl życia, a na wojnę stawiali z własnym poczem, posiadając spore dobra.⁷

Autor przedstawia dzieje nadań ziemskich Tatarom w Bohonikach i Kruszynianach i ich okolicach z 1679 roku, za króla Jana III Sobieskiego i następnie przechodzi do genezy powstania społeczności tatarskiej po III rozbiorze Rzeczypospolitej – w Suchowoli, która znalazła się na Prusach Nowowschodnich, w departamencie białostockim (1795-1807), a *Prusacy rozpoczęli (...) akcję werbowania Tatarów do armii pruskiej*⁸, których należało, z uwagi na nieodłączne w ich życiu i służbie wojskowej konie, osadzić w sąsiedztwie łąk, z dostępem do paszy i wody.

Przedstawiając zasady osadnictwa tatarskiego na Prusach Nowowschodnich, Ryżewski cytuje Leszka Postołowicza (znawcę dziejów Sokólszczyzny), który w 1995 roku w nr 1 „Białostocczyzny” zamieścił opracowanie pt. *200 lat osadnictwa tatarskiego w Suchowoli*⁹, a w nim czytamy:

Rodzinom tatarskim przydzielano ziemie (...). Do czasu zagospodarowania się przysługiwać im miały lata wolne. Obszar przydzielonej ziemi odpowiedni był do pełnionej funkcji wojskowej. Szef pułku otrzymać miał 20 włók ziemi, dowódca szwadronu 12 włók, oficerowie 6, a towarzysze 2 włoki ziemi. Z ziemi tej w okresie pokoju mieli utrzymywać swoje konie. Przy 100 rodzinach tatarskich powinien być jeden duchowny, któremu przydzielone będzie 3 włoki ziemi.

Przystąpiono do wyboru miejsca, na którym mogłyby się osiedlać rodziny tatarskie. Potrzebna była ziemia do prowadzenia gospodarstwa, a



Meczet w Kruszynianach i kościół katolicki pw. Narodzenia NMP w Kundzile



Prawosławie: Cerkiew pw. Zaśnięcia NMP w Ostrowiu Północnym i brama do niej

także o wiele większe niż przy innych gospodarstwach ilości łąk i pastwisk potrzebnych do hodowli koni. Wymienione pierwotnie łąki i łęgi nad Biebrzą i Narwią były stosunkowo gęsto zaludnione i uprawiane.

Wolne obszary do zagospodarowania występowały tylko w ekonomiach królewskich, w tym w ekonomii grodzieńskiej. Warunkiem osadnictwa tatarskiego była lokalizacja pułku w jednym skupisku ze względu na charakter osadnictwa typowo militarny. Wskazywano na wieś Kamionka Stara w amcie Sokółka, gdzie znajdowało się 42 włók nie uprawianej ziemi. Tu również w pobliżu w Bohonikach, Malawiczach i Drahlach mieszkaly rodziny tatarskie osadzone za czasów króla Jana III Sobieskiego. Brakowało jednak najważniejszego: łąk i lasów potrzebnych татарom przy hodowli koni. Widząc duże trudności z znalezieniu odpowiednich terenów osiedlenia Tatarów w okolicach Sokółki władze pruskie zdecydowały się na ziemię położone nad Biebrzą w dobrach Kumiała, Janów, Połomin, Dubasiewszczyzna, Suchodolina, Grodzisk, Kalno, Lipsk i Nowy Dwór. Były to dobra ekonomii grodzieńskiej, które po 1795 roku przeszły w ręce króla pruskiego. Rozważano osadzenie Tatarów nad Narwią w starostwie łomżyńskim – stwierdzał Postołowicz. Ostatecznie w listopadzie 1796 roku zapadła decyzja o osiedleniu 45 rodzin tatarskich w Suchowoli nad Biebrzą.¹⁰

Na str. 90. części pierwszej *Dziedzictwa kulturowego Kalwarii i Suchowoli* autorstwa Grzegorza Ryżewskiego, z podtytułem *Suchowola – miasto trzech kultur* czytamy:

1799 roku w Suchowoli stacjonowało 110 osób pułku tatarskiego, (...) w 1860 roku było Suchowoli 9 osób wyznania mahometańskiego. (...) Tatarzy zajmowali się głównie garbarstwem.

Część druga *Dziedzictwa kulturowego Kalwarii i Suchowoli* – to (zgodnie z podtytułem) studium *Mniejszości narodowych okolic Kalwarii*, wśród których byli Żydzi, Niemcy, Polacy, Tatarzy, Rosjanie, którzy odgrywali ważną rolę w wielowiekowej historii miasta Kalwarii i całego regionu (...). Najwcześniej swoją wspólnotę (kahał), jeszcze w powstającym mieście Kalwarii, zaczęli tworzyć Żydzi. Od samego początku XVIII wieku byli

tu oni pionierami handlu i rzemiosła. W Kalwarii zbudowali swój dom modlitwy – synagogę, mieli także cmentarz. W XIX w. i na początku XX w. w Kalwarii i Lubawie Żydzi stanowili większość mieszkańców. W rękach ich społeczności znajdowała się większa część przedsiębiorstw handlowych i rzemieślniczych. Chociaż społeczność Żydów kalwaryjskich zmniejszyła się w latach międzywojennych, to zdołała zachować swoją mocną pozycję w miejskim handlu i rzemiośle. Rozwijali także w Kalwarii swoje życie kulturalne: działały progimnazja, szkoła podstawowa, odbywały się różne wydarzenia kulturalne. Historia wspólnoty żydowskiej w Kalwarii, jak i na całej Litwie została przerwana w decydującym dla niej roku 1941.

Znaczący ślad w historii Kalwarii zostawili Niemcy. Chociaż pierwsi mieszkańcy miasta narodowości niemieckiej są znani jeszcze z końca XVIII w, to jednak najkorzystniejsze dla nich warunki zaczęły panować w mieście w krótkim okresie, gdy region znajdował się pod panowaniem Królestwa Pruskiego. Na początku XIX w. ostatecznie utworzyła się wspólnota niemiecka, która przetrwała w Kalwarii do 1941 roku, kiedy to odbyły się repatriacje do Niemiec. W mieście Niemcy zajmowali się najczęściej rzemiosłem, zaś ci mieszkający na wsi – rolnictwem. Niemcy pozostawili po sobie ślady także w życiu kulturalnym Kalwarii: działała tu ich szkoła podstawowa, odbywały się organizowane przez nich wydarzenia kulturalne. Od połowy XVIII wieku w okolicach Kalwarii pojawili się Tatarzy, których najważniejszym centrum duchowym była znajdująca się 10 km na północny wschód od Kalwarii wieś Winksznupie (obecnie Rejon Wilkowyski). Tu znajdował się ich meczet i cmentarz. Tatarzy mieszkali także w Kalwarii, gdzie jedna z ulic została nazwana Tatarską. Tatarscy bojarzy i żołnierze zarządzali kilkoma dworami w regionie, a znajdująca się na wschód od Kalwarii wieś Skiersobole była nazywana Tatarskimi Skiersobolami. Wspólnota tatarska w Kalwarii zniknęła ostatecznie podczas II wojny światowej.

W Kalwarii i Lubawie od dawien dawna mieszkało także немало Polaków. (...) Oprócz tego do mówiących po polsku przedstawicieli szlachty należała

także spora część kalwaryjskich dworów i folwarków. Polska wspólnota w mieście Kalwarii była dość czynna na początku XX wieku, a szczególnie w latach międzywojennych. Wówczas działał tu oddział polskiego towarzy-



Ulica Targowa w Kalwarii na Litwie na początku XX wieku



Gmach Poczty w Kalwarii na początku XX wieku

kańców narodowości rosyjskiej. Pierwsi z nich to byli żołnierze oddziałów Cesarstwa Rosyjskiego, rozlokowani tu w połowie XIX wieku oraz ich dowódcy. Z ich inicjatywy zbudowano w mieście: dwie cerkwie. Rosyjska wspólnota narodowa była żywotna także w okresie międzywojennym, dzięki czemu w swoisty sposób życie miasta było zróżnicowane

Z najróżniejszych powodów mniejszości narodowe, zamieszkujące Kalwarię i jej okolice, wcześniej lub później zniknęły. Według spisu mieszkańców z 2011 roku, na terytorium Samorządu Kalwarii mieszkało zaledwie 30 przedstawicieli mniejszości narodowych, z których większość stanowili Polacy i Rosjanie. Dlatego właśnie dzisiaj bardzo ważnym jest nie zapomnieć o mieszkających tu niegdyś wspólnotach różnych narodów, musimy lepiej poznać ich historię oraz pozostałości dziedzictwa kulturowego, które mogą we wspianą sposób uzupełnić dziedzictwo historyczne naszej małej ojczyzny i jej historię.¹¹

Dziedzictwo kulturowe Kalwarii i Suchowoli Grzegorza Ryżewskiego i Alvydas Totorisa to znaczące studium pogranicza kultur.

Leonard Drożdżewicz

Przypisy

¹ Grzegorz Ryżewski, Alvydas Totoris, *Dziedzictwo kulturowe Kalwarii i Suchowoli*, Suchowola-Kalwarija 2018, s.443.

² Tamże, s.37-46.

³ Tamże, s.37-46.

⁴ Tamże, s.47.

⁵ Tamże, s.70.

⁶ <http://um.suchowola.wrotapodlasia.pl/pl/aktualnosci/wydarzenia/oficjalne-otwarcie-centrum-trzech-kultur-w-suchowoli.html>, dostęp: 9 maja 2019.

⁷ Grzegorz Ryżewski, Alvydas Totoris, *Dziedzictwo kulturowe Kalwarii i Suchowoli*, s.79.

⁸ Tamże, s.88.

⁹ Leszek Postołowicz, *200 lat osadnictwa tatarskiego w Suchowoli*, „Białostoczczyzna”, 1/1995.

¹⁰ Grzegorz Ryżewski, Alvydas Totoris, *Dziedzictwo kulturowe Kalwarii i Suchowoli*, s.89.

¹¹ Tamże, s.301-302.

CZYTELNICZKA I AUTORKA POLECA

Tamara Justycka

Ostatnio trafiły do mnie książki o tematyce wileńskiej, które poczuwam się w obowiązku zasygnalizować czytelnikom kwartalnika „Znad Wilii”. Sama wielokrotnie byłam w sytuacji, gdy o potrzebnej, ciekawej książce dowiedziałam się, gdy nakłady były już wyczerpane...

Zachęcam czytelników kwartalnika „ZW” do podzielenia się swymi „odkryciami” ciekawych książek, opracowań i lektur.

Między Śląskiem a Wileńszczyzną (red. Krystyna Heska-Kwaśniewicz, red. Joanna Januszewska-Jurkiewicz, red. Ewa Żurawska), Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2019, stron 439 (<https://wydawnictwo.us.edu.pl/node/19133>).

Jest to zbiór artykułów, napisanych na podstawie materiałów konferencji naukowej na temat współpracy Górnego Śląska i Wileńszczyzny w różnych dziedzinach życia gospodarczego, społecznego, naukowego, kulturalnego, sportowego i in. w okresie głównie międzywojennym.

Książka jest ilustrowana, posiada obszerny dział bibliografii oraz liczny indeks osobowy. Ciekawostką są rozdziały *Materiały biograficzne* i *Materiały źródłowe*, w których wykorzystano rezultaty szeroko zakrojonych badań archiwalnych oraz dokumenty oryginalne.

Autorów z Litwy w tym wydaniu reprezentuje tylko artykuł dr hab. Henryki Ilgiewicz.

Szczególną moją uwagę zwrócił materiał Tadeusza Kijonki (1936-2017) pt. *Spotkania w Katowicach*, w którym autor przypomina rok 1989, kiedy to – jak pisze – wilnianie w składzie „wielkiej piątki” – Alicja Rybalko, Henryk Mażul, Romuald Mieczkowski, Wojciech Piotrowicz i Józef Szostakowski wzięli udział w wielodniowym rajdzie poetyckim przez różne miejscowości Śląska i Zaolzia. Tej wyprawie poetyckiej „Czerwony Sztandar” poświęcił 26 września 1989 roku całą swą *Kolumnę Literacką*. Były w tej relacji prorocze słowa: *Zdecydowaliśmy twardo zakrzętnąć się bardziej na własnym wileńskim podwórku, organizując w miarę swych sił imprezy spod znaku Pegaza*. Cieszy, że te marzenia ludzi młodych w ciągu następnych trzydziestu lat były przez nich urzeczywistniane...



Michał Römer. *Dzienniki*, t.1-6. Wydawnictwo: Ośrodek Karta. 2017-2019.

To ogromne wydanie, na ukończenie którego czekałam z wielką niecierpliwością. W końcu zimy zeszłego roku nadarzyła się okazja kupić w Wilnie dwa ostatnie tomy (poprzednie otrzymałam w prezencie od przyjaciółki z Polski). Nie będę się wgłębiać w pożytek tego wydania dla specjalistów – historyków. Piszą i mówią oni o tym wiele.

Michał Römer (1880-1945) mieszkał i działał w Wilnie, Warszawie, mniejszych miejscowościach Polski, mieszkał i pracował w Kownie. Był prawnikiem, był bardzo zaangażowany politycznie. Miał swoje wyważone i uzasadnione zdanie o wszystkich zjawiskach, środowiskach i działaczach politycznych i społecznych. Pisał swoje dzienniki regularnie, to znaczy praktycznie codziennie, czasami z przerwą kilkudniową, ale omawiał opuszczone okresy, wydarzenia, pisał od 1 stycznia 1911 do 19 lutego 1945 roku.

Możemy w nich znaleźć opisy wydarzeń ważnych dla nas i dzisiaj. Zrozumieć, jak odbierali je współcześni. Napotkamy też zjawiska, które wtedy wydawały się ważne, wręcz losowe, o których dziś nikt nie pamięta. W wykazie osób i miejscowości znajdziemy niewiarygodnie ogromną ilość haseł. To skarb dla badacza, dziennikarza, dla wszystkich, kto poszukuje relacji naocznego świadka.

Tamara Justycka

O innych nowościach wydawniczych piszemy w dziale Litwa – Polska: *Z miesiąca na miesiąc* – Wydawnictwa.

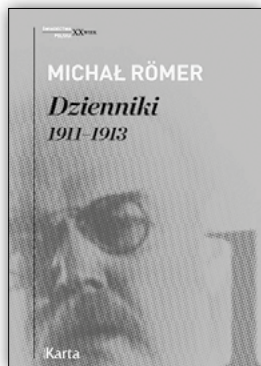
1989-2000. ROCZNIKI „ZNAD WILII”, JAK TEŻ PÓŹNIEJSZE

Do nabycia są roczniki i archiwalne numery kwartalnika „Znad Wilii”. W twardej okładce z lat 1989-2000, kiedy pismo ukazywało się jako dwutygodnik. Jak i późniejsze numery, już jako kwartalnik.

„Znad Wilii” ma rodowód niepodległościowy. Na łamach pisma możemy prześledzić kronikę upadku dawnego sytemu, odrodzenia polskiego życia na Litwie, poznać postawy ludzkie podczas okresu wielkich zmian i transformacji społecznych. Znajdziemy tu wiele ciekawych, mało znanych materiałów. To ważne źródło poznania problemów i sukcesów Polaków na Wschodzie.

Roczniki powinny znaleźć się w bibliotekach i ośrodkach, zajmujących się problematyką wschodnich sąsiadów Polski.

Zamówienia – e-mail: znadwilii@wp.pl; tel. 370 62304830 i 48 508764030



ZAPOMNIANE UCZELNIE RZECZYPOSPOLITEJ

Kroże na Żmudzi, Krzemieniec na Wołyniu i Podoliniec na Spiszu – to trzy odległe od siebie miasta, położone dziś w granicach różnych państw – Litwy, Ukrainy i Słowacji. Niegdyś odegrały ważną rolę nie tylko w dziejach Rzeczypospolitej, lecz także całej Europy, jako ważne ośrodki edukacyjne i kulturotwórcze, do których zjeżdżali zarówno uczniowie chętni do zdobycia dobrego wykształcenia, jak i wykładowcy z różnych krajów europejskich. Dzięki temu tak miasta, jak i ich szkoły porównywane były do kolebki oświaty – Aten lub do szacownych uczelni o wielowiekowej tradycji, stąd też przyjęło się nazywać Kroże – „Atenami Żmudzkimi”, Krzemieniec – „Atenami Wołyńskimi”, a Podoliniec – „Spiskim Oksfordem”. Bogato ilustrowana publikacja przypomni historię tych miejsc.



Gmach dawnego Kolegium Jezuickiego w Krośnach – „Atenach Żmudzkich”

Publikację wykorzystuje bogaty materiał archiwalny, życzliwie udostępniony m.in. przez Bibliotekę Uniwersytetu Wileńskiego, Bibliotekę Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich oraz Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie (na prośbę Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Warszawie).

Tekst: Wydawca publikacji

Jan Skłodowski, album historyczny, *Zapomniane uczelnie Rzeczypospolitej. Kroże – Krzemieniec – Podoliniec*, A4, s.440, Instytut Polonika, Warszawa 2019, s.440.

VILNIANA

WILEŃSKIE PIŁUSUDCZANA

Andrzej Kotecki

Muzeum Niepodległości w Warszawie podejmuje w zakresie swojej działalności edytorskiej różnorodne prace, mające na celu prezentację własnych zbiorów. W tym cyklu wydawniczym ukazały się m.in. *vilniana*, opracowane przez Łukasza Żywka. Ich omówienie znalazło się w numerze 2(74) „Znad Wilii”. Kolejną publikacją jest tom noszący tytuł *Piłusudczana w zbiorach Muzeum Niepodległości w Warszawie*. Jego autorem jest Filip Żelewski. Jest to prezentacja wieloletniego dorobku pracy warszawskich muzealników z Muzeum Niepodległości. Jego obecni pracownicy to niejednokrotnie młodzi ludzie, którzy dopiero zbierają doświadczenie zawodowe. Ich trosce powierzone zostały m.in. pamiątki przeszłości.



W tym zakresie działalności mieści się również praca na rzecz popularyzacji zbiorów. A jedną z jej form są właśnie publikacje o charakterze katalogów zbiorów. Początek gromadzenia pamiątek związanych z Józefem Piłsudzkim nie należał do najłatwiejszych. W minionej epoce postać Marszałka znajdowała się na szczególnego rodzaju „indeksie” historycznym. Na szczęście tradycja legionowa i II Rzeczypospolitej, a także postać samego Marszałka była żywa w rodzinnej, a więc prywatnej tradycji. W tych zasobach, z pietyzmem i wbrew oficjalnej polityce historycznej, przechowywano rodzinne pamiątki z tamtej epoki. Istniała również spora grupa prywatnych kolekcjonerów, która gromadziła pamiątki z tego okresu historii. Ponadto w wielu muzeach, głęboko schowane, nieudostępniane i niepopularyzowane, znajdowały się te eksponaty, na przekór oficjalnej historii. Gdy przysłowiowy wiatr historii zmienił kierunek, zmieniła się również oficjalna polityka historyczna. Wówczas też wiele osób postanowiło przekazać owe zachowane pamiątki rodzinne do muzeów. Na tej liście znalazło się warszawskie Muzeum Niepodległości. Przykładem jednego z większych przekazów kolekcji, zawierających również te związane z Józefem Piłsudskim, była Kolekcja Wojciecha Ziemińskiego.

Zgromadzone pamiątki stanowią dowód na postawy patriotyczne narodu polskiego z początku XX wieku, a więc w przededniu odzyskania przez Polskę niepodległości. Dowodzą one, że patriotyzm, który przyświecał pokoleniom polskich powstańców z XIX wieku, również w

pierwszej dekadzie XX stulecia, był nadal niezwykle żywy. A w obliczu światowego konfliktu zbrojnego, czyli I wojny światowej, był nadal bardzo żywy i budził nowe nadzieje. Ówczesni mieszkańcy Wileńszczyzny byli aktywnymi uczestnikami tych wydarzeń. Sam bohater tej kolekcji, a więc i katalogu – Józef Piłsudski – był synem tej ziemi – Wileńszczyzny. Urodził się i wychował w Zułowie w rejonie święciańskim. Przez całe życie dawał wyraz przywiązania do tych stron rodzinnych. Już jako Pierwszy Marszałek Rzeczypospolitej przy różnych okazjach często odwiedzał ten region, poczynawszy od uroczystości oficjalnych, a na pobycie o charakterze wypoczynkowym w uzdrowisku w Drusienikach skończywszy.

Zaprezentowana kolekcja obejmuje różne formy upamiętnienia wyjątkowej i charyzmatycznej postaci z historii Polski, jaką był niewątpliwie Józef Piłsudski. Zagadnienie to wiąże się również z „kultem Marszałka”, który rozwinął się w latach 30. ubiegłego stulecia. Jego dynamiczny rozwój nastąpił po zgonie Piłsudskiego w maju 1935 roku. W zbiorach muzealnych znajdują się liczne eksponaty, które w różny sposób upamiętniają tę postać. W opublikowanym tomie znalazło się 375 pozycji, które zostały pogrupowane w kilku działach: grafice, reprodukcjach, malarstwie, plakatach, rzeźbie i fotografiach. Musimy tu pamiętać, że jest to tom pierwszy. A w planach wydawniczych znajduje się przygotowanie tomu drugiego. Pośród zaprezentowanych zbiorów znajdują się – mówiąc ogólnie – *vilniana*. Z Wilnem łączy je nie tylko postać Marszałka, ale również na przykład miejsce powstania danego egzemplarza lub osoba twórcy.

Najlichnieszą grupę stanowią fotografie. Pierwsze z nich to zdjęcia, ukazujące siedzibę biskupa wileńskiego – Pałac Biskupi. W czasie wizyt oficjalnych pełnił on funkcję siedziby Marszałka. Tak było między innymi w roku 1919. Po raz kolejny odwiedził miasto w 1922 roku. Okazją ku temu były uroczystości wręczenia sztandaru 23. Pułkowi Ułanów Grodzieńskich w Wilnie. Kolejne wizyty miały miejsce w latach 1930 i 1933, na uroczystościach z okazji rocznicy oswobodzenia Wilna w 1933 roku.

Największy zespół fotografii składa się z ponad 70 zdjęć i stanowi dokumentację fotograficzną uroczystości pogrzebowych po zgonie Marszałka. W tym przypadku chodzi o złożenie



Gmach Muzeum Niepodległości w Warszawie



Józef Piłsudski podczas wypoczynku nad rzeką Rotniczanką w Druskenikach, 1929

urny z Sercem Marszałka w grobie matki Marii Piłsudskiej na Cmentarzu na Rossie. Autorami tych zdjęć byli trzej fotograficy – Jan Syrwid, Leonard Siemaszko i Jerzy Wolski.

Przygotowana publikacja stanowi doskonałe źródło informacji o zbiorach. Może ona być wykorzystana zarówno przez Muzealników, jak również posiadaczy kolekcji prywatnych. Zaprezentowane w tomie fotografie stanowią z kolei znakomite źródło dokumentujące epokę. I to z wielu punktów widzenia: strojów obyczajowości, tradycji. Są one również znakomitym dokumentem wydarzeń związanych z upamiętnieniem osoby Marszałka. Był to na przykład pochówek Serca w grobie Matki, ale również usypywanie kopców. W zakończeniu znalazły się również współczesne zdjęcia, wykonane w Zułowie, na miejscu domu rodzinnego oraz tablic pamiątkowych, upamiętniających Marszałka.

Ten tom można również traktować jako album, ukazujący postać Marszałka w różnych ujęciach dzieł sztuki – grafiki, rzeźby, malarstwa, fotografii. Bo ta ostatnia to również do sztuki się zalicza.

Żelewski Filip: *Piłsudczana w zbiorach Muzeum Niepodległości w Warszawie*, t.1; Muzeum Niepodległości, Warszawa 2018, s. 367.



©Romuald Mieczkowski

W tym roku kościół pw. Znalezienia Krzyża Świętego w Kalwarii Wileńskiej obchodzi swe 350-lecie



©Romuald Mieczkowski

200. rocznica urodzin Stanisława Moniuszki.

Pomnik kompozytora w Wilnie, przy kościele św. Katarzyny

POCZET TWÓRCÓW LITERATURY WILEŃSKIEJ

OD WIEKU XVI DO ROKU 1945 (26)



Rymkiewicz Aleksander Jarosław (13 czerwca 1913 w Wilnie – 26 września 1983 w Iławie), poeta, eseista, dramaturg. Ukończył Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie, w 1932-1937 studiował na USB, uzyskując tytuł magistra praw, był związany z Sekcją Twórczości Oryginalnej Koła Polonistów i grupą „Żagary”, należał do AZS i AZM, ogłaszał wiersze w „Żagarach”, „Pionach”, „Środach Literackich”, „Kurierze Wileńskim”, współpracował z radiem. W 1938-1939 był aplikantem sądowym w Wilnie, tu wydał dwa zbiorki poezji *Tropiciel* (1936) i *Potoki* (1938). Podczas II wojny światowej pracował w Wilnie w fabryce obuwia. Od 1945 w Polsce, mieszkał w Warszawie, w 1954-1960 był doradcą literackim Polskiego Wyd. Muzycznego, w 1972-1981 – członkiem rady redakcyjnej pisma „Poezja”, od 1971 należał do PEN-Clubu. Po wojnie wydał kilka zbiorów poezji, m.in. *Z narodem* (1947), *Warszawskie cegły* (1951), *Niezbrojni zwycięzcy* (1952), *Krajobrazy i ludzie* (1956). Ponadto: *Himalajskie namioty* (1958), *Promień dla artysty* (1965), *Dziki powój* (1968), *Olsztyński wrzos* (1973), *Kufel warszawski* (1976). W 1960 otrzymał nagrodę literacką im. W. Pietrzaka.

A. Zieniewicz, *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t.2. Warszawa 1985, s.325; *Encyklopedia Ziemi Wileńskiej. Wileński słownik biograficzny* pod red. H. Dubowika, L.J. Malinowskiego. Bydgoszcz 2002, s.347.

Rymsza Andrzej (ok. 1550 – po 1595), poeta i tłumacz. Szlachcic z Pieńcyny k/Nowogródka, od ok. 1572 związany z kalwińską linią Radziwiłłów, służył u Mikołaja Radziwiłła Rudego, wraz z Krzysztofem Radziwiłłem Piorunem odbył kampanię 1581 roku przeciw Moskwie. Obok drukowanej cyrylicą *Chronologii* (Ostróg 1581) i przekładu opisu Palestyny Anzelma Polaka (*Chorographia albo topographia... Ziemi Świętej*, Wilno 1585) w 1583 napisał epos, liczący 2200 wierszy 13 zgłoskowych w 25 pieśniach pt. *Deketeros akroama, to jest Dziesięćroczna powieść wojennych spraw... Krzysztofa Radziwiłła* (Wilno 1585), poświęcony zwycięskiej wyprawie 1581 spod Witebska ku Włodze i przez Torowiec, Kołomnę pod Psków. Akcja obejmuje wprawdzie szerszy okres (1572-1582) dziejów, jednak koncentruje się na roku 1581, zaś sam utwór posiada większą wartość informacyjną niż artystyczną.

A. Litwornia, *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t.2. Warszawa 1985, s.326; I. Sałamiewicz, *Encyklopedia literatury i mastyctwa Białorusi*, t.4.

Ryńca Władysław Jakub, ps. Klemens (1910-1975), publicysta, wydawca, prawnik. W 1929 ukończył gimnazjum w Dąbrowie Górniczej, w

1930 – kurs dla kierowników świetlic w Warszawie; w 1930-1932 kierował świetlicą Związku Strzeleckiego w Wilnie. Od 1930 studiował na USB i w 1937 otrzymał dyplom magistra praw, działał w Legionie Młodych i w nielegalnym Związku Lewicy Akademickiej „Front” w Wilnie. W 1932-1934 był sekretarzem redakcji czasopisma „Sprawy Nauczycielskie”, w 1935-1939 – urzędnikiem Dyrekcji Kolei Państwowych w Wilnie, drukował artykuły i recenzje w „Kurierze Porannym”. W 1940-1941 pracował w Litewskim Banku Państwowym, od 1941 kierował firmą transportową „Richard Mett i Ska”, współpracującą z polskim podziemiem i ratującą Żydów, należał do PPS-WRN i AK, był dwukrotnie więziony na Łukiszkach. Od 1943 mieszkał w Guberni Generalnej, w 1946-1950 był właścicielem Instytutu Wydawniczego „Panteon” w Warszawie, w 1950-1966 praktykował jako adwokat, od 1970 – radca prawny.

Encyklopedia Ziemi Wileńskiej. Wileński słownik biograficzny pod red. H. Dubowika, L.J. Malinowskiego. Bydgoszcz 2002, s. 348.

Rysiński Franciszek (?-1830?). Pochodził z rodziny szlacheckiej z Witebszczyzny, na początku XIX w. był przewodniczącym Sądu Cywilnego w Witebsku. Pisał epigramaty, wiersze humorystyczne. Współpracował z „Tygodnikiem Wileńskim” oraz „Dziennikiem Wileńskim”. Opublikował m.in. utwory: *Pod dobry humor dla Kasi* („Tygodnik Wileński”, 149/1818), *Do Kasi* („Motyl” 15/1828; Warszawa), *Do przyjaciół w smutku* („Noworocznik Litewski” 1830, Wilno), *Z poezji: Cierpliwość wszystko zwycięża* i inne („Rocznik Literacki”, Petersburg 1884).

U. Marchel, *Encykłapedija litary i mastactwa Bielarusi*, t.4. Minsk 1987, s.552; U. Marchel, *Bielaruskija piśmienniki. Bijabiblijahraficzny słownik*, t.5, Minsk, 1995, s.194.

Rysiński Salomon (ok. 1560 prawdopodobnie w woj. połockim – 18 listopada 1625 w Dolatyczach na Białorusi). Pisarz, działacz kalwiński. W 1586-1589 studiował w akademii w Altdorfie, od 1596 – dworzanin Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, był nauczycielem jego syna Krzysztofa. Po śmierci „Pioruna” zamieszkał na dworze Krzysztofa Radziwiłła w Wilnie, był jego doradcą, nadzorował edukację jego syna Jerzego, uczestniczył w życiu Jednoty Litewskiej, napisał wiele utworów okolicznościowych, poświęconych Radziwiłłom, m.in. *Epistolarum Solomonis Pantheri libri duo* (1587), *Exercitationum epistolarum ad Ausonium virum consularum libri duo* (1588-1589), *Solomonis Rysinii Sarmatae ad epistolas L. Annami Senecae... notarum sive conjecturarum liber* (1620), *Rerum ab illustrissimo principe Christophoro Radiuilo...praeclare gestarum epitome* (1614). Wydał zbiór 1800 polskich przysłów *Proverbiorum Polonicorum...centuriae decem et octo* (1618), a także historię rodu Radziwiłłów *De origine gentis Radiviliae syntagma* (1604-1625).

S. Narbutas, *Lietuvių literatūros enciklopedija*. Vilnius 2001, s.425; *Encyklopedia Ziemi Wileńskiej. Wileński słownik biograficzny* pod red. H. Dubowika,

Rywocki Jan (1599 lub 1600 na Prusach w k/Nidzicy – 6 kwietnia 1662 w Warszawie). Pisarz nowołaciński, jezuita. Uczył się w szkole jezuickiej w Braniewie, do zakonu wstąpił w 1624 w Wilnie, w 1628-1632 studiował teologię na Uniwersytecie Wileńskim, potem uczył retoryki w Nieświeżu, w 1637 był profesorem teologii pozytywnej i polemicznej, Pisma św. i jęz. hebrajskiego w Akademii Wileńskiej, gdzie w 1639 uzyskał tytuł magistra filozofii i sztuk wyzwolonych, w 1641 – wicerektor, a w 1642 – rektor kolegium w Braniewie, w 1646-1648 – regent Seminarium Papieskiego, w 1648 – profesor Pisma św., w 1649 – wicerektor Akademii Wileńskiej. W 1650 otrzymał doktorat z teologii i został prowincjałem. Ogłosił w Wilnie 11 panegiryków, poświęconych Władysławowi IV, 13 utworów poświęcił Leonowi Sapieżce, kilka wierszy – królowi Zygmuntowi III.

T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla*. Od połowy XV w. do 1945 roku. Warszawa 1963; *Encyklopedia Ziemi Wileńskiej. Wileński słownik biograficzny* pod red. H. Dubowika, L.J. Malinowskiego. Bydgoszcz 2002, s.349.



Rzewuski Henryk, syn Adama Wawrzyńca, ps. Jarosz Bejła, (3 maja 1791 w Sławuciu na Wołyniu – 28 lutego 1866 w Cudownie na Wołyniu), pisarz, publicysta. Uczestniczył w kampanii 1809 roku; w 1817-1823 podróżował po Europie, w czasie wycieczki na Krym w 1825 zetknął się z A. Mickiewiczem, z którym spotkał się ponownie w 1830 w Rzymie. Od 1833 przebywał na Wołyniu; był twórcą gawędy szlacheckiej i legendy Radziwiłła „Panie Kochanku” jako autor *Pamiętek J. Pana Seweryna Soplicy, cześnika Parnawskiego* (Paryż 1839-1841), których przerobione dla cenzury wydanie ukazało się w Wilnie w 1844 pt. *Pamiętki starego szlachcica litewskiego*. Napisał powieść o konfederacji barskiej *Listopad* (1845-1846) oraz pamflet na szlachtę *Mieszaniny obyczajowe przez Jarosza Bejlę* (Wilno 1841), które wywołały oburzenie i publikacje polemiczne – w Wilnie wydano w 1842 *Pomieszanie Jarosza Bejły* Gustawa Olizara, w 1844 – *Bigos hultajski T. Szczeniowskiego*. W 1851-1854 redagował „Dziennik Warszawski”.

Wielka encyklopedia powszechna PWN, t.10. Warszawa 1967; Z. Lewinówna, *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t.2. Warszawa 1985, s.329-330; *Encyklopedia Ziemi Wileńskiej. Wileński słownik biograficzny* pod red. H. Dubowika, L.J. Malinowskiego. Bydgoszcz 2002, s.350.

Sakowicz Fabian (6 listopada 1742 na Białorusi – 1787 ?). W 1759-1762 uczył się w kolegiach jezuickich w Witebsku i Nieświeżu, od 1766 – w Warszawie. W 1772-1777 współpracował z redakcją czasopisma „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne”, gdzie opublikował większość swoich wierszy. Na jęz. polski przełożył pieśni Horacego (t.1-2 1773-1775). W 1777 pomagał Adamowi Naruszewiczowi przepisywać teksty do jego *Historii narodu polskiego*, mieszkał w majątku Naruszewicza

Powieć k/Pińska. Utrzymywał kontakty z środowiskiem wileńskim.

A. Maldzis, *Encykłapiedyja litaratury i mastactwa Bielarusi*, t.4, Minsk 1987, s.612; opr. M. Jackiewicz.



Salahub Aleś, pseud. Lawon Adradżeniec, Lawon Czaczotka (5/18 października 1906 we wsi Zarudzicze w pow. wilejskim, guberni wileńskiej – 17 maja 1934 w Mińsku?). Poeta, publicysta, pamiętnikarz. Pochodził z chłopów białoruskich. W 1915 z rodzicami ewakuowany do wsi Roztoce za Mińskiem. W 1918 powrócił do wsi rodzinnej. W 1922 wstąpił do Gimnazjum Białoruskiego w Wilnie, gdzie podczas nauki należał do Białoruskiej „Hamady”, później do Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi, organizował jacejki komunistyczne w pow. wilejskim, za co w 1924 i 1927 aresztowany i osadzony w więzieniu na Łukiszkach w Wilnie. W 1928 nielegalnie przekroczył polsko-sowiecką granicę, wyjechał do Mińska, gdzie wstąpił na uniwersytet. Następnie został aspirantem Instytutu Literatury AN ZSRR. W 1934 aresztowany i jako „wróg narodu” skazany na karę śmierci. Wyrok przypuszczalnie wykonano w Mińsku. Żonę z synem zesłano na północ ZSRR. Jako poeta Sałahub debiutował w 1920 w Wilnie. Publikował wiersze i artykuły publicystyczne w czasopismach białoruskich „Niezależnaja Dumka”, „Studenckaja Dumka”, „Rodnyja Honi”, „Połymia” i w innych.

H. Reut, *Bielaruskija piśmienniki. Bijabiblijahrafczny słownik*, t.5, Minsk 1995, s.239-240; opr. M. Jackiewicz.



Samojła Władimir, Samojło Włodzimierz, ps. Sulima, U. Sulima, Władak z Kazimierouki, Minczuk, Stary Minczuk, Czemiur Andrzej (17 stycznia 1878 w folwarku Kazimierówka k/Mińska w rodzinie szlacheckiej – 1941 w Mińsku). Białoruski publicysta, krytyk literacki. Ojciec był dyrektorem realnej szkoły w Mińsku. Herb Sulima przyjmie później jako pseudonim, którym najczęściej będzie się posługiwał. Studia odbył w Petersburgu. Znał język polski, rosyjski, niemiecki, grekę i łacinę. W Petersburgu współpracował z białoruskim wydawnictwem „Zagłanie sonca i u nasza akonca”. W prasie mińskiej zamieszczał eseje o literaturze, w tym o J. Słowackim, Ibsenie, Błoku, Wiersajewie. Korespondował z Błokiem. Był patronem, opiekunem literackim Janki Kupały, starał się jego poezją zainteresować środowisko Petersburga, tłumaczył jego wiersze na rosyjski. Od 1908 podjął współpracę z wileńską „Naszą Niwą”, a w grudniu 1918 zamieszkał w Wilnie. Uczył tu greki i łaciny. Współpracował z kilkoma czasopismami białoruskimi, zamieszczając recenzje tomików literackich, artykuły krytyczne na łamach pism „Hołas Bielarus”, „Sielanskaja Prauda”, „Syn Bielarus”, „Bielaruskaja Dola”, „Bielaruskij Zwon”, „Nowaje Żyćcio”. W piśmie „Zmahańnie” polemizował z Marianem Zdziechowskim (*Prafiesar Zdziechowski ab*

bielaruskaj duszy). Wypowiedź na ten temat powtórzył w 1924 na łamach „Przeglądu Wileńskiego” (*Prof. Zdziechowski o duszy białoruskiej*). Przez szereg lat współpracował z „Przeglądem Wileńskim”, na jego łamach zamieszczał głównie artykuły, dot. kwestii narodowej i sytuacji Białorusinów. Początkowo związany był z „Hramadą”, zerwał z nią, gdyż organizacja ta w coraz większym stopniu ulegała wpływom komunistycznym. W 1927-1928 wystąpił ze wszystkich towarzystw białoruskich, ograniczając się do Białoruskiego Towarzystwa Naukowego, Rady Muzeum Białoruskiego im. I. Łuckiewicza i założonego przez A. Łuckiewicza „Centrosajuzu”. Był bibliotekarzem BTN. 8 października 1939 został aresztowany w Wilnie w mieszkaniu przy ul. Zarzeczej i osadzony na Łukiszkach. Następnie przeniesiono go do Wilejki i w 1941 rozstrzelany w Mińsku.

Bielaruskija piśmienniki. Bijabiblijahrafczny słownik, t.5, Minsk 1995, s.249-251; A. Bergman, *Włodzimierz Samojło-Sulima wobec kwestii białoruskiej w Polsce międzywojennej*, „Przegląd Historyczny”, 4/1983, s.653-667; opr. T. Zienkiewicz.



Sarbiewski, Sarbievius, Maciej Kazimierz (24 lutego 1595 w Sarbiewie k/Płońsk – 2 kwietnia 1640 w Warszawie). Uczył się w kolegium jezuickim w Pułtusku, do zakonu jezuitów wstąpił w 1612 w Wilnie. Po odbyciu nowicjatu studiował filozofię w Braniewie, następnie w 1614-1617 uczył w kolegiach w Krożach i Połocku. W 1620-1622 studiował teologię w Akademii Wileńskiej, w 1622-1625 kontynuował studia w Collegium Romanum w Rzymie; w 1626-1627 był profesorem retoryki w Połocku, w 1628-1631 – filozofii w Akademii Wileńskiej, w 1631-1635 – profesorem teologii na tej uczelni. W 1630 został magistrem sztuk wyzwolonych, w 1631 – doktorem filozofii. Jako poeta był ceniony przez papieża Urbana VIII. Wydał *Lyriconum libri tres* (1625), *Lyriconum libri IV. Epodon liber unus alterque epigrammatum* (1634). Dla teatru królewskiego zaadaptował utwór M. Bettiniego *Silviludia poetica*. Poezja jego stanowiła wzór dla twórców piszących zarówno po polsku, jak i po łacinie.

S. Zabłocki, *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t.2, Warszawa 1985, s.335-336; E. Ulčinaite, *Lietuvių literatūros enciklopedija*, Vilnius 2001, s.442-443; *Encyklopedia Ziemi Wileńskiej. Wileński słownik biograficzny* pod red. H. Dubowika, L.J. Malinowskiego. Bydgoszcz 2002, s.358; opr. M. Jackiewicz.



Sawicka Józefa, ps. Ostojka – pisarka (1859 na Grodzieńszczyźnie – 23 grudnia 1920 w Warszawie). Pracowała jako nauczycielka prywatna w Wilnie, działalność literacką rozpoczęła w Szantyrowszczyźnie w pow. dziśieńskim. W 1884 przeniosła się na stałe do Warszawy.

A. Romanowski, *Pozytywizm na Litwie*. Kraków 2003, s.206; opr. M. Jackiewicz.

Sawicz Franciszek (ok. 1815 w Wieliczach k/Pińska – ok. 1845 w miasteczku Januszpol w pow. żytomirskim). Poeta i publicysta. Syn

unickiego duchownego, wstępną edukację otrzymał w domu rodzinnym, następnie uczył się w szkole powiatowej w Pińsku. W 1833 wyjechał do Wilna i jesienią tego roku wstąpił do Medyko-Chirurgicznej Akademii. Był jednym z założycieli Towarzystwa Demokratycznego. Latem 1837 na Wołyniu nawiązał kontakty z Szymonem Konarskim. Po powrocie do Wilna założył w Wilnie oddział Stowarzyszenia Ludu Polskiego. W 1838 Konarski pod Wilnem w Rukojniach został aresztowany, wkrótce aresztowano także Sawicza. W lutym 1839 Sawicza, J. Zamorskiego i K. Rapczyńskiego zesłano do wojska na Kaukaz, służył w Kizlarze, Derbencie i potem w Tyflisie (dziś Tbilisi, Gruzja). Próbował zbiec za granicę, złapany na granicy rumuńskiej, został wcielony do pułku czernihowskiego, skąd również uciekł do Kijowa, a stamtąd do miasteczka Januszpol k/Berdyczewa, gdzie pod nazwiskiem Gelgeg zajmował się praktyką lekarską, przygotowując się do wyjazdu. W 1844 otrzymał paszport zagraniczny, ale w okolicy wybuchła epidemia cholery i ratując innych, zaraził się i zmarł. Przed śmiercią napisał wspomnienia, które przekazał Aleksandrowi Grozie. Podczas studiów w Wilnie wiersze publikował w czasopiśmie wileńskich. W 1876 jego *Pamiętnik* wydano w Krakowie.

E. Pawłowicz, *Wspomnienia z nad Wilii i Niemna*. Lwów 1882, s.96; M. Janik, *Dzieje Polaków na Syberii*. Kraków 1928, s.270-272; H. Kisialou, *Bielaruskija piśmienniki. Bijabiblijahraficzny słownik*, t.5. Minsk 1995, s.217-218.

Sawicz-Zabłocki Wojśław Kazimierz, syn Konstantego i Stanisławy z Świątopelków-Mirskich, Sulima-Sawicz-Zabłocki, ps. Zawisza, Comte Soulima (3/15 marca 1850 lub 1849 w majątku Panczeny w pow. dziśieńskim, guberni wileńskiej – po 1893). Poeta, prozaik, publicysta; pisał po polsku, białorusku i rosyjsku. Pochodził z rodziny szlacheckiej. Po śmierci ojca wychowywał się u dziadka Wincentego Zabłockiego w majątku Mikołajewo guberni witebskiej. W 1861 opiekunem chłopca został generał Iwan Łabynczew, dowódca 1 korpusu strzeleckiego w Wilnie, który zabrał Sawicza-Zabłockiego do Wilna i umieścił go w gimnazjum. Po jego ukończeniu Wojśław studiował na uniwersytetach w Pradze, Lipsku i Strasburgu. Mieszkał w Warszawie, gdzie debiutował jako satyryk (1871), tamże wydał prace o Koperniku (1873). Publikował artykuły w jęz. rosyjskim w czasopiśmie petersburskich – jako *Listy z Warszawy*. Od 1875 do 1888 mieszkał za granicą: w Niemczech, Egipcie i Francji. W 1875-1876 – we Lwowie, gdzie poznał Bolesława Limanowskiego, współpracował z „Ruchem Literackim” i „Gwiazdą”. W 1876 wysłany z Krakowa do Poznania, gdzie wydał opowieść *Połocka szlachta* (1885). W 1887 wrócił na Wileńszczyznę, w 1888-1889 pracował w redakcji gazety „Wilenski Wiestnik”, później mieszkał w Mińsku, Petersburgu. Ostatnia wiadomość o nim pochodzi z 1893. Po polsku wydał książkę *Połocka szlachta. Powieść* (Poznań 1885), *Opowiadania Pawła Zawiszy* (Poznań

1886), ponadto opublikował wiele utworów literackich i artykułów w różnych czasopiśmie polskich i rosyjskich, także w rosyjskojęzycznym piśmie „Wilenski Wiestnik”.

H. Kisialou, *Bielaruskija piśmienniki. Bijabiblijahraficzny słownik*, t.5, Minsk, 1995, s.215-216; opr. M. Jackiewicz.

Sekcja Twórczości Oryginalnej, STO, ugrupowanie literackie, zał. przez Władysława Arcimowicza w 1928 przy Kole Polonistów Studentów USB. W tymże roku pod auspicjami STO ukazały się wiersze Władysława Arcimowicza, Kazimierza Hałaburdy i Teodora Bujnickiego. W 1929 STO wydało następny zbiór wierszy – Teodora Bujnickiego, Kazimierza Hałaburdy, Anny Kompielskiej i Wacława Korabiewicza.

J. Bujnowski, *Obraz międzywojennej literatury wileńskiej*, [w:] *Pamiętnik wileński*. Londyn 1972, s.221.

Serafinowicz Ferdynand (1759-1812), tłumacz, pijar. Kształcił się w szkołach pijarskich w Łużkach, do zgromadzenia wstąpił w Lubieszowie w 1773. W Akademii Wileńskiej studiował filozofię, fizykę, historię powszechną, literaturę i języki; uzyskał stopień doktora filozofii i nauk wyzwolonych. W 1780-1781 i 1785-1786 studiował teologię. Uczył w kolegiach pijarskich, m.in. w Collegium Nobilium w Wilnie, w 1797 był wiceprofesorem historii powszechnej w Szkole Głównej Litewskiej, po jej przekształceniu w Uniwersytet w 1803-1807 wykładał jako adiunkt jęz. łaciński i literaturę rzymską. W 1800-1807 pracował w redakcji „Kurier Litewskiego”. W 1808-1809 był rektorem w Dąbrowscy, od 1809 w Szkołach Walerianowskich w Łużkach. Na polski przełożył *Wiek Ludwika XVI* Woltera (Wilno 1793).

Encyklopedia Ziemi Wileńskiej. Wileński słownik biograficzny pod red. H. Dubowika, L.J. Malinowskiego. Bydgoszcz 2002, s.362.



Sękowski Józef, ps. Baron Brambeus (19 marca 1800 w Antałołonach na Wileńszczyźnie – 16 marca 1958 w Petersburgu). Rosyjski pisarz, wydawca, orientalista. Pochodził z polskiej rodziny szlacheckiej. Był siostrzeńcem prof. Gotfryda Ernesta Grodecka (1762-1825), ukończył Uniwersytet Wileński, członek Towarzystwa Filomatów i Towarzystwa Szubrawców. W 1818 przełożył z arabskiego na jęz. polski bajki Lokmana a także *Collectanea z dziejopisów tureckich...* (Wilno, t.1-2 1824-1825). W 1819-1821 odbył podróż na Bliski Wschód, w 1822-1847 – profesor arabistyki na Uniwersytecie w Petersburgu. W 1834-1848 był redaktorem czasopisma „Biblioteka dla Cztenija”. Wyrzekłszy się narodowości polskiej, ogłaszał po rosyjsku satyry antypolskie.

Bolszaja encyklopedia, t.17. S-Pietierburg, 1904; P. Ławriniec, *Russkaja literatura Litwy. XX-pierwaja połowina XX wieku*. Vilnius, 1999, s.15; opr. M. Jackiewicz. „*Sialianskaja Niwa*”, gazeta białoruska, organ Białoruskiego Związku

Włociańskiego, wyd. w Wilnie od 6 grudnia 1925 do 7 lipca 1930 dwa razy w tygodniu. Publikowała wiersze białoruskich poetów: M. Wasilka, M. Kraucowa, H. Leuczyka, U. Pauliukouskiego, F. Hryszkiewicza; opowiadania A. Wasileuskiego, S. Hrynkiwicz; artykuły m.in. Mariana Pieciukiewicz, po II wojnie światowej mieszkańca Torunia, i innych.

A. Lis, *Encykłapedyja literatury i mastactwa Bielarusi*, t.5. Minsk 1987.

Sieliwanow Wasilij (1902 w mieście Jelec orłowskiej guberni w rodzinie szlacheckiej – listopad 1925 w Wilnie), poeta rosyjski. Ojciec jego był wojskowym. W 1917 przebywał w Moskwie, gdzie uczył się w szkole kadetów, następnie w Riazaniu i Taszkencie. W 1921 przedostał się do Wilna. W czasie pobytu w tym mieście był bezrobotnym. Wraz z żoną uczestniczył w pracach sekcji literacko-artystycznej Wileńskiego Towarzystwa Rosyjskiego. W 1922 w konkursie poetyckim, ogłoszonym przez wymienioną sekcję, zdobył I nagrodę. W wileńskim piśmie „Dzień” w 1924 opublikował wiersz poświęcony Puszkiniowi pt. *Pierścień* i artykuł *Ot Puszkina k Puszkinu*. W listopadzie 1925 ciężko zachorował i zmarł. Uroczystości pogrzebowe, zorganizowane przez WRO, odbyły się w Równem na cmentarzu luteranckim. W 1926 w piśmie „Wilenskoje Utro” ukazał się wiersz K. Olenina *Pamiati W.N. Sieliwanowa*. W styczniu tegoż roku Literacko-Artystyczna Sekcja WRO zorganizowała uroczyste zebranie poświęcone zmarłemu poecie. W 1928 staraniem przyjaciół wydano w Wilnie niewielki zbiorek jego utworów, wśród których centralne miejsce zajmuje poemat *Płaszczanica*. Inny utwór *W prostom i bielom pokrywale* zamieszczono w Warszawie w 1937 w *Antologii russkiej poezii w Polsce*.

P. Ławriniec, *Russkaja litieraturna Litwy XIX-pierwaja palawina XX wieku*, Vilnius 1999, s.151-154; opr. T. Zienkiewicz.

„Sielskoje Cztenije”, rosyjskie czasopismo przeznaczone dla ludu Wileńszczyzny, wyd. w Wilnie od 24 marca 1877 do 18 grudnia 1878. Redaktorem był Siergiej Pol; pismo miało za zadanie rusyfikowanie ludności wiejskiej Wileńszczyzny. Z braku czytelników upadło.

A. Romanowski, *Pożytywizm na Litwie*. Kraków 2003, s.190; opr. M. Jackiewicz.

Siemaszko Adam (1739-1773 w Wilnie). Pisarz, pedagog, pijar. W 1755 wstąpił do zgromadzenia pijarów w Łużkach, w 1758-1760 studiował w Akademii Wileńskiej filozofię i później teologię, od 1763 był profesorem w pijarskim Collegium Nobilium w Wilnie, uczył poetyki, retoryki i geografii politycznej; ogłosił w Wilnie po łacinie kilka rozpraw z filozofii i teologii, kilka mów okolicznościowych, po polsku zaś – wiersze panegiryczne oraz podręcznik *Zdania o stanie politycznym państw europejskich...* (1769), tłumaczył mowy Cyserona (Wilno 1770 oraz 1777).

Encyklopedia Ziemi Wileńskiej. Wileński słownik biograficzny pod red. H. Dubowika, L.J. Malinowskiego. Bydgoszcz 2002, s.365.

Sieradzki Józef, pierwotnie Hirschberg Adolf (2 kwietnia 1900 w

Tarnopolu – 25 marca 1960 w Warszawie), historyk i publicysta. W 1918 uzyskał maturę w V Gimnazjum we Lwowie, w 1921-1925 studiował historię tamże na Uniwersytecie Jana Kazimierza, gdzie otrzymał stopień doktora filozofii, w 1926 zdał państwowy egzamin nauczycielski i od 1927 uczył w Wilnie w Gimnazjum i Liceum „Oświata” i był jego dyrektorem. Działał w Klubie Myśli Państwowej związanym z BBWR, redagował „Naszą Myśl”, współpracował z „Kurierem Wileńskim”, publikując na jego łamach artykuły. Podczas wojny brał udział w tajnym nauczaniu w Warszawie; uczestniczył w Powstaniu Warszawskim, przebywał w 6 obozach jenieckich. Po wojnie uczył w Gimnazjum im. Nowodworskiego Krakowie, w 1945 wstąpił do PPR i zajął się agitacją polityczną, w 1950 usunięty z partii za przedwojenne poglądy. W 1948-1950 był profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, od 1953 – profesorem Uniwersytetu Warszawskiego. W Wilnie ogłosił: *Polski Grakchus. Wspomnienie o Tadeuszu Hołłowce* (1933), *Zarys historyczno-statystyczny na ziemiach północno-wschodnich 1913-1938* [w:] *Wilno i Ziemia Wileńska* (1932), *Żydzi i Polska* (1934).

Encyklopedia Ziemi Wileńskiej. Wileński słownik biograficzny pod red. H. Dubowika, L.J. Malinowskiego. Bydgoszcz 2002, s.366-367.

„Siewiero-Zapadnoje Slovo”, rosyjski dziennik, wyd. w Wilnie w 1898-1905. Redaktorem-wydawcą był G.E. Kłoczowski, później L.I. Czerkasow. Redagowany przez środowisko rosyjskich Żydów-liberałów – pisze A. Romanowski, – był w Wilnie „pierwszą od trzydziestu pięciu lat gazetą niezależną”, która „jako opozycyjna sprzyjała tendencjom polskim” (wypowiedź H. Korwina Milewskiego) i m.in. (...) publikowała przekłady z polskiej literatury. W rezultacie „Siewiero-Zapadnoje Slovo” – w przeciwieństwie do innych instytucji rosyjskiego Wilna – nie zostało objęte polskim bojkotem, przeciwnie: podjęli z nim współpracę niektórzy wileńscy inteligenci.

A. Romanowski, *Pożytywizm na Litwie*. Kraków 2003, s.191; opr. M. Jackiewicz.



Sirijos-Gira Vytautas, syn Liudasa Giry, mąż poetki Janiny Kozakówny (12 kwietnia 1911 w Wilnie – 14 lutego 1997 tamże). Litewski poeta, prozaik, publicysta, tłumacz, lekarz. Gimnazjum ukończył w Kownie, w 1931-1936 na Uniwersytecie Kowieńskim studiował medycynę, dyplom otrzymał w Wilnie w 1949. Był dziennikarzem, nauczycielem, pracował jako lekarz. W Wilnie mieszkał do 1920 i następnie od 1940 do śmierci. Jako poeta debiutował w 1931 zbiorem poezji *Golas i ateitj (Golas ku przyszłości)*, następnie wydał tomy poezji *Sirdis formaline (Serce w formalinie)*, Kaunas 1934), *Mergaitės ir asonasai (Dziewczyny i asonanse)*, Kaunas 1935), *Šešeliai nuo ekrano (Cienie od ekranu)*, Kaunas 1937). W okresie okupacji w Wilnie pracował w szpitalu. Po wojnie wydał

kilka powieści, na język polski przełożone: *Voratininklai draikės be vėjo* (1960) – jako *Babie lato* (Łódź 1973) i *Raudonmedžio rojus* (1972) – *Mahoniowy raj* (Olsztyn 1986). Pisał po polsku i w latach 60-tych XX w. publikował artykuły i opowiadania w „Życiu Warszawy”, przełożył na litewski Adama Mickiewicza *Grażynę*.

V. Kubilius, *Lietuvių literatūros enciklopedija*. Vilnius 2001, s. 453.

Sitański, Sitanus, Franciszek (1590-1643). Poeta nowołaciński, kaznodzieja, bernardyn. Od ok. 1605 studiował w Akademii Zamojskiej, w 1611 wstąpił do zakonu bernardynów we Lwowie, w 1624 został kapelanem królewicza Władysława podczas jego podróży do Niderlandów i Włoch, w 1625 zamieszkał w Wilnie, wykładał teologię w studium bernardyńskim. Wydał *Poematum variorum libri quattuor* (Wilno 1626). Potem mieszkał w konwentach: lwowskim, krakowskim i lubelskim.

Encyklopedia Ziemi Wileńskiej. Wileński słownik biograficzny pod red. H. Dubowika, L.J. Malinowskiego. Bydgoszcz 2002, s.369.



Skarga Piotr, wł. Powęski (Luty 1536 w Grójcu – 12 września 1612 w Krakowie) Pisarz religijny, kaznodzieja, jezuita. Ukończył szkołę parafialną w Grójcu, w 1555 na Uniwersytecie Krakowskim uzyskał tytuł bakałarza, w 1557 został wychowawcą Jana Tęczyńskiego i w 1560-1562 przebywał z nim w Wiedniu. W 1564 otrzymał święcenia kapłańskie i został kanonikiem lwowskiej kapituły, w 1569 wstąpił w Rzymie do zakonu jezuitów, w 1573 został wicerektorem kolegium jezuitów w Wilnie, a po przekształceniu kolegium w akademię w 1579 – jej pierwszym rektorem. W 1584 wyjechał z Wilna do Krakowa, później mieszkał w Warszawie. W pismach polemicznych atakował różnowierców i tolerancję religijną w Polsce; polemiczne traktaty *Pro Sacratissima Eucharystia...* (1576) oraz *Siedm filarów na których stoi katolicka nauka* (1582) wydał w Wilnie; opracował *Żywoty świętych Starego i Nowego Zakonu...* (Wilno 1579). Ponadto w Wilnie wydał traktat *Żołnierz chrześcijański* (1606).

S. Windakiewicz, *Piotr Skarga*. Kraków 1925; J. Tazbir, *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t.2. Wilno 1985, s.369; D. Pociūtė-Abukevičienė, *Lietuvių literatūros enciklopedija*. Vilnius 2001, s.455; *Encyklopedia Ziemi Wileńskiej. Wileński słownik biograficzny* pod red. H. Dubowika, L.J. Malinowskiego. Bydgoszcz 2002, s.370; opr. M. Jackiewicz.

Opr. Mieczysław Jackiewicz

(Cdn.)

MIŁOSIERDZIE

Dzięki Miłosierdziu powstało w Wilnie to hospicjum.
Obecnie ogromne wysiłki skierowane są na to,
aby uruchomić jego Oddział dla dzieci, chorych na raka.
Sprawmy razem, by Miłosierdzie mogło rozszerzać szerszą opiekę
nad potrzebującymi. To dzięki nam tak może się stać.

Hospicjum bł. ks. Michała Sopočki
Pal. Kūn. Mykolo Spočkos hospisas
Ul. Rossa 4, LT-11350, Wilno
Rasų g.4 LT-11350, Vilnius
Tel. 370 5 219 57 62

Koordynator wolontariuszy: 370 640 37 237
www.hospisas.lt

Konta wplat:
Nordea Bank AB Lietuvos sk. SWIFT/BIC: NDEALT2X
PLN: LT76 2140 0300 0285 6384
EUR: LT23 2140 0300 0285 6368
USD: LT39 2140 0300 0285 6371

RATUJMY FRANCISZKAŃSKĄ ŚWIĄTYNIĘ!

Kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny na Piaskach, przy ulicy Trockiej, to jedna z najstarszych świątyń w Wilnie, zbudowana w tym miejscu jeszcze przed oficjalnym chrztem Litwy. W XIV wieku zaczęli tu przybywać pierwsi misjonarze franciszkańscy, pierwszymi biskupami wileńskimi byli też właśnie franciszkanie. Trzy Krzyże w Wilnie są m.in. upamiętnieniem ich męki za wiarę. Kroniki mówią, że już w 1421 roku istniała murowana świątynia, której przyznano miano: Ecclesia Venerabilissima – Najczcigodniejsza Świątynia. Zakon w średniowieczu zgromadził tu najbogatszy księgozbiór na Litwie. Potem był wielokrotnie wraz z kościołem niszczone, a po Powstaniu Styczniowym uległ kasacji.

Odrodzony w okresie odzyskania niepodległości, zamknięty znowu po wojnie przez władze sowieckie, przez pół wieku służył jako archiwum. 15 maja 1998 kościół zwrócono zakonowi – franciszkanom Gdańskiej Prowincji, a w 2017 roku, po wielu trudach udało się odzyskać również zabudowania zespołu klasztornego.

Odbudowano XVIII-wieczną figurę Matki Bożej – tzw. Białej Pani, ale reszta świątyni pozostaje w ruinie. A to przecież unikalny zabytek sztuki sakralnej ze śladami gotyku, przebudowany w stylu barokowym – z 14 ołtarzami, zawierający cenne freski.

Stało się już tradycją, iż od lat świątynię odwiedzają goście Międzynarodowych Spotkań Poetyckich „Maj nad Wilią”, odbywają się tutaj spotkania ludzi sztuki i nauki – dzięki energii o. Marka Dettlaffa, gwardiana odrodzonego klasztoru i rektora kościoła, od 1993 roku wielkiego inicjatora odbudowy świątyni.

Zabezpieczono dachy, naprawiono okna, zrobiono wiele. Prace są prowadzone ze składek i datków. Redakcja „Znad Wilii” apeluje do swych Czytelników, ażeby przyczynili się do ratowania tej wspaniałej świątyni wileńskiej.

Konto Bankowe / Account Information

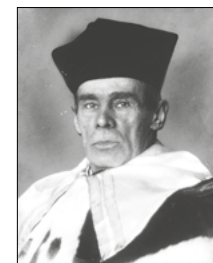
OFMConv, account:
LT 077300010080655430
73000 AB „Swedbank”
SWIFT: HABALT22
albo Konto misyjne

Prowincji Franciszkańskiej św. Maksymiliana w Gdańsku:
Bank PEKAO SA | O/Gdynia 76124012391111000016437506
(na wpłaty w złotych)
Bank PEKAO SA | O/Gdynia 89124012391787000016437519
(na wpłaty walutowe)

NA 100-LECIE ODRODZENIA UNIwersytetu Wileńskiego

UPARTY LITWIN, DOBRY POLAK SYLWETKA KS. PROF. BRONISŁAWA ŻONGOŁŁOWICZA

Bogumiła Żongołłowicz



Byłem jeszcze w ulańskim mundurze – z rozbitą głową czy z jakimś innym uszkodzeniem – kiedyś z szablą na długich rapciach poszedł na wykład publiczny do odnowionego uniwersytetu – pisał Walerian Meysztowicz. – (...) Wypadkiem okazało się, że mówił – pierwszy raz go wtedy widziałem – ksiądz Żongołłowicz i że był to wykład wydziału teologicznego po stuletnim blisko wygnaniu do Petersburga, gdzie przetrwał po nazwę Akademii Duchownej. Mówił ksiądz Żongołłowicz o dawnej chwale wydziału – o Stroynowskim, o innych, o wywiezieniu licznych profesorów i biblioteki – i o tym, jak teraz wydział powracał; w osobach ks. Profesora Radziszewskiego i jego samego; na jednokonnej furze wieźli ze sobą bibliotekę – w dwu walizkach¹.

Ks. Bronisław Żongołłowicz jeszcze w Petersburgu, który opuścił wobec nowej sytuacji politycznej, zaczął opracowywać zasady organizacji wydziału przekonany, że rdzeniem był dawnej (...) wileńskiej Wszechnicy². Wydział miał się składać z katedr teologicznych z łaciną jako językiem wykładowym oraz katedr filozofii, historii kościoła i retoryki, z wykładami po polsku i litewsku.

Kandydaturę ks. Żongołłowicza na dziekana Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Stefana Batorego wysunął biskup wileński Jerzy Matulewicz. Nie przeszła ona jednak łatwo. W Warszawie, w kołach zbliżonych do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, szerzono pogłoskę o litewskich przekonaniach narodowych kandydata, a wśród wileńskich Litwinów o jego polskiej zaciętości narodowej. Zaważyły: biegła znajomość języka litewskiego i specyfiki regionu oraz sympatia litewskiego kleru – po części wychowanków księdza. Dnia 21 sierpnia 1919 roku akt nominacji podpisał marszałek Józef Piłsudski, który po latach miał powiedzieć do Aleksandra Januskiewicza³ „długo debatowaliśmy” przed mianowaniem.

Bronisław Żongołłowicz pochodził ze Żmudzi. Był moim powinowatym ze strony męża. Ustalenie koligacji rodzinnych nastrocza jednak trudności z uwagi na rozbieżność danych biograficznych. Już sama data urodzenia, 29 listopada 1870 roku, budzi wątpliwości. Biografowie dopuszczają 29 listopada 1869, a nawet 29 lutego 1969. We wszystkich materiałach, do których udało mi się dotrzeć, rodzicami księdza są ziemianin

Karol i Antonina z Witortów. Dorota Zamojska, redaktorka *Dzienników 1930-1936*, pisze we wstępie, że ks. Żongolłowicz z pewnością miał siostrę i brata⁴. W moim domowym archiwum drzewa genealogiczne pochodzące od krewnych z trzech kontynentów podają, że Bronisław był jednym z czworga dzieci Adolfa i Bronisławy z d. Ułasewicz. Miał brata Jana oraz siostry Marię Obieziorską i Janinę Mazaraki.

Zamojska identyfikuje siostrzenicę księdza jako Helenę Obieziorską i Tolę Frąckiewiczową. Janusz Żongolłowicz – mój teść, po wojnie zamieszkały w Melbourne – pisze w sprawach rodzinnych w liście z 4 sierpnia 1985 do kuzyna Stefana Żongolłowicza z Londynu:

Jeżeli Twemu znajomemu uda się nawiązać kontakt z siostrzenicami Stryja Bronisława, to ta z nich, która jest z domu Obieziorska, może być pomocna, jest to córka Marii Obieziorskiej, tej o której pisze Wańkowicz w „Od Stołpców po Kair”, a która osobiście zwróciła się do cara z prośbą o ułaskawienie narzeczonego Mariana Obieziorskiego⁵. Córeczce jest na imię Helena i była ona w swoim czasie czynnym członkiem wileńskiego AZS. Z wyglądu i zachowania przypomina Ks. Annę. Jeżeli Twój pełnomocnik ją spotka, to pozdrowienia ode mnie⁶.

Czyją wnuczką po kądzieli była więc Helena Obieziorska? Antoniny z d. Witort czy Bronisławy z d. Ułasewicz?

Przejdźmy do tego, co nie budzi wątpliwości. Bronisław Żongolłowicz urodził się w Datnowie. Ukończył szkołę średnią w Szawlach, a Seminarium Duchowne w Kownie. W 1891 przyjął święcenia kapłańskie. W latach 1891-1895 studiował teologię w Rzymsko-Katolickiej Akademii Duchownej w Petersburgu.

Przez dziesięć lat (1902-1912) pełnił funkcję sekretarza kowieńskiej Kurii Biskupiej. Był kanonikiem. Wyjeżdżał do Francji, Włoch, Niemiec i Belgii uzupełniać wykształcenie w zakresie prawa kanonicznego, które przez blisko 20 lat wykładał w Seminarium Duchownym w Kownie (1895-1914). Po krótkim zatrudnieniu w charakterze asesora konsystorza kowieńskiego w 1915 objął obowiązki profesora prawa kanonicznego w petersburskiej akademii. Tu uzyskał stopień doktora prawa kanonicznego w 1917 roku.

Po powrocie do Polski zaangażował się w organizację wyższej uczelni katolickiej w Lublinie⁷, której ks. Idzi Radziszewski został pierwszym rektorem, a on sam twórcą i pierwszym dziekanem Wydziału Prawa Kanonicznego i Nauk Moralnych (1918/1919). Był profesorem



zwyczajnym prawa kanonicznego (1918-1920).

Po rezygnacji z pracy na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim został profesorem zwyczajnym prawa kanonicznego na Wydziale Teologicznym USB. Pełnił też tu funkcję dziekana (do 1923), prodziekana (1923/24) teologii i równocześnie prorektora (1920-1922). Przez kilka miesięcy wykładał prawo kanoniczne na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego (1921/22).

Uniwersytet Stefana Batorego zainaugurował swoją działalność 11 października 1919 roku. Pierwszy semestr na Wydziale Teologicznym rozpoczął się od publicznego wykładu ks. Żongolłowicza zatytułowanego *Fakultet teologiczny w oddziale nauk moralnych i politycznych w r. 1832*, a wygłoszonego 21 listopada 1919 roku.

Otwarcie wydziału w Wilnie wiązało się z zaangażowaniem w miliony drobnych formalności. Ks. Żongolłowicz, biorąc pod uwagę kryteria wykształcenia w Polsce niepodległej⁸, zaproponował model zezwalający na kontynuację studiów klerykom seminarium duchownego po drugim roku i osobom świeckim po maturze. Utworzenie fakultetu teologicznego na świeckiej uczelni państwowej wymagało prawnej zgody Stolicy Apostolskiej. Nuncjusz papieski Achille Ratti (późniejszy papież Pius XI) zgodził się wystąpić o prowizorium do Watykanu po uzasadnieniu „anormalności” wydziału. W trzy lata później wydział przedłożył nuncjuszowi *Rationem studiorum* opracowane w drobnych szczegółach.

Praca biurowa zajmowała księdzu w początkowym okresie 12 do 15 godzin tygodniowo. Brał na siebie zbyt wiele obowiązków, licząc na utworzenie etatu urzędniczego, gdy wezbrana fala urzędowych papierów w końcu opadnie. Był dziekanem i kancelistą dziekanatu, prorektorem i zastępcą sekretarza Uniwersytetu (...) domów uniwersyteckich rewindkatorem i stróżem ich zarazem od rabusiów drzwi, okien, podłóg, pieców. To, jak sam przyznawał, stworzyło przesłanki, że etat urzędniczy nie jest potrzebny.

W obliczu sowieckiej inwazji kierował w lipcu 1920 roku ewakuacją archiwum i części ruchomego majątku uczelni do Warszawy i Poznania. W październiku senat USB podjął decyzję o powrocie do Wilna. Wydział, liczący trzech pracowników naukowych i dziesięciu studentów w 1919, rozrósł się z czasem do dziesięciu katedr i około dwustu studentów.



Ks. prof. Bronisław Żongolłowicz jako zastępca ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego Sławomira Czerwińskiego (z lewej), 1930



Podczas prezentacji projektu pomnika Juliusza Słowackiego w Warszawie. W środku – prezydent RP Ignacy Mościcki, od niego z lewa – artysta rzeźbiarz Edward Wittig, drugi w pierwszym rządzie z prawa wiceminister wyznań religijnych Żongolłowicz, obecny jest także związany z Wilnem marszałek senatu Władysław Raczkiewicz – w drugim rządzie za autorem monumentu, Warszawa 1932

dwóch wiceministrów⁹ – pisał Wacław Jędrzejewicz¹⁰. – Z wiceministrem, księdzem prof. Żongolłowiczem współpraca nie była łatwa. Był to bowiem bardzo trudny, uparty Litwin (...) zamknięty w sobie, uważny w każdym słowie, zjadliwy i mimo swej duchownej sukienki, zajadły wróg naszego episkopatu. Dobry Polak, bronił stale spraw polskich, wynikających z konkordatu zawartego ze Stolicą Apostolską (10 listopada 1925 r.) przez ówczesnego ministra oświaty i wyznań religijnych Stanisława Grabskiego. Był to okres rządów endeckich uległych Kościołowi i przepisy konkordatu w wielu punktach faworyzował Kościół ze szkodą dla spraw państwa. (...).

Ks. Żongolłowicz, wybitny znawca prawa kanonicznego (...) ze swoim uporem i zaciętością rozprawiał się z biskupami, walcząc zajadle w wypadku konfliktu, a było ich wiele¹¹. I dalej: (...) w codziennych stosunkach (...) uprzejmy, bardzo dobrze wychowany i doskonale towarzyszy



Po uroczystym wręczeniu nagrody Marii Dąbrowskiej – ks. Żongolłowicz (drugi z prawa) w grupie osobistości razem z pisarką i premierem Januszem Jędrzejewiczem – czwarty z prawa, Warszawa 1934

W 1930 ks. Żongolłowicz został wybrany posłem ludzkim z listy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Powierzono mu stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Wyznań i Oświecenia Publicznego, które piastował przez sześć lat. Był to duży aparat państwowy, zatrudniający wielu urzędników.

W kierowaniu tym aparatem miałem

w rozmowie przy kieliszku koniaku, a na trunkach znalazł się dobrze.¹²

Uczestniczył w wielu ważnych wydarzeniach politycznych. Uchodził za logika, „watykańca” z nastawienia i polityki, mądrego, tajemniczego, ale pozbawionego uczucia¹³. Miał wkład w przygotowanie, ustalenie i wdrażanie reform w dziedzinie oświaty, tzw. reform jędrzejewiczowskich. Był zagorzałym piłsudczykiem.

Władął kilkoma językami m.in. łaciną, litewskim i francuskim. Ogłosił szereg prac, m.in. *Status Ecclesiae in Samogitia* (Rzym 1903); *De scholis in dioecesi Samogitiensi* (Tridenti 1907); *Baznyčia ir valstybė* (Petersburg 1918); *Délimitation des diocèses* (b.m.w. 1922); *Ustrój Uniwersytetu Wileńskiego 1792-1802* (1925); *Śp. arcybiskup Jan Cieplak* (Wilno 1926); *O kodyfikacji prawa kościelnego* (Lwów 1927), *Wydział Teologiczny USB w okresie 1919-1929* [w:] *Księga Pamiątkowa Uniwersytetu Wileńskiego* (Wilno 1929); *Kapituła Sēde vacante* (Lwów 1930).

Przenosząc się do Warszawy nie zrezygnował z wykładów na USB – (...) ze swoją pełnią i jasnością wykładu – był jednym z tych nielicznych, których słuchać było warto¹⁴. Był też wymagającym egzaminatorem. Nieprzygotowany student mógł usłyszeć: *Ja pana nie pytam, co się panu wydaje, ale chcę usłyszeć dokładne sformułowanie pana pojęcia o tej instytucji. Tak proszę Pana, odpowiada baba pod kościołem, a nie pracownik naukowy*¹⁵.

Przyjeżdżał do Wilna co dwa tygodnie przez cały okres pracy w ministerstwie. Mieszkał w domu uniwersyteckim przy placu Napoleona, gdzie mieściła się też odnowiona z ogromnym trudem biblioteka wydziału. Dokładny adres: ul. Uniwersytecka 7 m. 8. Była to dawna kwatera profesora Bėcu, ojczyzna Słowackiego, gdzie ongiś trafił opisany w „Dziadach” piorun¹⁶. Gości przyjmował rzadko i w ściśle wyznaczonych terminach. Nie miał nikogo, kto by mu pomagał w codziennych czynnościach. Ani sługi, ani służebnicy. Meble pokrywał kurz, którego nie wolno było ścierać. Tylko bieliznę od czasu do czasu zabierała od odświeżenia Walentyna Horoszkiewiczówna, stara, wiernie oddana sekretarka USB. Sam podstrzygał sobie włosy, z trudnością i „pod sznurek”.

Pobyty w Wilnie pozwalały mu na oderwanie się od gorączki dnia każdego, bez możliwości namysłu, rozwagi, przerwy i wytchnienia¹⁷. W 1936 zakończył urzędowanie w MWRiOP i jednocześnie odszedł z kate-



Ks. Żongolłowicz podczas posiedzenia Państwowej Rady Oświecenia Publicznego w Warszawie, 1934



Podczas otwarcia wystawy „Sport w sztuce” w Instytucie Propagandy Sztuki w Warszawie, Żongolłowicz z nożyczkami – w środku z prawa, obok – prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego płk Kazimierz Głabisz, 1936

Piaseckiego *Człowiek przemieniony w wilka*. Przekazując kopertę Józefowi, *alter ego* pisarza, z prośbą o doręczenie jej panu P. [Aleksandrowi Prystorowi¹⁸] w Kownie mówi, że jest to materiał dowodowy na *zbrodnie wobec kultury*!¹⁹

Ocalało inne świadectwo czasów, w którym przyszło księdzu żyć – jego codzienne zapiski – wspomniane już *Dzienniki* – podczas sprawowania urzędu podsekretarza stanu w MWRiOP, wydane jako pierwszy tom *Fontes* – najważniejszych nieznanych lub niepublikowanych źródeł w serii *Bibliotheca Europae Orientalis*. Z nich wyłania się minister, poseł, profesor uniwersytetu, Żongoł, któremu według opinii co niektórych z jego otoczenia, *gdy (...) mszę odprawia, to spod ornatu wystaje mu ogon*²⁰, a według poety Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego *Rzymu przemoc*²¹.

Kiedy Wilno na jego oczach zaczęło przechodzić z rąk do rąk: z polskich w sowieckie, z sowieckich w litewskie, ponownie w sowieckie, następnie w niemieckie, ostatecznie w sowieckie, chciał repatriować do Warszawy. Nie zdążył. Pokonał go nowotwór nerek. Spoczął na cmentarzu na Roscie w kwaterze profesorów Uniwersytetu Stefana Batorego. Data śmierci: 31 listopada 1944



Nagrobek ks. Bronisława Żongolłowicza na wileńskim Cmentarzu na Roscie

dry na USB. Zajął się badaniami nad historią Kościoła. Spędzał dużo czasu w Archiwum Akt Dawnych w Wilnie, w bibliotece Uniwersyteckiej i Wróblewskich. W czasie II wojny światowej prowadził wykłady z prawa rzymskiego na tajnych kompletach. Trafił jako ksiądz profesor B. na karty bogatej w wątki autobiograficzne powieści Sergiusza

roku, na płycie nagrobnej jest błędna. W kalendarzu nie ma takiego dnia.

Z konieczną poprawką wiąże się rodzinne wyzwanie: odnowa nagrobka w tzw. Alei Profesorów w 150 rocznicę urodzin ks. Bronisława Żongolłowicza – człowieka dwóch kultur: polskiej i litewskiej. I do tej odnowy z moim mężem Jerzym zmierzamy²².

Bogumiła Żongolłowicz

Zdjęcia: Narodowe Archiwum Cyfrowe

Powyższy tekst został wygłoszony na konferencji 440-lecie Uniwersytetu Wileńskiego, 100 lat odrodzenia uczelni, podczas XXVI MFP „Maj nad Wilią”, 26 maja 2019

Przypisy

- 1 X. W. Meysztowicz, *Poszło z dymem. Gawędy o ludziach i czasach*, t.I, Londyn 1973, s.282-283.
- 2 B. Żongolłowicz, *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Stefana Batorego w okresie 1919-1929 r.*, Wilno 1929, s.1. /nadbitka/
- 3 Aleksander Januskiewicz – prof. dr. hab., lekarz, internista, rektor USB w latach 1930-1932.
- 4 B. Żongolłowicz, *Dzienniki 1930-1936*, opr. D. Zamojska, Warszawa 2004, s.XI.
- 5 W książce mowa jest o Mirosławie.
- 6 List z archiwum autorki.
- 7 To w czasie urzędowania ks. B. Żongolłowicza, jako podsekretarza stanu w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Katolicki Uniwersytet Lubelski otrzymał prawa akademickie.
- 8 B. Żongolłowicz, *Wydział Teologiczny Uniwersytetu Stefana Batorego w okresie 1919-1929 r.*, Wilno 1929, s.7.
- 9 W. Jędrzejewicz, *Wspomnienia*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1993, s. 220-221.
- 10 W latach 1934-1935 minister WRiOP.
- 11 *Wspomnienia*, s. 223.
- 12 Tamże.
- 13 *Dzienniki 1930-1936*, s. 459.
- 14 *Poszło z dymem*, s.283.
- 15 Tamże.
- 16 Tamże.
- 17 *Dzienniki 1930-1936*, s. 243.
- 18 Aleksander Prystor (1874-1941) polski polityk okresu dwudziestolecia międzywojennego, premier, pułkownik piechoty WP, wolnomularz, przyjaciel Bronisława Żongolłowicza.
- 19 S. Piasecki *Człowiek przemieniony w wilka*, Londyn 1964, s.68.
- 20 J. Jędrzejewicz, *W służbie idei. Fragmenty pamiętnika i pism*, Londyn 1972, s.125-126.
- 21 K. I. Gałczyński, *Dziela*, Warszawa 1979, t.1, s.168.
- 22 <http://wilnoteka.lt/artukul/pomoc-od-pani-bogumily-zongolowicz>

DAWNE DZIELNICE I NIEKTÓRE MIEJSCOWOŚCI WILNA

**MARKUCIE, KOLONIA WILEŃSKA,
ŻELAZNA CHATKA, POPLAWY, OSTRY KONIEC,
POHULANKA I BOUFFAŁOWA GÓRA**

Mieczysław Jackiewicz

MARKUCIE

Na lewym brzegu Wilenki, naprzeciwko Belmontu, w końcu obecnej ulicy Subocz (*Subačiaus*) znajduje się miejscowość Markucie. Za czasów Władysława Jagiełły była to majątność, którą Jagiełło podarował na utrzymanie kościoła św. Marcina. Gdy ten kościół spalił się, ówczesny wielki książę Aleksander Markucie podarował swojej żonie Helenie, księżniczce moskiewskiej. Zbudowano tu dla niej piękny letni pałac, gdzie chętnie przebywała latem. Po śmierci Aleksandra w 1506 roku Helena dwór i majątek podarowała swojemu dworzaninowi z Moskwy Unkowskiemu.

W 1540 roku Markucie (*Markučiai*) nabyła Anna Kiszkowa, żona Piotra Kiszki (?-1554), wojewody połockiego i kasztelana trockiego. Po śmierci Kiszków majątek przeszedł drogą spadku krewnemu Kiszkowej – Krzysztofowi Chodkiewiczowi (?-1652), kasztelanowi wileńskiemu, który po ożenku z Zofią Gorską postanowił zbudować nowy pałac, zaś poprzedni, który wzniesiono dla Heleny, wyburzył. Jednakże z powodu przedwczesnej śmierci w 1652 roku nie zdążył zrealizować pomysłu. Po jego śmierci majątek odziedziczyli krewni Chodkiewiczowie, do których Markucie należały do 1808 roku. W tymże roku Chodkiewiczowie sprzedali majątność



Przez pewien czas właścicielem Markuć był kasztelan Krzysztof Chodkiewicz, potem posiadłość przechodziła z rąk do rąk; Markucie na drzeworycie z roku 1872



Warwara Mielnikowa i Grigorij Puszkina oraz jako małżeństwo po latach

Józefowi Ejsmontowi, skarbnikowi miasta Wilna, który z kolei odsprzedał ją w 1838 roku znanemu lekarzowi wileńskiemu Ignacemu Godlewskiemu.

Podczas budowy Kolei Żelaznej Petersbursko-Warszawskiej, w latach 1851-1862, odcinkiem Dyneburg-Wilno kierował inżynier-pułkownik Aleksiej Pietrowicz Mielnikow, brat znanego rosyjskiego inżyniera, budowniczego kolei Petersburg-Moskwa, później ministra Pawła Pietrowicza Mielnikowa (1804-1880). Dyrekcja budowy kolei mieściła się w Wilnie i Aleksiej Mielnikow tu zamieszkał przez kilka lat. Wilno i zwłaszcza okolice bardzo się spodobały braciom Mielnikowym i po zakończeniu budowy linii kolejowej, w 1867 roku Mielnikowowie kupili majątek Markucie z obrzeżem ok. 100 ha gruntu wraz z parkiem i wkrótce wybudowali tu dworek w stylu rosyjskim.

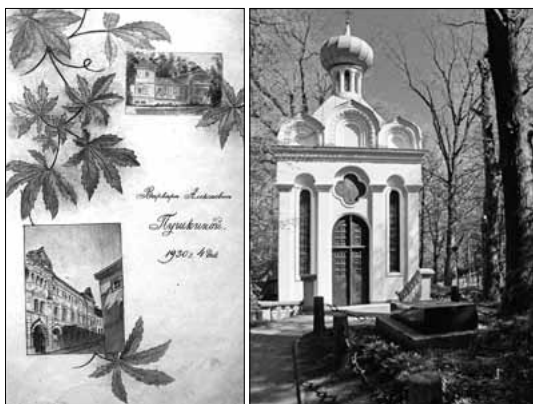
Około 1875 roku córka Aleksieja Mielnikowa, Warwara, wyszła za mąż za porucznika W. Moszkowa i ojciec oraz stryj Paweł Mielnikow podarowali



Dom-Muzeum Puszkina w Markuciach – stąd czasami spotyka się potoczna nazwa dzielnicy – Puszkiniówka. Pomnik poety Aleksandra Puszkina, przeniesiony do Markuć z obrzeża Placu Katedralnego w Wilnie, po zdobyciu niepodległości przez Litwę

wali córce i bratanicy całe Markucie jako ślubny podarunek. Paweł Mielnikow nie był żonaty i nie miał własnej rodziny, toteż chętnie to zrobił dla swej bratanicy. Jednakże małżeństwo Warwary Mielnikówny okazało się nieudane i ona wkrótce się rozwiódła, pozostając w Wilnie. Dopiero w 1884 roku 29-letnia Warwara po raz drugi wyszła za mąż za 49-letniego Grigorija Aleksandrowicza Puszkina (1835-1905), syna poety.

Po ślubie, który się odbył w cerkwi Piatnickiej w Wilnie, Puszkiniowie wyjechali do swego majątku Michajłowskoje w guberni pskowskiej i tam mieszkali do 1899 roku. Do Markucę przenieśli się w 1899 roku i tam w 1905 roku w wieku 70 lat Grigorij Puszkina zmarł i w parku w Markuciach został pochowany. Wdowa mieszkała do śmierci, tj. do 1935 roku, w dworku w Markuciach, gdzie prowadziła życie towarzyskie, przyjmowała rosyjskich pisarzy, mieszkających w Wilnie, przyjaźniła się z znanym wileńskim pisarzem i publicystą Dorofiejem Bochanem (1878-1942). Był on znaną postacią w Wilnie. Wcześniej, bo od 1919 roku pracował w ludowym komisariacie oświaty (narkomprosie) Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej w Mińsku. Pod koniec 1920 roku uciekł do Wilna. Prowadził tam lekcje i wieczorki literackie. Stał na czele Sekcji Literacko-Artystycznej Wileńskiego Stowarzyszenia Rosyjskiego. Współpracował z pismami „Wilenskoje Utro”, „Nasza Żyzn”, „Nasze Wriemia”,



Pamiątka po Warwarze w mieszczącym się tu muzeum i kaplica rodzinna z miejscem pochówku Puszkina

„Russkoje Slovo”. W latach 30. wydawał gazetę „Iskra”, przemianowaną na „Nowaja iskra”. Objął przewodnictwo grupy poetyckiej „Barka”, poetów przy Uniwersytecie Stefana Batorego. Po zajęciu Wilna przez Armię Czerwoną 19 września 1939 roku został aresztowany. Przebywał w łagrach. Po zawarciu paktu Sikorski-Majski 30 lipca 1941 został wypuszczony na wolność, po czym wstąpił do nowo formowanej Armii Polskiej w ZSRR gen. Władysława Andersa. Po jej ewakuacji do Iranu zmarł w 1942 roku w Teheranie.



Pisarz Dorofiej Bochan

Warwara Puszkina po śmierci męża część gruntów sprzedała miastu i osobom prywatnym, zaś dworek wraz z parkiem zapisała w testamencie na własność Wileńskiemu Towarzystwu Rosyjskiemu. W 1940 roku Markucie zostały znacjonalizowane, a w dworku urządzono Muzeum Aleksandra Puszkina. Zgromadzono w nim niektóre pamiątki po poecie, które przywiózł tutaj z Michajłowskoje jego syn Grigorij. Podczas II wojny światowej muzeum częściowo zostało zrabowane. Po wojnie, w 1948 roku reaktywowane pod nazwą Muzeum Literackie im. Aleksandra Puszkina, a w latach 60. znacznie poszerzone. W piętrowym dworku rozmieszczono stałą ekspozycję. Na parterze znajdują się meble, tkaniny, książki, różne przedmioty użytku domowego. W pokojach na piętrze urządzono wystawę poświęconą życiu i twórczości Aleksandra Puszkina.

GÓRY PACOWSKIE – WILEŃSKA KOLONIA KOLEJOWA (PAVILNYS)

Na południe od Markucę obecnie leży Wileńska Kolonia Kolejowa, której nazwę Litwini zamienili na *Pavilnys*. Ongiś był tam majątek Paców – Góry Pacowskie. Ostatni właściciel Ludwik Michał Pac (1780-1835), generał, w 1831 roku uczestniczył w Powstaniu Listopadowym, w bitwie pod Ostrołęką 26 maja 1831 odznaczył się odwagą, został ranny w rękę i w pierś, po upadku powstania emigrował do Francji. Władze rosyjskie majątek skonfiskowały na skarb państwa i na jego terenie osiedliły Rosjan staroobrzędowców, którzy założyli tam wieś Woskriesienskoje, dalej nieco była wieś Zajelniaki i Góry.



General Ludwik Michał Pac

W 1906 roku pracownicy kolei wileńskiej w myśl wówczas modnego hasła *Pracuj w mieście, mieszkaj na wsi* postanowili znaleźć tereny dla założenia takiego osiedla, coś w rodzaju kolonii i poszukując odpowiednich terenów, zwrócili uwagę na okolicę Gór Pacowskich.

Powołano do życia Towarzystwo Wileńskiej Kolonii Kolejowej, której statut 25 września 1908 roku został zatwierdzony przez gubernatora wileńskiego. Osoby zrzeszone w tym Towarzystwie rozpoczęły pertraktować z włościanami ze wsi Woskriesienskoje, Zajelniaki i Góry. Tereny te są bardzo malownicze, odległość do miasta ok. 5-6 kilometrów, obok biegnącego przez te tereny toru kolejowego. Poza tym cały teren niezmiernie malowniczy. Okolica projektowanej Kolonii w zamierzonych czasach tworzyła trasę lodowca. Jego śladem pozostała płynąca w dole wartkim korytem Wi-



Kościół pw. Chrystusa Króla i św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Kolonii

lenka. Ta miejscowość opasana lasami już od dawna zwracała uwagę wilnian. Członkom Towarzystwa Wileńskiej Kolonii tereny te przypadły do gustu, zaczęto zbierać fundusze na wykupienie gruntów. Gdy zebrano odpowiednią kwotę po dłuższych pertraktacjach z dotychczasowymi właścicielami wioski Woskriesienskoje, 11 sierpnia 1909 roku zawarto pierwszą umowę kupna na obszar ziemi 60 dziesięcin (1 dziesięcina – 1,1 ha). Za każdą jedną dziesięcinę musieli zapłacić po 300 ówczesnych rubli, natomiast za znajdujące się na tych terenach budynki i sady zapłacono 3 600 rubli. Wkrótce organizatorzy Kolonii wykupili 69 dziesięcin gruntu i podzielili na 173 działki – z wyznaczeniem ośmiu placów użyteczności publicznej oraz pięciu głównych dróg, trzech zaułków oraz drogi górskiej, łączącej tereny Kolonii Górnej z Dolną. Ustalono też wtedy nazwy ulic: Niska, Sadowa, Daleka, Polowa, Łakowa i Leśna, ponadto zaułki: Jasny, Czysty i Handlowy.

Dopiero w maju i lipcu 1911 roku drogą przetargów dokonano przydziału parceli członkom Towarzystwa, następnie wybudowano drogę, łączącą część Górnej Kolonii z Dolną. Z powodu dość znacznej różnicy poziomu należało zbudować drogę nową, z serpentynami, która ułatwiłaby wjazdy do parceli położonych bliżej Wilenki. Prace te wykonał inż. Siemaszko z swoim zespołem już w 1911 roku. Następnie należało parcele zaopatrzyć w wodę. To zadanie powierzono inżynierowi Julianowi Januszewskiemu (1857 – po 1914). Już w 1911 zaczęto wiercenie studzien artezyjskich, które zaopatrywałyby w wodę wszystkie działki. Te prace przeciągały się kilka lat, ale zakończyły się pomyślnie. Ułożono rurociągi na przestrzeni 5 583 m, wybudowano wieżę ciśnień (wodokaczkę), przy poparciu władz kole-



Senator Witold Abramowicz, o Kolonii Wileńskiej pisał były jej mieszkaniec Ryszard Filipowicz



©Romuald Mieczkowski

Tadeusz Konwicki i jego dom w Kolonii Wileńskiej, skąd wyruszył do Polski

jowych zakupiono taniej zbiornik na wodę i dopiero po tych czynnościach zaczął się ruch budowlany.

Jak podaje Alwida Antonina Bajor, już w 1911 roku obywatel Jakowlew zbudował pierwszy drewniany domek. W następnym roku zbudowano takich dziesięć i trzy – murowane. Do wybuchu I wojny światowej w 1914 roku wybudowano ponad 30 domów, drewnianych i murowanych.

W 1915 roku, podczas ewakuacji Rosjan z Wilna przed następującymi wojskami niemieckimi, z Kolonii wyjechała do Rosji niemal cała ludność, bowiem mieszkańcami byli przeważnie kolejarze.

Kolonia opustoszała – pisze Bajor, – Niemcy zniszczyli urządzenia wodociągowe, rekwirując silnik używany do pompowania wody, na polach i ogrodach urządzili pastwiska dla koni, a domy mieszkalne zamienili na stajnie. Nie lepszy był pod tym względem pewien odsetek ludności okolicznej, i ona pomagała także w dziele zniszczenia. Tak tedy kwitnące do niedawna jeszcze osiedle zamieniło się w ciągu krótkiego czasu w „krajobraz po bitwie”, gruzy i ziejące pustką zniszczone mury domostw sprawiały wrażenie zaiste okropne.

Pod koniec okupacji niemieckiej wśród mieszkańców Wilna powstała spółdzielnia „Ogród”, która na terenach Kolonii rozpoczęła hodowlę ziemniaków i jarzyn. Dopiero jesienią 1918 roku powrócili z Rosji niektórzy członkowie dawnego Towarzystwa Wileńskiej Kolonii Kolejowej. Próbowali uratować, co się dało, próbowali odbudować swoje domostwa, ale były ogromne trudności, ponieważ Niemcy zniszczyli wodociąg.

Wśród rozbitków powstała myśl zlikwidowania całego przedsięwzięcia. Proponowano nowy podział gruntów całej Kolonii między ocalałymi członkami – w ten sposób chciano przekreślić całą przeszłość, na miejscu miasta-ogrodu miała powstać nowa osada rolnicza. Pośród tychże rozbitków znaleźli się jednak ludzie, którzy wnieśli ostry protest przeciwko takiemu załatwieniu sprawy. Znaleźli się nowi kandydaci na działki, które jeszcze z poprzednich czasów pozostały wolne. Wniesione przez tych lu-



Językoznawca Jan Szczepan Otrębski, premier Marian Zyndram-Kościałkowski, wojewoda Stefan Kirtiklis – w pierwszym rządzie; generał Aleksander Litwinowicz, lekarz Władysław Marian Jakowicki i pisarz Antoni Gołubiew – to tylko niektórzy z najbardziej znanych mieszkańców Kolonii Wileńskiej w okresie przedwojennym

nik. Ponadto w tym okresie aktywnie działał zarząd Spółdzielni z prezesem Władysławem Wrzecionkowskim na czele. Do 1939 roku odbudowano dom Towarzystwa, zniszczony uprzednio przez pożar. W tym domu odbywały się zebrania mieszkańców, odczyty, przedstawienia i zabawy. Wszystkie ulice Kolonii obsadzono lipami, w ilości 1350 sztuk. W górnej części serpentyny wybudowano okazałe schody, na ulicach ustawiono szereg punktów świetlnych. Na ulicach ustawiono krany przeciwpożarowe.

Były mieszkaniec Kolonii Wileńskiej, Ryszard Filipowicz, pisze, że w 1929 roku zrodziła się myśl budowy kościoła. Powołano Komitet Budowy, zaczęto zbierać fundusze. (...) W dniu 1 lipca 1934 r., gdy do zgromadzonej ludności dołączyła procesja z Wilna, ks. arcybiskup Romuald Jałbrzykowski poświęcił fundamenty kościoła.

Budowa drewnianej świątyni trwała dość długo, bo dopiero gotowy i wyposażony kościół p.w. Chrystusa Króla i św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Kolonii poświęcił ks. arcybiskup Romuald Jałbrzykowski w dniu 7 lipca 1935 roku.

Wspomniany Filipowicz pisze, że do 1939 roku Osiedle Spółdzielcze „Kolonja Wileńska” posiadało sześcioklasową szkołę powszechną, kościół z trzema dzwonami, murowany Dom Towarzystwa z salą widowiskową, wodociąg, sieć elektryczną, duże boisko sportowe, remizę strażacką, posterunek

dzi opłaty umożliwiły naprawę wodociągu. Nowi ludzie wnieśli do Kolonii nowy zapas energii. W 1925 roku Towarzystwo zostało przemianowane na Spółdzielnię, każdy właściciel działki był członkiem Spółdzielni.

Alwida A. Bajor pisze także, że dla rozwoju Kolonii w okresie międzywojennym największe zasługi położyli senator Witold Abramowicz (1874-1940 lub 1941 w ZSRR), Edward Kwiatkowski, sekretarz-księgowy Spółdzielni oraz Dymitr Gulewicz, skarbnik.

policii, pocztę, 5 sklepów spożywczych, sklep mięsny, skład materiałów budowlanych, oświetlenie ulic, nową szosę z kostki kamiennej, łączącą Nową Wilejkę, centrum Kolonii Górnej z Czarnym Traktem we wsi Góry.

Kolonja Wileńska w latach 30. XX wieku była więc bardzo dobrym miejscem do zamieszkania dla wielu wilnian, toteż mieszkali tam nie tylko tzw. zwyczajni ludzie, lecz także osoby znane w Wilnie, jak były premier i minister opieki społecznej, podpułkownik Marian Zyndram-Kościałkowski (1892-1946), były wojewoda wileński Stefan Kirtiklis (1890-1951), profesor USB, językoznawca Jan Szczepan Otrębski (1889-1971), profesor USB, ginekolog i położnik Władysław Jakowicki (1865-1939), adwokat Mieczysław Engel (1890-1943), inżynier, wiceprezydent Wilna Henryk Jensz (Jensch, 1886-1995), białoruski działacz polityczny, poseł na Sejm RP Fabian Jeremicz (1891-1958), pisarz Antoni Gołubiew (1907-1979), publicysta, znawca historii Wilna Lucjan Uziębło (1864-1942), lekarz Zygmunt Rymkiewicz (zm. 1941), znany księgarz wileński Bolesław Żynda (1904-1988), generał Aleksander Litwinowicz (1879-1948) i inni.

ŻELAZNA CHATKA

Na lewej stronie Wilenki, nieco na wschód od dworca, z lewej strony toru kolejowego, około kilometra od miasta, w miejscu zalesionym, była oberża – „Żelazna Chatka”, od której i tę okolicę nazywano Żelazną Chatką. Wspomina o tej restauracji były urzędnik rosyjski w Wilnie Aleksiej Gieni, natomiast Czarkowski pisze:

Po drugiej stronie (lewej w kierunku wschodnim) tegoż nasypu kolejowego była dużo większa dolina, u północno-wschodniego końca której widniał spory dom drewniany, coś na kształt oberży. Był tam bufet, można było zjeść i napić się piwa. W lecie jednak prawie co tydzień w niedziele nasza oberża pod wieczór brzmiała muzyką, gwarem licznie zebranej publicz-



Słynna oberża „Żelazna Chatka” na starej fotografii Józefa Czechowicza



ności, rozbawionej, roztańczonej, rozsianej parami po dolinie i lesie. O zmroku puszczano ognie sztuczne.

„Żelazna Chatka” cieszyła się też złą sławą, jeszcze przed wojną starsi ludzie opowiadali, że grasowali tam kieszonkowcy, a ich „kró-

lową”, najlepszą wileńską złodziejką była Czarna Mańka, która okradała w tańcu wileńskich panów z pieniędzy i złotych zegarków... A dawna Żelazna Chatka to obecnie teren między ulicą *Subačiaus* (Subocz) a torem kolejowym, na wschód od ulicy *P. Višinskio*. Bardziej na północ od Żelaznej Chatki, w okolicy obecnej *Zarasų* (dawnej Saska Kępa), działała oberża pod nazwą „Betlejem”, która również cieszyła się popularnością w ówczesnym Wilnie.

POPLAWY

Popławy, dzielnica Wilna na lewym brzegu Wilenki, na zachód od dawnej Saskiej Kępy, znane były od początku XIX wieku. Był tam wówczas traktier „Jeruzalem”, a około połowy XIX wieku – Wilanów, wówczas istniały tam *krynice* – jak pisał A.H. Kirkor – *nadzwyczaj smacznej wody, zwane dawniej żupańskimi, które Zygmunt I w roku 1534 miastu darował*.

W drugiej połowie XIX wieku Popławy stały się miejscem kilku zakła-



Józef Czechowicz, Popławy nad Wilenką, 1872

dów przemysłowych. W 1876 roku Żyd Izaak Lipski zbudował w pobliżu szynku „Betlejem” browar, natomiast bliżej Saskiej Kępy i „Betlejem”, znajdowały się inne browary, m.in. browar Efraima Lipskiego, założony w 1890 roku wraz z pobliskim Ogrodem Szwajcarskim, wyposażonym w Teatr Letni, pawilon do gry w kręgle i liczne altany. Ogród znajdował się pomiędzy ulicą Subocz i Popławską, tj. w miejscu, gdzie dziś znajduje się węzeł drogowy. Na Popławach była duża garbarnia, którą w 1860 roku założył żydowski przemysłowiec O. Goldsztejn, garbarnia ta zanieczyszczała Wilenkę. Od 1870 roku działała garbarnia S. Popławskiego, a od 1880 – I. Surowicza; w 1886 garbarnię założył Mojżesz Rywkin, a w 1891 roku – J.F. Menke, zaś w 1895 – J.J. Menke.

Wszystkie te garbarnie usytuowane były na lewym brzegu Wilenki, na Popławach, i mocno zanieczyszczały ściekami rzekę. W okresie międzywojennym przy ulicy Kopanica (*Aukštaičių*) działała dobra szkoła rzemieślnicza, gdzie kształcono mechaników, ślusarzy, tokarzy, stolarzy i w innych rzemiosłach.

OSTRY KONIEC

W XVIII wieku za Bramą Miednicką w kierunku Traktu Oszmiańskiego ukształtowało się przedmieście zwane wówczas Ostry Koniec. Od tego przedmieścia Bramę Miednicką zaczęto nazywać Ostrą Bramą. Przedmieście Ostry Koniec wychodziło na wzniesienie, zwane później Lipówką, obecnie *Liepkalnis*.

J. Kraczkowski pisze, że dzielnica ta była *bardzo rozległa, skoro od Ostrej Bramy i placu Konnego sięgała po zaulek Św. Michalski i konwent bernardynów*. W XIX wieku powoli zapomniano o tej nazwie, bowiem weszła w obieg inna nazwa tego przedmieścia – Lipówka, gdzie usytuowano cmentarz prawosławny, a nieco dalej na zachód – cmentarz starowierców.



Cekkiew św. Eufrosinii na cmentarzu prawosławnym na Lipówce

POHULANKA

Jak się dowiadujemy z różnych pamiętników z początku XIX wieku, przy drodze do Trok, przed rogatką, stała karczma, którą nazywano „Pohulanką”. Podobno od jej nazwy całe to przedmieście otrzymało nazwę Pohulanka, a w XIX wieku, jak podaje Kirkor, Pohulanka *rozpocząła się od domu hr. Tyszkiewicza przy ulicy Trockiej (róg Zawalnej/Pylimo) i ciągnie*



się do rogatek pohulańskich, obejmując cmentarz ewangelicki (po II wojnie światowej zlikwidowany), z kościołem luterzańskim.

Dalej Kirkor

pisze, że na Po-

hulance stoi murowany w kształcie ostrokągu, na kwadratowej podstawie pomnik, na którego szczycie jest posąg św. Jacka, trzymającego w prawej ręce krzyż, w lewej – posążek Matki Bożej z dzieciątkiem Jezus. Słup ten postawiony był w r. 176, na pamiątkę dwumiesięcznej misji, odbytej w kościele o.o. dominikanów św. Ducha w Wilnie, podczas agitującego się trybunału głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Kirkor pisze też, że podobny słup w tym miejscu z posągiem św. Jacka, na pamiątkę jego apostołowania w krajach litewskich w połowie XIII wieku, dominikanie postawili w 1403 roku. W 1808 figura św. Jacka była uszkodzona, naprawił ją i odnowił, jak podaje Kirkor, kanonik Bogusławski, ale na przekór dominikanom, którzy sami nie kwapili się zapobiec ruinie pomnika, kazał pomalować habit i płaszcz św. Jacka barwami karmelitańskimi. Ponadto na blasze kazał wyryć następujący czterowiersz:

*Ty jesteś w Niebie, a my tu na ziemi,
Nie śmiemy spojrzeć oczyma grzesznymi.
Uproś u Boga czego nam potrzeba,
Cnoty, rozumu i zdrowia, i chleba.*



Niedaleko figury św. Jacka granicę i rogatki miasta wyznaczały w tym miejscu tzw. Białe Słupy

W połowie XIX wieku, z inicjatywy Jana Kazimierza Wilczyńskiego (1806-1885), wydawcy *Albumu Wileńskiego*, zebrano fundusze na odnowienie pomnika. Odrorestaurowano go dopiero w 1901 roku i ustawiono nową, dwumetrową figurę św. Jacka, wykonaną z miedzi według projektu Bolesława Bałzukiewicza



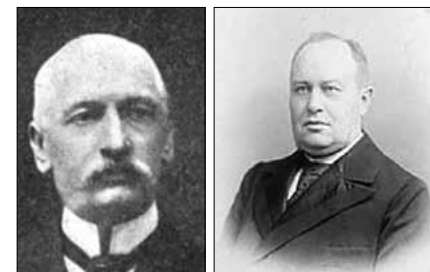
©Romuald Mieczkowski

Pomnik francuskiego pisarza Romaina Gary (wł. Roman Kacew), który mieszkał na Pohulance



(1879-1935). Starą drewnianą figurę św. Jacka przechowywano w kościele św. Jakuba i Filipa na Łukiszkach.

Na Pohulance wzniesiono budynek Teatru Polskiego. W ciągu całego XIX wieku Rosjanie nie wybudowali w Wilnie ani jednego budynku dla teatru.



Hipolit Korwin-Milewski i Józef Montwiłł

Wykorzystywano do tego celu ratusz miejski. Dopiero w 1910 roku zarząd miasta ogłosił konkurs na budowę teatru. W 1912 roku konkurs wygrał warszawski architekt Czesław Przybylski, który przedstawił projekt budynku podobny do teatru warszawskiego. Niestety, projekt Przybylskiego nie zrealizowano. Teatru miejskiego nie zbudowano.

Kilka projektów budynku teatralnego przedstawił na konkurs wileński architekt Wacław Michniewicz. Jeden z przedstawionych projektów został zatwierdzony i według niego postanowiono wybudować teatr przy Placu Łukiskim. Zarząd miejski wysłał Michniewicza do Wiednia, by przyjrzał się tamtejszym budynkom teatralnym. Jednakże z braku funduszy projekt Michniewicza również nie zrealizowano, jedynie na zamówienie Józefa Montwiłła Michniewicz zaprojektował niewielką salę dla Towarzystwa „Lutnia”, gdzie mieściły się też kancelarie Towarzystwa i Banku Ziemskiego. Dopiero z inicjatywy prywatnych osób, Polaków, Klementyny Tyszkiewiczowej i Hipolita Korwin-Milewskiego zapoczątkowano budowę teatru polskiego w Wilnie. Zakupiono działkę przy Wielkiej Pohulance, ogłoszono konkurs na budowę gmachu teatru.

W 1910 roku konkurs wygrali architekci Wacław Michniewicz i Aleksander Parczewski (właściciele biura budowlanego „Architekt”). Budowę teatru sfinansowała polska spółka w osobach: Hipolit Korwin-Milewski, P. Zawadzki i J. Oskierko. W latach 1912-1913 Teatr na Pohulance został zbudowany. Sala posiada 900 miejsc na parterze i w dwóch amfiteatrach.



©Romuald Mieczkowski



Teatr na Pohulance i związany z nim Juliusz Osterwa

Dekoracje wewnętrzne wykonał Edward Trojanowski z Warszawy. W budynku tym możemy odnaleźć elementy renesansu, baroku, klasycy-

zmu i romantyzmu. Kojarzy się on ze starą architekturą Wilna i Krakowa. Autorzy starali się przedstawić, zwłaszcza w wyglądzie zewnętrznym, styl polski. Teatr Polski istniał krótko, bo zaledwie w latach 1913-1914, podczas okupacji niemieckiej działał z przerwami. W latach 1925-1929 istniał tu słynny teatr „Reduta” pod dyktando Juliusza Osterwy, następnie do 1940 – teatr polski „Na Pohulance”.

Na Pohulance w 1913 roku wzniesiono Cerkiew Świętego Równego Apostołom Cara Konstantyna i św. Michała Maleina, zwaną potocznie Cerkwią Romanowską. Cerkiew została wzniesiona z okazji uroczystości trzystu lat panowania Romanowów na tronie carskiej Rosji. Fundatorem obiektu był urzędnik carski i znany dobroczyńca prawosławia, Iwan Kolesnikow. Obiekt został oddany do użytku 13 maja 1913 roku, w obecności wielkiej księżnej Elżbiety Fiodorowny. Budowa cerkwi miała stanowić potwierdzenie rosyjskości miasta. W czasie niemieckiej okupacji Wilna, podczas I wojny światowej, cerkiew przejęła niemiecka policja, zamieniając ją na tymczasowy areszt dla osób, które naruszyły godzinę policyjną. W latach 1921-1926 miał miejsce generalny remont cerkwi. Cerkiew była czynna przez cały okres przynależności Wilna do ZSRR jako świątynia parafialna.

BOUFFAŁOWA GÓRA

Jest to wzgórze na dawnej Pohulance, bardziej na północ. W czasach króla Jana III Sobieskiego wzgórze to nazywano Czarcią Górą. Jak pi-



Na Górze Bouffałowej zwanej Tauro kalnas w czasach radzieckich zbudowano Pałac Kultury Związków Zawodowych, dziś w ruinie i przeznaczony do rozbiórki

sze współczesny pamiętnikarz, podczas swojego pobytu w Wilnie Jan III Sobieski z Czarnej Góry podziwiał miasto, rzekę Wilię.

Na początku XIX wieku mieszkał w Wilnie Franciszek Bouffał, łowczy nadworny litewski, właściciel terenów,

do których wchodziły i góra, i ulica Bouffałowa. Adam Honory Kirkor w książce *Przechadzki po Wilnie i jego okolicach* pisał:

Na wzgórzu stał od dawna domek do pewnego Bouffała należący. Był to rodzaj publicznej gospody, pełen zawsze gwaru, zabawy (...) Dom ten najprzód opuszczony, potem w 1812 r. spalony, więcej ze zwalisk swych nie powstał. Z góry tej precudny na miasto widok i jego piętrzące się okolice. Górę tę zowią czasem Czarcią Górką, a lud dowodzi, że przed laty odbywały się na niej szabasy złych duchów.

Tomas Venclova w książce *Wilno* z kolei pisze, że do tej góry przylgnęło nazwisko kartografa Bouffała, który ją opisał. Na skraju góry mieści się dom studencki z okresu międzywojennego, w stylu konstruktywizmu. Podczas studiów w Wilnie (1929-1934) mieszkał tu przez pewien czas Czesław Miłosz.

Litwini Górę Bouffałową nazywali *Tauro kalnas* – Góra Tura, widocznie pomyłkowo nazwisko Bouffał (Bawół) przetłumaczyli jako tur. Natomiast historycy litewscy twierdzą, że góra powinna nosić nazwę *Pamėnkalnis*, czyli Góra Ofiarna, ponieważ – jak twierdzą – na tej górze w czasach pogańskich składano ofiary bogom. Stąd też u podnóża tej góry dawną ulicę Portową nazywali *Pamėnkalnio*. Na szczycie góry w czasach sowieckich zbudowano brzydki gmach – Pałac Związków Zawodowych, a na wschodnim jej skraju w 1974 roku wzniesiono nowoczesny Pałac Ślubów według projektu Gediminas Baravykasa. Na tym miejscu do końca lat 50. istniał Cmentarz Ewangelicki. Od strony północnej, od ulicy Jasińskiego, w latach 70. XX wieku żydowskimi macewami (nagrobkami) wyłożono schody na górę d. Bouffałową. Dopiero w 1993 roku władze litewskie Wilna wymienili te stopnie na betonowe.



Zbudowany w 1974 roku na miejscu Cmentarza Ewangelickiego Pałac Ślubów

Opracował: Mieczysław Jackiewicz

LITWA POLSKA: Z MIESIĄCA NA MIESIĄC

WYDARZENIA, POLACY NA LITWIE. WYDAWNICTWA, OPINIE

Statystyka i rankingi

- W rankingu *Passport Inex* 199 krajów z liczbą państw, do których można wjechać bez wizy, liderami są Japonia, Singapur i Korea Płd. – 189 krajów, Niemcy – do 188. Litwa na 10 m. – do 180 (wkrótce bez wizy do Tajlandii i Uzbekistanu), Polska na 15 – do 174 krajów.

- Pośród 180 krajów Litwa jest na 30 m. w *Indeksie wolności prasy organizacji „Reporterzy bez granic”*. Polska – na 59. Najlepiej w Norwegii, Szwecji, Finlandii, Danii i Holandii. Najgorzej w Wietnamie, Chinach, Erytrei, Turkmenii i Korei Płn.

- Jak podaje Eurostat, w ostatnim kwartale 2018 ceny mieszkań i domów w krajach UE wzrosły o 4,2% w skali roku, na Litwie – o 7,4, w Polsce – o 7,6%. Najbardziej na Słowenii – 18,2, Łotwie – 11,8 i w Czechach – 9,9%, tymczasem we Włoszech potaniały o 0,6%.

- Poziom bezrobocia na Litwie na początku 2019 wynosił 6,1, w Polsce – 3,5%.

- Wg prognoz ONZ pod koniec tego stulecia Litwę będzie zamieszkiwało 1,5 mln osób.

- Wg Europejskiej Rady Bezpieczeństwa transportu, w latach 2001-2018 liczba ofiar na litewskich drogach zmniejszyła się o 75,9 % (przy średniej w UE – o 54,5).

- W 2018 Litwini wydali w Polsce 366 mln EUR, o 5%. więcej niż w roku 2017 – podał portal 15min.lt. Były to materiały budowlane, sprzęt AGD, na jedzenie przeznaczyli 11,9 i na alkohol 2% wydatków.

- Wg Eurostatu Litwa przoduje w UE pod względem liczby trzydziestolatków z wykształceniem wyższym i zawodowym – 57,5%, dalej Cypr – 57,1 i Irlandia – 56, przy średniej unijnej 40%. Wyższe wykształcenie posiada na Litwie ponad 68% kobiet i 47% mężczyzn.

- W *Indeksie Atrakcyjności Inwestycyjnej* Litwie wśród 20 krajów w Europie przyznano 16 m. Liderem w Europie Środkowo-Wschodniej jest Polska, w skali kontynentu – na m. 6.

- W światowym rankingu uczelni wyższych *QS World University Rankings 2020* Uniwersytet Wileński jest na 458 m. Uniwersytet Jagielloński – na 338, zaś Warszawski – na 349 m. Listę otwierają Massachusetts Institute of Technology, Uniwersytet Stanford i Harvard.

- Jak podał portal tv3.lt, premier Litwy Saulius Skvernelis zarabia rocznie 66 tys. EUR i pod tym względem wyprzedza Mateusza Morawiec-

kiego (46 tys.) i nie tylko szefów rządów sąsiednich państw. Najwięcej zarabia premier Szwajcarii Alain Berset – 391 tys. EUR.

- Jak wynika z deklaracji majątkowych Inspekcji Podatkowej, jeśli chodzi o zamożność posłów Akcji Wyborczej Polaków na Litwie-Związek Chrześcijańskich Rodzin (dalej: AWPL-ZChR), to jej lider Waldemar Tomaszewski za granicą posiada 301 552 EUR i na Litwie 7 499, po nim największe oszczędności ma prezes Związku Polaków na Litwie Michał Mackiewicz (108 tys. EUR i akcje o wartości 16 tys.). Najdroższe nieruchomości zadeklarowali Jarosław Narkiewicz (150 tys. EUR) i Edyta Tamošiūnaitė (wicemer Wilna, 140 tys. EUR). Najdroższymi samochodami dysponują Zbigniew Jedziński (29 800 EUR) i Rita Tamašunienė (posłanka, 28 420 EUR).

- Wg dziennika gospodarczego „Verslo žinios” wśród firm, oferujących najlepsze wynagrodzenia, na m. 14 znalazł się „Orlen Lietuva”, w kwietniu zarabiano tu średnio 1 958 EUR. Liderzy: „Lietuvos energija” – 6 665, spółka produkująca lasery „Light Conversion” – 4 173, „Klaipėdos nafta” – z medianą 3 639 EUR.

- Wg Eurostatu państwa UE przeznaczyły w 2016 ponad 350 mld EUR na świadczenia rodzinne (2,4% PKB UE), co stanowiło 9% łącznych nakładów na opiekę socjalną, w Polsce – 13%. Litwa trzecia od końca, ze świadczeniami 150 EUR na mieszkańca, przy średniej UE 690, gorzej było tylko w Bułgarii i Rumunii.

- Wg danych Europejskiego Centrum Informacji Politycznej w Brukseli (EPICENTER) Litwa jest na 2 m. pod względem ostrości kontroli państwa i regulacji spożycia alkoholu, produktów spożywczych oraz palenia papierosów. Ostrzejsze przepisy tylko w Finlandii. Polska – 12 m.

- Z danych Urzędu UE ds. Własności Intelektualnej (EUIPO) wynika, iż bezpośrednie roczne straty z powodu podrabiania i piractwa w 11 kluczowych sektorach gospodarki UE sięgają 60 mld EUR, na Litwie – 180 mln, w Polsce – 9,5 mld zł.

- Wg raportu amerykańskiej pozarządowej fundacji *Freedom and the Media 2019* wśród 65 krajów Litwa w 5-stopniowej skali otrzymała 4 punkty, natomiast Polska – 3.

- W rankingu placówek oświatowych czasopisma „Reitingai” w pierwszej setce na Litwie znalazły się 2 szkoły z polskim językiem nauczania – na 15 m. Gimnazjum im. Jana Pawła II w Wilnie i na 94 – Progimnazjum polsko-litewskie w Pogirach, ale nie zabrakło ich w końcu tabeli. *Musimy zadbać, aby szkoła polska była dobra, a teraz dbamy o to, żeby ta szkoła była* – oświadczył Radiu „Znad Wilii” dyr. Gimnazjum Jana Pawła II Adam Błaszczewicz, przekonany, że zbyt mało uwagi poświęca się w nich jakości nauczania.

Kwiecień

● 2-3 – Na zaproszenie dowódcy Wojska Litewskiego, gen. Vytautasa Jonasa Žukasa przebywał na Litwie gen. Rajmund Andrzejczak, szef Sztabu Generalnego WP, który rozmawiał z min. ochrony kraju Raimundasem Karoblisem i przedstawicielami dowództwa Litewskich Sił Zbrojnych, oddał hołd żołnierzom litewskim i polskim na Cmentarzu Wojskowym na Antokolu, a po uroczystości przy Mauzoleum Matki i Serca Syna udał się do bazy w Szawlach na spotkanie z polskimi lotnikami z misji Baltic Air Policing.

● 3 – Spółka Solaris Bus&Coach sprzedała Litwie pierwszy autobus elektryczny. „Urbino 8,9 LE Electric”. „Solaris” obecny jest tu od 2004 – w Wilnie, Kownie oraz Poniewieżu jeździ ponad 380 pojazdów, w tym niemal 130 trolejbusów.

● 3 – W debacie przedwyborczej Polskiego Klubu Dyskusyjnego (PKD) *Co kandydaci na Prezydenta Republiki Litewskiej oferują mniejszościom narodowym?* uczestniczyli Vytenis Andriukaitis, Gitanas Nausėda, Ingrida Šimonytė i Waldemar Tomaszewski, który powiedział: *Na Litwie, oprócz Litwinów, Żmudzinów, zamieszkują od wieków Polacy, Rosjanie, Białorusini, Ukraińcy, Tatarzy, Żydzi, Karaimi, Łotysze* – i przywitał zebranych w ich językach. Podkreślił, że przedstawiciel mniejszości narodowych może zostać prezydentem Litwy i jako przykład podał ...Dalię Grybauskaitę, w której żyłach wg prezesa AWPL-ZChR *nie ma zbyt wiele litewskiej krwi* i posumował, że *ludzi można połączyć tylko przy pomocy Ewangelii*.

● 4 – Gł. Komisja Wyborcza rozdała partiom pierwsze w tym roku dotacje państwowe. Na konto AWPL-ZChR przekazano 171 tys. EUR.

● 5 – Na Litwie przebywał premier RP Mateusz Morawiecki. Z premierem Sauliusem Skvernelisem spotkał się on z polskimi lotnikami w Szawlach, wziął udział w odsłonięciu na terenie rafinerii w Możejkach kamienia pamięci Lecha Kaczyńskiego, złożył wieńce w Rennomie przy pomniku braci Gabriela i Stanisława Narutowiczów. W uroczystościach wziął udział prezes PKN „Orlen” Daniel Obajtek.

● 5 – Gł. Komisja Wyborcza bezzasadnie odebrała mandat członkowi nowo wybranej rady stołecznej z ramienia koalicji Artūrasa Zuokasa Waleremu Stankiewiczowi – orzekł Litewski Najwyższy Sąd Administracyjny. Komisja zarzucała mu kupowanie głosów.

● 8 – Tablicę pamięci Jonasa Noreiki – gen. Vėtry na budynku Biblioteki im. Wróblewskich w Wilnie młotem potłukł kandydat do PE, adwokat Stanislovas Tomas, wg portalu bernardinai.lt Stanisław Czechowicz, z nieoficjalnych źródeł absolwent Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego w Solecznikach. Od dawna domagano likwidacji tej tablicy, gdyż Vėtra współpracował z nazistami. Mer Remigijus Šimašius poinformował, że nie planuje jej odtworzenia, uznając wybryk za akt chuligaństwa, ale

szybko zdanie, ponieważ samorząd w 1998 wydał na nią ponad 2 tys. EUR. Litewska Wspólnota Żydów potępiła akt wandalizmu, ale w jej w oświadczeniu czytamy: *Tego typu zachowania nie zmieniają istoty sprawy, która się wiąże z uznaniem prawdy historycznej i zapewnieniem godnego upamiętnienia ofiar Holokaustu*. Po miesiącu, 8 maja, Wileński Sąd Dzielnicowy skazał Stanislovasa Tomasza na 50 dni aresztu.

● 8 – Pełnienie obowiązków doradcy min. kultury Mindaugas Kvietauskas rozpoczął Karolina Narkiewicz, prywatnie córka posła Jarosława Narkiewicza.

9 – *Mi się wydaje, że w 100 proc. nie zrobiono niczego* – skomentowała sytuację z renowacją Cmentarza na Rossie, na którą wydano wiele środków, honorowy prezes Społecznego Komitetu nad Starą Rossa Alicja Klimaszewska na antenie Radia „Znad Wili”.

● 9 – Wileński sąd dzielnicowy za napad na obywatela Ekwadoru uznał winnymi podżegania do nienawiści, wykrzykujących *Litwa dla Litwinów* Ainorasa Lukašavičia i Jarosława Malinowskiego, notowanego za profanację Mauzoleum J. Piłsudskiego na Rossie, tłumaczącego, że jest *Polakiem z Litwy, ale nie takim*, bo jeszcze w szkole szanował *Litwę – swój kraj*.

● 10 – W wileńskim kościele św. Rafała uczczono 9-rocznicę katastrofy smoleńskiej mszą św. w jej intencji oraz Ofiar Zbrodni Katyńskiej.

● 10 – Na Litwie zarejestrowano spółkę „Laude Baltica”. Jej jedyny akcjonariusz – polska firma „Laude Smart Intermodal”, zajmuje się kompleksową organizacją transportu.

● 14 – Na drodze Suwałki-Mariampol funkcjonariusze litewskiej Straży Granicznej zatrzymali obywatela RP za fałszywym prawem jazdy.

● 15 – Gł. Komisja Wyborcza przedstawiła kompleksowe zestawienie przychodów na podstawie sprawozdań finansowych. Ze składek członkowskich AWPL-ZChR w 2018 zebrała ponad 30 tys. EUR.

● 17 – Wileński Sąd Dzielnicowy wydał kolejne orzeczenie w sprawie oryginalnej pisowni nazwiska Zaniewicz wilnianie, która wyszła za mąż za obywatela Polski...

● 17 – Wilnianin Justinas Černiauskas oskarżył policjantów z Polski o zadanie mu ok. 40 ciosów za odmowę zapłacenia gotówką za wykroczenie drogowe bez wystawienia pisemnego mandatu wysokości 500 zł – podał portal lrt.lt. Ambasada RL w Polsce zwróciła się do Komendy Policji w Łomży z prośbą o wyjaśnienie okoliczności incydentu.

● 18 – W Dep. Mniejszości Narodowych odbyła się konferencja dot. projektu Ustawy o mniejszościach narodowych. Polską społeczność reprezentował Grzegorz Sakson oraz prawniczka Europejskiej Fundacji Praw Człowieka (EFHR) Ewelina Dobrowolska.

● 19 – Wileński Klub Rekonstrukcji Historycznej „Garnizon Nowa Wilejka” z okazji 100. rocznicy wyzwolenia Wilna zaprosił do zapalenia zniczy na Cmentarzu Wojskowym na Rossie za poległych żołnierzy pol-

skich w walkach o Wilno. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele ambasady RP oraz samorządu m. Wilna. Odbyla się wycieczka śladami żołnierzy Beliny w Wilnie.

● 24 – Na posiedzeniu nowej rady m. Wilna w koalicji jako wicemer z ramienia AWPL-ZChR została zatwierdzona Edyta Tamošiūnaitė.

● 24-25 – Marszałek Senatu RP Stanisław Karczewski spotkał się ze społecznością polską w Szkole Podstawowej im. A. Stelmachowskiego w Starych Trokach. Uczestniczył on w uroczystym posiedzeniu Sejmu RL z okazji 25-lecia podpisania polsko-litewskiego traktatu o przyjaznych stosunkach, m.in. przypomniał, że mniejszości narodowe w Polsce mogą zapisywać swoje nazwiska w oryginale oraz korzystają z prawa zamieszczania tablic z podwójnymi nazwami ulic i miejscowości na terenach zwarcie przez nich zamieszkałych. Do partnerstwa nawiązał marszałek Sejmu RL Viktoras Pranckietis, głos zabrała przewodnicząca frakcji AWPL-ZChR w Sejmie Rita Tamašunienė.

● 26 – Ambasador Urszula Doroszevska oraz attaché obrony ppłk Piotr Sadyś podejmowali przedstawicieli środowisk kombatanckich, osób represjonowanych, rodziny kombatanów, a także harcerzy oraz przedstawicieli innych organizacji podczas Wielkanocnego Spotkania Kombatanckiego.

● 26 – Podczas wizyty w rej. możejskim premier Skvernelis apelował, by zarówno miasto jak i rejon rozwijały stosunki z rafinerią, gdyż *obecnie odczytujemy bardzo pozytywne sygnały ze strony „Orlen Lietuva”, który w znacznym stopniu może przyczynić się do dobrobytu miasta i jego mieszkańców.*

● 26-28 – W Toruniu odbyło się XXII Forum Polonijne pod hasłem *Patriotyzm w kulturze i tradycji narodowej*. Skład delegacji z Litwy nie został podany w mediach. W trakcie dyskusji proboszcz parafii w Butrymańcach i w Podborzu na Wileńszczyźnie, ks. Józef Aszkiełowicz m.in. powiedział: *Na pierwszym miejscu jest wiara katolicka, na drugim polskość. My dbamy o tę polskość. (...) Mamy przykazanie: Czcij Ojca swego i matkę swoją, to także oznacza matkę Ojczyznę. Ojczyzna, to skrawek ziemi, z którego najłatwiej trafić do nieba.* Organizatorami Forum pod patronatem prezydenta RP byli Marszałek Senatu RP S. Karczewski Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu założona przez o. Tadeusza Rydyzka oraz Polskie Stowarzyszenie Morskie – Gospodarcze im. E. Kwiatkowskiego. Patronat medialny – m.in. Radio Maryja i TV Trwam.

● 29 – Administracja rej. wileńskiego systematycznie dyskryminuje osoby narodowości litewskiej, negatywnie traktuje oświatę litewską, *nie otwiera nowych szkół, ponieważ chce, aby Litwini meldowali się w samorządzie* – oświadczył podczas konferencji prasowej w Sejmie poseł Audronius Ažubalis, w towarzystwie lidera konserwatystów w rejonie Gediminasa Kazėnasa i parlamentarzysty Laurynasa Kasčiūnasa. Te zarzuty nie odpowiadają rzeczywistości – poinformowała administracja rej. wileńskiego. Min. oświaty, nauki i sportu Algirdas Monkevičius oświadczył,

że w 2020 w rej. wileńskim i sołecznickim zostanie stworzonych nowych 300-400 miejsc w szkołach i przedszkolach podporządkowanych resortowi.

● Pracownicy litewskiego Zrzeszenia Przewoźników „Linava” w obliczu nowych ograniczeń PE grożą przeniesieniem swego biznesu do innych krajów i w tym celu jego przedstawiciele odwiedzili Polskę.

Maj

● 1 – Premier Saulius Skvernelis w Warszawie wziął udział w szczycie przedstawicieli państw, które w 2004 weszły do UE, pod hasłem *Together for Europe – High Level Summit* z inicjatywy premiera Mateusza Morawieckiego. *Jesteśmy najbardziej euro-entuzjastycznym narodem. Aż 65 proc. Litwinów darzy Unię zaufaniem* – powiedział. Wieczorem na fasadzie Pałacu Paców – siedziby Ambasady RP w Wilnie została wyświetlona świąteczna iluminacja z okazji 15. rocznicy członkostwa Polski oraz Litwy w UE.

● 1 – Polskie Linie Lotnicze LOT uruchomiły loty biznesowe dwa razy dziennie z Wilna do Londynu City. Dwa lata trwało przekonywanie KE o znaczeniu tego połączenia dla Litwy.

● 2 – Pod hasłem *Konstytucja 3 Maja 1971: znaczenie i lekcje dla Europy* w Urzędzie Prezydenta Litwy odbyła się dyskusja z udziałem prezes Trybunału Konstytucyjnego RP Julii Przyłębskiej, która wygłosiła słowo powitalne obok prezydent Grybauskaitė i prezesa Sądu Konstytucyjnego RL Dainiusa Žalimasa. O znaczeniu konstytucji mówili szef litewskiej dyplomacji Linas Linkevičius, przewodniczący sejmowego komitetu ds. europejskich, wiceprzewodniczący Sejmu Gediminas Kirkilas i sędzia Trybunału Stanu RP Czesław Kłak.

● 2 – W bazie lotniczej w Szawlach 8. Zmiana Polskiego Kontyngentu Wojskowego „Orlik” misję obrony przestrzeni powietrznej państw bałtyckich przekazała kontyngentowi z Węgier.

● 2 – Obchodzono Dzień Flagi RP. Trzeba przypomnieć, że jego pomysłodawcą jest pochodzący z Wilna historyk Leszek Rodziejewicz.

● 3 – Ambasada RP zorganizowała obchody Święta 3 Maja na Cmentarzu na Rossie. Przybyli samorządowcy z rejonów wileńskiego i sołecznickiego, Wilna, działacze i kombataneci, harcerze, uczniowie szkół polskich oraz goście z Polski i innych krajów. Polską pieśń narodową wykonał Chór Młodzieżowy „Canto” z Zespołu Szkół Muzycznych we Włocławku.

● 4 – Sejmowa Grupa 3 Maja zorganizowała w kościele św. Katarzyny spotkanie intelektualistów litewskich z udziałem posła Andriusa Kubiliusa, mera Wilna Remigijusa Šimašiusa, poety i eseisty Tomasa Venclovy, który przypomniał słowa Adama Michnika, że *Polska Litwę ma traktować z dziesięciokrotnie większą wrażliwością, ponieważ jest 10 razy większa i wyraził nadzieję, że postulaty polskiej mniejszości zostaną zrealizowane*

wcześniej lub później. I raczej wcześniej niż później. Głos zabrali także dyr. Radia Znad Wilii Czesław Okińczyc, dyr. Muzeum Żydowskiego w Wilnie Markas Zingeris, dziennikarz Edmundas Jakilaitis, rajdowiec Benediktas Vanagas oraz mieszkający na Litwie Szwed Jonas Ohman. Wystąpił Państwowy Kwartet Wileński, do pobliskiego pubu „Champagneria” na wygłaszanie toastów zaprosił Polski Klub Dyskusyjny,

● 4 – W Paradzie Polskości ulicami Wilna przeszło kilka tysięcy Polaków. Uroczysty przemarsz zakończył się mszą św. w Ostrej Bramie, którą poprzedził występ Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”. W Pałacu Kongresów odbyła się gala z okazji 30-lecia Związku Polaków na Litwie (jest to mylna data – taki jubileusz powinien się być odbyć w 2018, ponieważ organizacja powstała w 1988, tylko po roku nazwa została zmieniona, by pominąć jej założycieli). Przemawiał prezes Michał Mackiewicz. List gratulacyjny do ZPL wystosował przewodniczący Sejmu Litwy Viktoras Pranckietis. Na gali goszczono przedstawicieli Rady Polonii Świata, Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych. Teresa Berezowska, przewodnicząca Rady Polonii Świata, Helena Miziniak, jej wiceprzewodnicząca, Tadeusz Adam Piłat, prezydent Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych i Józef Szylejko, przewodniczący Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej w Olsztynie na wniosek Zarządu ZPL zostali odznaczeni złotym medalem „Za zasługi w krzewieniu polskości na Litwie”. Galę uświetnił koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”.

● Polska sieć dyskontów „Pepco” na Litwie zarządza 20 sklepami.

● 6 – Jak podał portal 15min.lt, zarobki mera Wilna Remigijusa Šimašiusa (3 287 EUR) są niższe niż mera rej. wileńskiego już 5. kadencji – Marii Reksć (4 207 EUR).

● 8 – W konferencji *Bałtycki szczyt gazowy. Integracja rynków gazu w regionie bałtyckim*, która odbywała się w Polsce, wziął udział min. energetyki Žygimantas Vaičiūnas. Odnosił on potrzebę polsko litewskiego połączenia gazowego GIPL.

● 9 – W posiedzeniu Sejmu RL z okazji 15. rocznicy członkostwa Litwy w UE i Dnia Europy wzięli udział marszałek Sejmu RP Marek Kuchciński oraz wicemarszałek Senatu RP Bogdan Borusewicz.

● 9 – Waldemar Tomaszewski uczestniczył w obchodach Dnia Zwycięstwa, zorganizowanych przez rosyjską społeczność Wilna na Cmentarzu Antokolskim. Europosłowie towarzyszyli radni m. Wilna z ramienia AWPL-ZChR Edyta Szyszko oraz Rafael Muksinow. *To nie Stalin zwyciężył, a naród* – powiedział partyjny przywódca Polaków litewskich dla portalu zw.lt, choć i nie przypiął sobie jak w 2014 wstążeczki Św. Jerzego obok znaczka z flagą polską. Stwierdził też, że *Rosja jest chrześcijańskim krajem, leżącym w naszym kręgu cywilizacyjnym i trzeba szukać kontaktów z sąsiadami. Tak samo jak z Białorusią. Tylko głupi człowiek szuka przyjaciół daleko, a wrogów obok*. Oficjalne obchody zakończenia II wojny

światowej w Wilnie odbyły się 8 maja, po ich zakończeniu Tomaszewski złożył też hołd w Ponarach.

● 9 – Forum Przedsiębiorczości Polskiej „Korona” oraz Związek Przedsiębiorców i Pracodawców Polski zorganizowały seminarium *Pol-sko-Litewska Współpraca Biznesu*.

● 12 – Referenda w sprawie ustanowienia podwójnego obywatelstwa i zmniejszenia liczby posłów ze 141 do 121 nie doprowadzą do zmiany Konstytucji – nie było ponad połowy uprawnionych do głosowania.

● 13 – Wspólny patrol litewskich i polskich funkcjonariuszy Straży Granicznej zatrzymał obywatela Litwy, który kierował skradzionym bussem „MB Sprinter” z brytyjskimi tablicami rejestracyjnymi

● 14-15 – Wizytę swą w Wilnie wicemin. MKiDN RP, prof. Magdalena Gawin rozpoczęła od złożenia wieńca przy Mauzoleum Matki i Serca Syna na Rosie. Wręczyła ona odznaczenia państwowe zasłużonym Litwinom, uczestniczyła w otwarciu wystawy *Podwójnie wolne. Prawa polityczne kobiet 1918*, spotkała się z min. kultury Litwy, dr. Mindaugasem Kvietkauskasem.

● 21 – Nazwy zagranicznych miast na znakach drogowych w Polsce będą zapisywane po polsku i w jez. oryginalnym – poinformowało Min. Infrastruktury RP, np. *Wilno (Vilnius LT)*, *Kowno (Kaunas LT)*

● 23 – Funkcjonariusze SG w Sejnach zarekwirowali 14 tys. paczek papierosów wartości ok. 200 tys. zł, które przewoził samochodem osobowym na litewskich numerach rejestracyjnych obywatel Polski. Od początku roku ujawniono przemyt papierosów na kwotę ponad 11 mln zł.

● Operator parkingowy „City Parking Group” litewskiej spółki „Parkdema” do 2022 będzie zarządzał w Polsce prawie 4 424 miejscami parkingowymi, w część z nich firma już zainwestowała prawie 1 mln EUR.

● 26 – W II turze wyborów prezydenckich na Litwie wybrany został Gitanas Nausėda. Prezydent RP Andrzej Duda wysłał mu telegram gratulacyjny i zaprosił do złożenia wizyty w Polsce.

● 26 – Reprezentant AWPL-ZChR Waldemar Tomaszewski w koalicji z Aliansem Rosjan po wyborach do Parlamentu ponownie trafił nieznacznie ilością głosów do PE, zdobywając zaledwie 5,24%. W 2014 było ich 8,05%. Pod względem aktywności w PE Tomaszewski w ub. kadencji zajął 733 miejsce z 751 pozycji (z reprezentantów Litwy najlepiej oceniono socjaldemokratkę Vilią Blinkevičiūtę – 121 m). Partia na swą kampanię wyborczą dysponowała kwotą 175 tys. EUR. Wśród 22 kandydatów AWPL-ZChR 5 reprezentowało interesy Rosjan, na liście był kontrowersyjny działacz mniejszości rosyjskiej Rafael Muksinow, słynny z prokremlowskich i antyunijnych działań oraz wypowiedzi.

● 26 – W zagranicznym obwodzie wyborczym nr 88 w Ambasadzie RP w Wilnie w wyborach do PE głosowało 261 obywateli RP. Najwięcej – 105 głosów zdobył PiS, Koalicja Europejska – 88.

● 29 – Przewodniczący Sejmu RL Viktoras Pranckietis spotkał się z delegacją Komisji ds. Edukacji, Nauki i Młodzieży Sejmu RP na czele z posłem Rafałem Grupińskim. W jej skład wchodził Krystyna Szumilas, Mirosława Stachowiak-Różecka oraz Tomasz Zieliński. Odbyli oni spotkania z litewską sejmową Komisją Oświaty i Nauki, frakcją AWPL-ZChR oraz min. oświaty i nauki Algirdasem Monkeviciusem, odwiedzili Szkołę im. Sz. Konarskiego w Wilnie. *Spodziewamy się, że od września fizycznie w polskich szkołach na Litwie będzie podręcznik dla klas pierwszych – zapewnił dziennikarzy Grupiński.*

● 30 – Jeżeli wcześniej na zakupy do Polski jechali mieszkańcy miejscowości odległych 10-20 km od granicy, to zasięg ten zwiększył się do 40 km. Szef niezależnego zrzeszenia handlowców Eimutis Radžvilas oszacował, że w ciągu 2 lat obroty w handlu detalicznym w rejonach przy granicy z Polską zmniejszyły się o 20%. CBS Polski podało, że w III kw. 2018 mieszkańcy Litwy wydali w Polsce ponad 460 mln EUR. W ciągu jednego wyjazdu przeciętny Litwin robił zakupy na ok. 125 EUR.

Czerwiec

● Prawie 1000 właścicieli ziemi w miastach złożyło do 1 czerwca wnioski w Narodowej Służbie Rolnej o zwrot posiadanych działek w postaci obszarów leśnych w miejscowościach wiejskich. Ponad połowa wniosków pochodziła od mieszkańców Wilna.

● 1 – Samorząd m. Wilna ogłosił przetarg na przygotowanie miejsca pochówku powstańców styczniowych w centralnej kaplicy na Rossie.

● 3 – Rozpoczęły się prace odbudowy zdemontowanego przed 10 laty odcinka torów z Możejek do łotewskiego miasta Renge – poinformował wykonawca prac wartości 11,35 mln EUR ze spółki „Vitrass-S”.

● 5 – *Polskie władze nie poprzę kandydatury kończącej drugą kadencję prezydent Dali Grybauskaitė na stanowisko szefowej Rady Europejskiej – napisała „Rzeczpospolita”.* Pomimo tego, że była wymieniana wśród kandydatów, to Grupa Wyszehradzka jej nie wspiera.

● 5-8 – Min. kultury Mindaugas Kvietkauskas przebywał z wizytą w Warszawie i Krakowie, wziął udział w Festiwalu Literackim im. Cz. Miłosa. Przyjął go min. Piotr Gliński, spotkał się z wykładowcami i studentami bałtystyki na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego oraz z dyr. Instytutu im. Adama Mickiewicza Krzysztofem Olendzkim, zaś w Krakowie także z wykładowcami Katedry Kultury Literackiej Pogranicza na UJ, zwiedził mieszkanie Miłosa, gdzie z Robertem Piaskowskim, pełnomocnikiem prezydenta m. Krakowa ds. kultury, omówił kwestie rezydencji pisarzy, poetów i tłumaczy oraz współpracy, odwiedził Międzynarodowe Centrum Kultury.

● 6 – „Orlen Serwis” sfinalizował transakcję zakupu akcji litewskiej spółki „Emas”, stając się jej jedynym właścicielem.

● 8 – W Bazylice Mariackiej w Krakowie odbyła się msza dziękczynna za dar beatyfikacji Michała Giedroycia z udziałem episkopatu Polski i Litwy, nabożeństwo transmitowała litewska telewizja LRT.

● 8 – W Wilnie odbył się „Baltic Pride 2019”, w 50. rocznicę zamieszek w Stonewall, które rozpoczęły walkę o prawa osób LGBT+. Podczas manifestacji nie zabrakło wileńskich Polaków i polskich flag, zaś do udziału zachęcali ich Ewelina Dobrowolska, społeczniczka i prawniczka EFHR oraz dziennikarz Radia LRT Klasyka Dario Malinowski.

● 9 czerwca 1669 biskup wileński Aleksander Sapieha poświęcił pierwszy zbudowany w Kalwarii Wileńskiej drewniany kościół wraz z kaplicami Drogi Krzyżowej. Z okazji 350-lecia odbyły się odpusty i uroczyste nabożeństwa.

● 10 – W Możejkach odbyło się spotkanie ministrów transportu Litwy, Polski i Łotwy. Rokas Masiulis, Andrzej Adamczyk i Tālis Linkaits rozmawiali o sytuacji firm transportowych w Europie. Adamczyk i Masiulis odwiedzili też port morski w Kłajpedzie i kowieński węzeł kolejowy.

● 10 – Funkcjonariusze placówek SG w Sejnach i Augustowie odzyskali 7 z 19 przewożonych rowerów przez obywatela Litwy i skradzionych w Danii o wartości ponad 73 tys. zł. Podejrzane jest pochodzenie i pozostałych rowerów.

● 15 – Fundacja Wolność i Demokracja zakończyła kilkudniowe prace rewitalizacyjne na polskiej kwaterze wojskowej z lat 1919-1920 na Cmentarzu na Rossie.

● 18 – Fundusze Atsinaujancios Energetikos Investicijos (AEI – Odnawialne Inwestycje Energetyczne) oraz francuski Eiffel Energy Transition porozumiały się w sprawie sprzedaży obligacji o wartości ok. 30 mln EUR, które zainwestuje się na budowę 66 elektrowni słonecznych w Polsce o mocy 1 MW każda.

● W konkursie Perły Rynku Kosmetycznego, który od bywał się w Polsce, litewski znak towarowy „Gentle Day” wyróżniono na 2 m.

● 24 – Kursanci Litewskiej Szkoły Policji rozpoczęli 2-tygodniowy staż w Szkole Policyjnej w Słupsku.

● 25 – Sejm RL przyjął rezolucję dot. 450. rocznicy Unii Lubelskiej. Z tej okazji marszałek Senatu Marek Kuchciński pogratulował za pośrednictwem telemostu.

● Dariusz Lewicki, parafianin kościoła Opatrzności Bożej i Serca Jezusowego, poinformował Nuncjaturę Apostolską w Wilnie, że z kościoła usunięto zabytkową płaskorzeźbę, niszczone stary konfesjonał, a interwencje u władz kościelnych nie przyniosły skutku

● 29 – Uroczysta kolacja z udziałem przedstawicieli delegacji z Litwy,

Łotwy, Estonii, Czech i Węgier zapoczątkowała obchody 450-lecia Unii Lubelskiej w Polsce. Podczas spotkania marszałkowie Sejmu i Senatu RP podkreślali w Lublinie, że dziedzictwo tej Unii jest nadal aktualne, kiedy kraje dążą do wspólnoty interesów w celu zapewnienia bezpieczeństwa i dobrobytu. Na obchody wyruszył autokar z delegacją Związku Polaków na Litwie na czele z prezesem Markiem Kubiakiem jego Oddziału Miejskiego i wiceprezes ZPL Krystyną Zimińską.

W KULTURZE I JEJ OKOLICACH

Kwiecień

● 2-5 – 25-osobowa grupa uczniów i nauczycieli z Gimnazjum w Ejszyszkach przebywała w Zespole Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących Nr 7 w Łomży w ramach projektu *Razem dla Edukacji*.

● 3-6 – Katarzyna Jachimowicz z Gimnazjum im. Jana Pawła II oraz Tomasz Sokołowski z Liceum im. A. Mickiewicza w Wilnie znaleźli się na 3 m. wśród laureatów ogólnopolskiej XLIX Olimpiady Literatury i Języka Polskiego, odbywającej się w Konstancinie i Warszawie, w której uczestniczyło 180 uczniów z całej Polski oraz środowisk polonijnych.

● 5 – W Gimnazjum im. St. Moniuszki w Kowalcach odbył się rejonowy Konkurs Poezji Religijnej *Maryja – Mama Jezusa i nasza*, błogosławieństwa uczniom udzielił ks. Jarosław Spiridowicz, jego uczestnikom gratulowała mer samorządu rej. wileńskiego Maria Reksć.

● Wileńska Młodzież Patriotyczna oraz „Juenty Wileńskiej”, dzięki wsparciu Ambasady RP, w ramach projektu *Czy znasz Misia Wojtkę?*, w szkołach Wileńszczyzny przedstawili przygodę żołnierzy z niedźwiedziem w Armii Andersa.

● 6 – W składzie jury 24. Festiwalu Kino Pavasaris (Wiosna Kina) był Marcin Pieńkowski, dyr. artystyczny MFF Nowe Horyzonty we Wrocławiu.

● 7 – W Kawiarence Literackiej Muzeum Wł. Syrokomli w Borejkowszczyźnie, którą prowadził dr Józef Szostakowski, swą twórczość zaprezentowała znana z łamów ZW Tamara Justycka oraz młody twórca Daniel Dowejko, wystąpiła skrzypaczka Faustyna Zawalska.

● 7 – Polak z Wileńszczyzny Valerjan Romanowski (Walerian Romanowski), od 25 lat mieszkający w Polsce, kolarz ekstremalny, w Warszawie na stadionie PGE Narodowy pobił swój kolejny rekord świata: jadąc na rowerze spędził w komorze kriogenicznej ponad 8 godzin. W chwili rozpoczęcia akcji temperatura wynosiła 100 st. Celsjusza, w chwili jej zakończenia –164, czyli mniej niż na Marsie.

● 8-30 – Wolontariusze ze szkół, uczelni, ośrodków kulturalnych i obywatele wzięli udział w wiosennej akcji sprzątania Cmentarza na Rossie.

● 12 – Do stałej dystrybucji na Litwie wszedł film Krzysztofa Zanussiego pt. *Eter*.

● 12 – W Multikinie odbyła się premiera dokumentu fabularyzowanego *Piosnka o Belinie*, który wyzwał Wilno od bolszewików 19 kwietnia 1919 – o Władysławie Belinie-Prażmowskim, z udziałem reż. Przemysława Bednarczyka.

● 15 – Członkowie działających w Polsce i na Litwie organizacji kontynuujących tradycje polskiej kawalerii – 1 Pułku Szwoleżerów, 4 Pułku Ułanów Zaniemeńskich, 11 Pułku Ułanów Legionowych i 13 Pułku Ułanów Wileńskich uczcili – 100. rocznicę wyzwolenia Wilna z rąk bolszewików. Na Rossie, przy Mauzoleum Matki i Serca Syna, odbył się apel, podczas którego ułani oddali hołd Marszałkowi i jego legionistom.

● 16 – Projekty *Witkacy na Litwie* oraz wystawa *Litwo, Ojczyzno moja... Adam Mickiewicz i jego poemat „Pan Tadeusz”*, współorganizowane przez Instytut Polski, trafiły do finału 12. Plebiscytu na *Wydarzenie Historyczne Roku 2018*, ogłoszonego przez Muzeum Historii Polski.

● 18 – Uważany za zaginiony obraz Jana Rustema *Narodziny Wenus* został udostępniony dla zwiedzających w Wileńskiej Galerii Obrazów do 31 grudnia razem z innymi dziełami artysty. Obraz pochodzi z prywatnej kolekcji b. prof. Katedry Rysunku i Malarstwa Uniwersytetu Wileńskiego Ramutisa Petniūnasa.

● 20 – W wileńskim Teatrze „Lėlė” (Lalka) odbyła się premiera przedstawienia *Czerwona księga* Teatru Baj w Warszawie, na którą przybyła reż. i dyr. placówki Ewa Piotrowska, tekst litewski – Nijolė Indriūnaitė.

● 22 – Na ekrany litewskich kin wszedł film *Miłość i Miłosierdzie* Michała Kondrata o powstaniu kultu Bożego Miłosierdzia.

● 23 – W Wileńskim Teatrze Muzycznym „Legendos” odbył się koncert Anny Mory *Wileńskie Unisono* w trzech językach: po polsku, rosyjsku i litewsku.

● 24 – W Szkole Podstawowej im. Cz. Miłosza w Pakienie obchodzono 100-lecie lokalnego szkolnictwa polskiego, wyświęcony został sztandar szkolny.

● 25-26 – Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy w siedzibie Ambasady RP w Wilnie i Domu Kultury Polskiej zorganizowało VI Międzynarodową Interdyscyplinarną Konferencję Naukową *Od Unii Lubelskiej do Unii Europejskiej i... (aspekty historyczne, społeczno-polityczne, prawne i kulturowe)*.

● 27 – W sali koncertowej „Compensa” w Wilnie odbył się koncert „Budki Suflera” i Krzysztofa Cugowskiego.

● 27 – W Centrum Kultury w Ciechanowiszkach odbył się Festiwal Piosenek Religijnych *Pieśń o Zmartwychwstaniu*.

● 27 – Po tym jak ZG ZPL „wycofał się” z Zułowa, akcję wiosennych porządków przeprowadzili tu przedstawiciele koła ZPL i Gimnazjum „Żejmiana” w Podbrodziu, mieszkańcy Wileńszczyzny.

● 28 – 24-letni Polak z Litwy Robert Tworoga zwyciężył w wieloboju

mężczyzn w Mińsku podczas zawodów eliminacyjnych do Mistrzostw Europy w Gimnastyce Sportowej *International Test Event MAG and WAG to the European Games*.

● 28 – W Wielofunkcyjnym Ośrodku Kultury w Niemenczynie z okazji Międzynarodowego Dnia Tańca odbył się koncert *W lubelskich rytmach* zespołów lokalnych oraz Zespołu Pieśni i Tańca „Lublin” im. Wandy Kaniorowej.

● 28 kwietnia – 5 maja w salach koncertowych, kościołach oraz innych miejscach sakralnych w rej. wileńskim i Wilnie Samorząd Rej. Wileńskiego ze Szkołą Sztuk Pięknych w Pogirach zorganizował VI Międzynarodowy Festiwal Muzyki Sakralnej *Chrystus króluje, Alleluja!*

● 30 – W Narodowej Szkole Artystycznej im. M.K. Čiurlionisa odbyły się wykłady i lekcje dr Alicji Wołyńczyk oraz koncert młodych wirtuozów saksofonu z udziałem kwartetu Brzewski&Szymanowski z Warszawy. Lekcje mistrzowskie z wykładami *Współczesna szkoła klasycznego saksofonu, niuanse estetyczne, techniczne, kompozytorzy, wykonawcy, literatura* organizuje litewska uczelnia muzyczna.

Maj

● 1-5 – Podczas tradycyjnej akcji w kweście na rzecz Cmentarza na Rossie zebrano 6298,80 zł, 3261,33 euro, 12 dolarów, 200 rubli rosyjskich i 10 funtów.

● 4-5 – 200-lecie urodzin St. Moniuszki uczcił w Wilnie Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” dwoma koncertami – przy Ostrej Bramie i podczas mszy w kościele św. Piotra i Pawła.

● 5 – Centrum Kultury Polskiej na Litwie im. St. Moniuszki Apolonii Skakowskiej w kościele św. Janów w Wilnie zorganizowało koncert z okazji 200-lecia kompozytora z udziałem Chóru Młodzieżowego „Canto” Zespołu Szkół Muzycznych im. Cz. Niemena we Włocławku, Towarzystwa Śpiewaczego im. St. Moniuszki „Moniuszkowcy” z Radomska oraz 16 polskich chórów miejscowych.

● 5-19 – W Muzeum w Borejkowszczyźnie odbyło się Święto Poezji i Muzyki „Lira Syrokmi”.

● 6 – W Teatrze na Pohulance (Rosyjski Teatr Dramatyczny) odbył się spektakl muzyczny wg poezji K.I. Gałczyńskiego oraz szlagierów lat 30. *Na Wileńskiej ulicy*. Tamże 20. Polskie Studio Teatralne wystawiło spektakl Sł. Mrożka *Pieszko* w reż. Cezarego Morawskiego.

● 6 – Na Uniwersytecie Wileńskim odbyła się premiera 2 cz. spektaklu *Ogłaszam miasto Wilno najgorętszym punktem planety#2, w którym znalazły się wiersze w jęz. polskim, litewskim, rosyjskim i żydowskim* – Vainiusa Bakasa, Zofii Bohdanowiczowej, Josifa Brodskiego, Ewgenija Hawańskiego, Mosze Kulbaka, Romualda Ławrynowicza, Marii

Łotockiej, Adama Mickiewicza, Agnieszki Masalytė, Czesława Miłosza, Romualda Mieczkowskiego, Weroniki Tusznowej, Tomasza Tomašionasa, Judity Vaičiūnaitė, Edvinasa Valiukonisa w wykonaniu młodych aktorów Polskiego Teatru w Wilnie.

● 7 – Irena Kołosowska, Krystyna Sławińska, Karina Mieczkowska i Genadiusz Baranowicz z Litwy zostali laureatami III edycji Konkursu Fotograficznego im. Włodzimierza Korsaka w Gorzowie Wielkopolskim. „Grand Prix”.

● W najbliższym czasie przywrócony do życia zostanie Pałac Józefa Tyszkiewicza przy ul. Zyguntowskiej 3 (*Žygimantų*). Powstanie w nim centrum konferencyjne, znajdą się pomieszczenia biurowe oraz sale restauracyjne.

● 11 – Wśród gości XXI Zjazdu Związku Harcerstwa na Litwie była ambasador RP Urszula Doroszevska, konsul generalny Marcin Zieniewicz, dyr. Instytutu Polskiego Marcin Łapczyński, przewodnicząca litewskiej organizacji skautowej Ieva Brogienė, bp Darius Trijonis, sekretarz generalny ZHR Wiesław Turzański.

● 12 – W Wodoktach (*Vadaktai*), odbyła się uroczystość poświęcenia dzwonu „Henryk”, zainstalowanego w dzwonnicy kościoła pw. św. Agaty, upamiętniającego Henryka Sienkiewicza.

● 12 – W Mistrzostwach Litwy w Tenisie Stołowym zwyciężyła uczennica Gimnazjum w Mickunach Diana Tabunowa.

● 15-16 – W półfinałach Eurowizji „tradycyjnie” już na starcie odpadli reprezentanci Polski i Litwy – zespół „Tulia” i Jurijus Veklenko.

● 19 – W wileńskiej katedrze w ramach cyklu koncertów muzyki organowej *Vox organi Cathedralis* zagrał polski organista Krzysztof Urbaniak.

● 19 – Kibice Klubu Piłkarskiego „Widzew” Łódź podczas meczu z „Pogonią Siedlce” zbierali datki na rzecz budowy Działu Dziecięcego Hospicjum im. Bł. Ks. M. Sopočki w Wilnie.

● 19 – Społeczny Komitet Opieki nad Starą Rossą podsumował konkurs plastyczny *Projekt okładki kalendarza z okazji 30-lecia istnienia Społecznego Komitetu Opieki nad Starą Rossą*. Z 15 zgłoszonych prac 1 m. przyznano Justynie Sosnowskiej z Gimnazjum im. Jana Pawła II.

● 21-22 – W Wilnie z inicjatywy filii Uniwersytetu w Białymstoku odbył się XVII Podlaski Festiwal Nauki i Sztuki.

● 26-30 odbywał się XXVI Międzynarodowy Festiwal Poezji „Maj nad Wilią” (patrz s. 30)

● 27-29 maja w ramach kontynuacji polsko-litewskiego projektu *Wybitni Polacy i Litwini, którzy się przyczynili do odzyskania niepodległości Polski i Litwy* uczniowie Gimnazjum z Grzegorzewa gościli w I Liceum Ogólnokształcącym im. T. Kościuszko w Łomży.

● 28 – W kawiarni „Sakwa” w Wilnie odbył się koncert charytatywny Ewy Szturo *Poeeci nie zjawiają się przypadkiem* na rzecz budowy dziecięcego działu Hospicjum w Wilnie.

- 29 – Solecznicki zespół „Art of Music” nagrał wileńską balladę ludową pt. *Podolanka*.

- 30 – Ks. Robert Moisewicz został osobistym sekretarzem abpa Gintarasa Grušasa.

- 30 – *To jest dobry dzień dla naszych wzajemnych stosunków* – powie-działa ambasador RP Urszula Doroszewska podczas uroczystego otwarcia Centrum Języka i Kultury Polskiej w Akademii Oświaty na Uniwersytecie Witolda Wielkiego w Wilnie. *To jest bardzo ważne dla mieszkańców Wilna i Wileńszczyzny* – dodał szef sejmowej Komisji Oświaty i Nauki Eugenijus Jovaiša. W ten sposób została zachowana polonistyka na zre-organizowanej uczelni.

Czerwiec

- 1 – Z okazji obchów 450. rocznicy Unii Lubelskiej podczas Nocy Kultury w Lublinie. Psilicone Theatre pokazał spektakl *Reject your soul* z użyciem silikonowych figurek, oparty na utworze Oscara Wilda *Rybak i jego dusza*, grupa teatralna „Arrived” zaimprovizowała przedstawienie uliczne, wystąpił zespół jazzowy „The Schwings”. Na Placu Litewskim przez całą noc trwały tańce na ułożonym tam specjalnie parkiecie.

- 2 – W ramach święta „Troćkie Lato 2019” odbył się Festiwal Mniejszości Narodowych *Tu Nasza Ojczyzna – Tu jest Nasz Dom*. Polską mniejszość reprezentowały zespoły ludowe „Folk Vibes” i „Wilenka”, a projekt finansował Dep. Mniejszości Narodowych przy Rządzie RL.

- 2-15 – W Kłajpedzie podczas Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego „The ATRIUM”, dzięki wsparciu Instytutu Adama Mickiewicza pokazano monospektakl *Margarete* w reż. Janka Turkowskiego, sztukę *Inni ludzie* Grzegorza Jarzyny z TR Warszawa wg książki Doroty Masłowskiej, Teatr CHOREA z Łodzi prowadził warsztaty teatralne z udziałem Eliny Tonowej, Tomasza Rodowicza i Tomasza Krzyżanowskiego.

- 8-9 – Na dawnej Laudzie i Żmudzi odbyły się Dni Kultury Polskiej, a w ich ramach w Kiejdanach XVII Festyn Kultury Polskiej „Znad Issy” oraz Festiwal Kultury Polskiej w Poniewiezu. Prócz miejscowych zespołów ludowych podejmowano Strażacką Orkiestrę Dętą z Kadzidla, Kapelę „Trzcinicoki” z Trzciny, Zespoły Pieśni i Tańca „Kurpianka” i „Młode Kurpie”, „Romniczanie” z Dubeninek, „Jasieniec” z Jasienica, „Pauzę” ze Starej Ruskołki, „Póltonki” z Ełku, „Barwy jesieni” z Budr, „Jezioran” z Jezioran, „Polskie kwiaty” z Gołdapi.

- 7 – Na dziedzińcu Muzeum Warszawskiej Pragi odbył się koncert *Sulinys* w trzech językach: polskim, angielskim z inspiracji Litwą, pieśniami sutartines.

- 8 – Chór „Gioria di Cantare” z Torunia zdobył Grand Prix VII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Chóralnej „O Złotą Wstęgę Solczy”

w Ejszyszkach. Jury przewodniczyła prof. Wioletta Miłkowska z Filii Uniwersytetu Muzycznego F. Chopina w Białymstoku.

- 8 – Do Wilna dotarli uczestnicy II Rajdu Rowerowego Szlakiem Wielkiego Gościńca Litewskiego – *Gościńcem ku niepodległości, którego* organizatorem była Komenda Hufca ZHP „Mazowsze” im. 1 PLM „Warszawa” w Mińsku Mazowieckim. Patronat honorowy sprawowała wicemarszałek Senatu RP Maria Koc.

- 9 – W Mejszagole zakończyła się VII Piesza Pielgrzymka pod hasłem *Wyznawajmy wiarę!* śladami ks. prałata Józefa Obremskiego, która wyruszyła z Turgiel. To nowa tradycja poświęcona kapłanowi, który przeżył 105 lat i od 1950 pełnił obowiązki proboszcza w Mejszagole.

- 10-16 – Nauczyciele z polskich szkół na Wileńszczyźnie i działacze oświatowi uczestniczyli w szkoleniach w Gdańsku pt. *Kierunek – dialog – alternatywa dla mowy nienawiści*, na zaproszenie Centrum Edukacji Nauczycieli w tym mieście. Pobytowi towarzyszył bogaty program kulturalny.

- 14 – W Nocy Kultury na Placu Katedralnym wystąpił uliczny Teatr KTO z Krakowa, w Litewskim Muzeum Kina, Teatru i Muzyki – Polski Teatr w Wilnie ze spektaklem *Ogłaszam miasto Wilno najgorętszym punktem planety* opartym na wierszach poetów wileńskich, również współczesnych, a przed Domem Kultury Polskiej zagrały „Kapela Wileńska”, Kapela „Gryčia” oraz specjalny gość z Polski – warszawska „Kapela z Targówka”.

- 15 – Zamieszkała we Włoszech kolarka z Wilna Katarzyna Sosna wywalczyła brązowy medal w maratonie BMW Hero Sudtirol Dolomites.

- 17-19 – Akademicki Ośrodek Inicjatyw Artystycznych w Łodzi zorganizował przegląd kina litewskiego, który prowadziła dr Barbara Jundo-Kaliszewska.

- 19 – W Gaczanach warsztaty savoir-vivre skierowane do uczniów szkół polskich na Litwie prowadził ich b. właściciel, baron Piotr Rosen.

- Jazzman, saksofonista, kompozytor i wykładowca akademicki Jan Maksimowicz wydał najnowszą płytę winylową *Thousand Seconds Of Our Life*.

- 20 – W Akademii Edukacji Uniwersytetu Witolda Wielkiego (VDU) wśród posiadaczy dyplomów ukończenia studiów wszystkich kierunków filologicznych znaleźli się trzej studenci kończący studia polonistyczne.

- 21 – W kościele św. Katarzyny w ramach współpracy miast partnerskich Wilna i Krakowa odbył się koncert zespołu „Sokół Orchester” z Polski.

- 23 – W wielu miejscowościach na Wileńszczyźnie płonęły ogniska podczas Nocy Świętojańskiej bądź Janki Kupały, odbyły się koncerty, m.in. przy Pałacu Balińskich w Jaszunach wystąpiły zespoły „Znad Mereczanki”, „Art of Music”, „Sviata”, „Brodów” oraz „Biplan”.

- 24 – W jarmarku w Białymstoku, nawiązującym do czasów Jana Klemsa Branickiego, wzięło udział 140 wystawców, w tym wytwórcy z Litwy.

- 25 – Ok. 1900 EUR na renowację pomnika lekarza Antoniego Pisa-

niego zebrali członkowie Polskiego Stowarzyszenia Medycznego na Litwie podczas dwudniowej kwesty na Cmentarzu na Rossie.

- 27-30 – Koncerty, wystawy, pokazy filmowe, spotkania z udziałem licznych gości z Litwy złożyły się na program „Litewskiego Focusu” podczas festiwalu „Wschód Kultury – Inne Brzmienia” w Lublinie. Wystąpiły zespoły „Solo Ansamblis”, „Garbanotas”, „Sheep Got Waxed” i „Fume”, w Teatrze Starym – „The Infiltrators”. Pokazano filmy *Cud Eglė Vertelytė*, *Pradawny las* Mindaugasa Survili, *Dzieci z hotelu „Ameryka”* Raimundasa Banionisa i *Jak wygraliśmy rewolucję* Giedrė Zickytė. Odbyły się spotkania z pisarzami Herkusem Kunčiušem i Kristiną Sabaliauskaitė, z wydawcami, otwarto dwie wystawy fotograficzne, w tym Bolesławy i Edmunda Zdanowskich: 28 lipca w Muzeum Lubelskim na Zamku otwarto wystawę plenerową 35 polskich i litewskich artystów pt. *Unia Sztuk – Unia Artystów*, w ramach 6. *Międzynarodowych Spotkań ze Sztuką – Lublin 2019* i zorganizowanej z okazji 450-lecia Unii Lubelskiej przez Związek Polskich Artystów Plastyków O/Lublin.

- 29 – Z okazji 450-lecia zawarcia Unii Lubelskiej w wileńskim Ratuszu odbył się koncert litewsko-polskiej orkiestry młodzieżowej pod dyr. Gediminasa Gelgotasa. Wykonano utwory: W. Kilara, M. Góreckiego, M.K. Čiurlionisa. Partie solowe wykonały skrzypaczki z Polski i Litwy – Olga Winkowska i Dalia Simaška.

- 27 – Pomnik Stanisława Moniuszki w Wilnie przemówił po litewsku głosem Donatasa Katkusa w ramach projektu *Mówiące pomniki*.

- 29 – Na antenie Litewskiego Radia Publicznego LRT Klasika odbyła się premiera słuchowiska radiowego *Minutė ta kaip amžinybė... (Chwila ta jak wieczność)* wg IV cz. *Dziadów* Adama Mickiewicza w reż. Agnė Sunklodaitė.

ODESZLI

- 31 maja w wieku 64 lat zmarł Aleksander Popławski. Po studiach na Wydziale Medycznym Uniwersytetu Wileńskiego w Szyłokarczmie (Šilutė) kierował lokalną stacją sanitarno-epidemiologiczną, potem był pracownikiem medycyny w związkach zawodowych i Republikańskim Centrum Higieny. W 1993 działał w drobnym biznesie i w 1995 otworzył w Wilnie polską kawiarnię „Alina” niedaleko Dworca Kolejowego, potem restaurację „Pylimėlis”. W 2000 uzyskał mandat poselski z ramienia Nowego Związku (socjalliberałów), od 2000 do 2003 zasiadał w Radzie m. Wilna. W tym czasie został współudziałowcem restauracji „Postscriptum” przy al. Giedymina. W 2003 bez powodzenia ubiegał się o kolejną reelekcję w Sejmie RL. Był kuzynem red. naczelnego „Znad Wilii”.

WYDAWNICTWA

- 17 maja we Wrocławiu na V Międzynarodowym Kongresie Lituanistów dokonano promocji książki *Wileński poker* Ričardasa Gavelisa z udziałem literaturoznawców Jūratė Čerškutė, Žydronė Kolevinskienė i Kamila Peceli, lituanisty z zamiłowania. Prowadził Laurynas Vaičiūnas – wydawca Kolegium Europy Wschodniej im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego we Wrocławiu.

- 30 maja w pałacu Balińskich w Jaszunach odbyła się prezentacja książki Mieczysława Machulaka *Nad Solcżą i Wisińczą*. To już piąta pozycja, po publikacjach *W stronę Solecznik*, *W Dziewieniszkach i dalej*, *W dolinie Mereczanki* i *W ejszyskiej stronie*, przygotowana przez tego autora. Podczas spotkania brzmiała poezja o Wileńszczyźnie Krzysztofa Janczyka, zobaczyć można wystawę fotografii konkursu im. Włodzimierza Korsaka, organizowanego przez Henryka Leśniaka.

- W swej książce *Pisarskie delicje* Aleksandra Ziółkowska-Boehm (Wyd. Bellona, Warszawa 2019, s.360) pisze o reportażach literackich, literaturze faktu, dylematach pisarzy i o tytułowych „delicjach”, czyli głosach krytyków i czytelników. Jako uczestniczka XXIV „Maja nad Wilią” w 2017 wspomina obchody 125. rocznicy urodzin Melchiora Wańkowicza, zorganizowane w ramach festiwalu przez Romualda Mieczkowskiego i redakcję ZW na Litwie.

NAGRODY, WYRÓŻNIENIA, NOBILITACJE

- 5 kwietnia Krystynie Ślidyżewskiej, onkologowi radioterapeucie z wileńskiego Hospicjum im. Bł. Ks. Michała Sopoćki Samorząd m. Wilna nadał tytuł „Złote serce medyka”.

- 18 kwietnia w kategorii *dziennikarz medium polonijnego* współpracującej z „Kurierem Wileńskim” dziennikarce Ilonie Lewandowskiej przyznano Nagrodę im. Macieja Płażyńskiego dla dziennikarzy i mediów służących Polonii – *za odkrywanie i wnikliwe opisywanie nieznanych, poruszających historii polskich bohaterów na Kresach*.

- 25 kwietnia mer rej. wileńskiego Maria Reksć (AWPL-ZChR) odebrała Nagrodę TVP Polonia za Zasługi Dla Polski i Polaków Poza Granicami Kraju – *za godne reprezentowanie interesów Polaków na Wileńszczyźnie i życzliwość oraz troskę w rozwiązywaniu ich codziennych problemów*. Do tej pory wśród laureatów nagrody m.in. byli lider partii AWPL-ZChR Waldemar Tomaszewski; prezes ZPL Michał Mackiewicz, założycielka Hospicjum, s. Michaela Rak.

- 2 maja, w Dniu Polonii i Polaków za Granicą oraz Flagi RP, na dziedzińcu Belwederu w Warszawie Andrzej Duda wręczył odznaczenia

państwowe za działalność na rzecz środowisk polonijnych i promowania polskiej kultury i historii. Flagę z rąk prezydenta otrzymał m.in. red. naczelny „Kuriera Wileńskiego” Robert Mickiewicz. W uroczystości uczestniczyli m.in. marszałkowie Sejmu i Senatu RP Marek Kuchciński i Stanisław Karczewski, szef MSZ Jacek Czaputowicz oraz szef SG WP gen. broni Rajmund Andrzejczak.

● 3 maja z okazji Święta Narodowego w Ambasadzie RP odbyło się uroczyste przyjęcie, podczas którego odznaczeniami państwowymi uhonorowano osoby, zasłużone dla rozwoju współpracy polsko-litewskiej oraz za zasługi w działalności na rzecz społeczności polskiej na Litwie. Krzyż Komandorski Orderu Zasługi RP otrzymali artysta malarz Stasys Eidrigėvičius i dyplomata, działacz kultury Dainius Junevičius. Krzyż Oficerski Orderu Zasługi RP – wieloletni mer Niemenczyna Mieczysław Borusewicz. Krzyż Kawalerski Orderu Zasługi RP – ks. Mirosław Grabowski; prof. Rimvydas Petrauskas, dr Henryka Ilgiewicz; lekarka, prezes Polskiego Stowarzyszenia Medycznego na Litwie Bronisława Siwicka; dyr. Centrum Sztuki Współczesnej Kęstutis Kuizinas i dyr. Litewskiej Filharmonii Narodowej Rūta Prusevičienė. Złoty Krzyż Zasługi – dr Marian Grygorowicz; dyr. Pałacu w Jaszunach Kazimierz Karpicz; prof. Henryk Malewski; wieloletni tancerz Zespołu Ludowego „Wilia” Roman Rotkiewicz; dr Leon Adolf Sokołowski; dr Wojciech Stankiewicz; dr Eugeniusz Grzegorz Wasilewski i pośmiertnie Jan Pakalnis, kronikarz szkoły im. J. Lelewela (dawna „Piątka”). Złoty Krzyż Zasługi – pianistka Šviesė Čepiauskaitė, muzealnik z Telsz Antanas Ivinskis; polityk i kulturoznawca Jonas Jučas, dyr. Litewskiego Centrum Filmowego Rolandas Kvietkauskas; poeta Kornelijus Platelis; dr kulturoznawstwa Helmutas Šabasevičius, muzyk Ričardas Sviackevičius; pianistka Aleksandra Žvirblytė; przedsiębiorca Andrzej Łuksza. Srebrny Krzyż Zasługi – inż. Henryk Falkowski, inż. Robert Niewiadomski i przedsiębiorca Marian Tarejlis. Srebrny Krzyż Zasługi – dyr. Muzeum Sztuki Żmudzkiej w Płungianach Alvidas Bakanauskas; pisarz Herkus Kunčius; dziennikarz Virginijus Savukynas oraz przedsiębiorca Bernard Niewiadomski. Brązowy Krzyż Zasługi: pracowniczki państwowe Dalia Gurskienė i Vilma Kučyt, prof. Architektury Algirdas Žebrauskas i dziennikarz Donatas Puslys.

● 5 maja z okazji Dnia Matki prezydent Grybauskaitė odznaczyła 40 kobiet, które wychowały pięcioro i więcej dzieci. Order „Za zasługi dla Litwy” w Pałacu Prezydenckim w Wilnie otrzymały m.in. Danuta Dakszewicz i Maria Matujza z Wileńszczyzny oraz Monika Sosna (matka kolarki Katarzyny Sosny).

● Zuzanna i Sylwester Mikołajunowie z okolic Mejszagoły zostali pośmiertnie uhonorowani tytułem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”. Uratowali oni przed zagładą żydowską rodzinę Kaców.

● 14 maja w Ambasadzie RP wicemin. kultury i dziedzictwa narodowego RP, prof. Magdalena Gawin nagrodziła litewskich działaczy kultury. Krzyż Kawalerski Orderu Zasługi RP odebrał Osvaldas Daugelis, dyr. Narodowego Muzeum Sztuki im. Čiurlionisa w Kownie; Srebrny Krzyż Zasługi – Martynas Budraitis, dyr. Litewskiego Narodowego Teatru Dramatycznego w Wilnie i Audronis Liuga, dyr. Teatru Młodzieżowego w Wilnie. Tytuł „Zasłużony dla Kultury Polskiej” otrzymali dyrektorzy bibliotek – Rasa Griškevičienė (Wiłkomierz/Ukmerge), Meilutė Parnarauskienė (Taurogi) oraz Alicija Teresė Matiukienė (Rakiszi).

● Redakcja Wilnoteki w Wilnie została odznaczona pamiątkowym medalem, ustanowionym przez Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej – Oddział w Poznaniu z okazji 30-lecia działalności tej organizacji. To odznaczenie otrzymali również dyr. Domu Kultury Polskiej w Wilnie Artur Ludkowski i kierownik działu komercyjnego DKP Władysław Wojnicz.

● 30-31 maja w Ośrodku „Pogranicze” w Białej Synagodze w Sejnach odbyły się uroczystości nadania tytułu „Człowieka Pogranicza” Irenie Veisaitė z Wilna. Laureatka w czasie II wojny światowej straciła matkę i trafiła do kowieńskiego getta, skąd się udało ją wydostać. Absolwentka uniwersytetów – im. M. Łomonosowa w Moskwie i Petersburgu, prof. honorowy Uniwersytetu Pedagogicznego w Wilnie, gdzie wykładała. Pełniła wysokie funkcje w Open Lithuania Foundation (Atviros Lietuvos Fondas – Sorosa), członkini wielu międzynarodowych zarządów i rad Open Society Institute (OSI), Litewskiego Komitetu ds. UNESCO, komisji ds. nagród narodowych i odznaczeń państwowych i in.



W INSTYTUCIE POLSKIM W WILNIE I PRZY JEGO WSPÓŁUDZIALE

● 3-30 kwietnia w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rudziszkach trwała wystawa, zorganizowana przez IP, Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie” i Centrum Myśli Jana Pawła II w Warszawie, ukazująca św. Jana Pawła II oraz jego pielgrzymkę na Litwę, a także osobę bł. ks. Władysława Bukowińskiego. 21 maja wystawę Św. Jan Paweł II i bł. Władysław Bukowiński – *Polscy Orędownicy Wolności* – 11 czerwca pokazano w Centrum Kultury Rej. Solecznickiego.

● 7-8 kwietnia w Muzeum Literackim im. A. Puszkina odbyły się międzynarodowe warsztaty *Scenae Interpretationis* dla literatów, tłumaczy i pisarzy, w których uczestniczył tłumacz literatury polskiej na rosyjski, red. Nikita Kuzniecowa (Kraków), pisarz i tłumacz Sergejs Moreino (Ryga) oraz pisarz, poeta i tłumacz Wadim Miesiac (Moskwa).

● 9 kwietnia w Sali Kinowej Centrum Sztuki Współczesnej w Wilnie

pokazano dokument Andrzeja Ciecierskiego pt. *Fotografowie. Bolesława i Edmund Zdanowscy* (TVP3 Gdańsk) z udziałem twórcy filmu.

- 10 kwietnia w Muzeum Fotografii w Szawłach reż. Andrzej Ciecierski (TVP3 Gdańsk) prezentował swój dokument o Stanisławie Filiberbie Fleury *Mistrz scen rodzajowych*.

- 10-12 kwietnia w Szawłach dla żołnierzy z PKW „Orlik” oraz w Solecznikach i Niemenczynie dla uczniów i nauczycieli odbyły się pokazy filmu *Milczące pokolenie* i spotkania z reż. Pawłem Domańskim.

- 11 kwietnia w Bibliotece Narodowej im. M. Mażvydasa, a potem na Uniwersytecie Witolda Wielkiego w Kownie odbyła się dyskusja *Crimean Crime – consequences for the international law and politics (Zbrodnia Krymska – konsekwencje dla prawa międzynarodowego i polityki)* – na podstawie książki *The Case of Crimea's Annexation under International Law (Kwestia aneksji Krymu według prawa międzynarodowego)*, wyd. przez Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia w Warszawie, Instytut Nauk Prawnych PAN oraz Wyd. Scholar. Rozmawiali: dr Ernest Wyciszkievicz i dr Łukasz Adamski, dyr. i wicedyr. Centrum, prof. Dagmar Richter (Uniwersytet Kraju Saary, Uniwersytet w Heidelbergu), prof. Władysław Czapliński (Uniwersytet Warszawski), dr Šarūnas Liekis z UWW, moderował dr Andrzej Pukszt, politolog z tejże uczelni.

- 13 kwietnia na Międzynarodowym Festiwalu Animacji i Gier Komputerowych BLON w Kłajpedzie pokazano film animowany *Jeszcze dzień życia* (reż. Raúl de la Fuente, Damian Nenow – Polska, Hiszpania, Belgia, Niemcy, Węgry), oparty na książce Ryszarda Kapuścińskiego.

- 24-25 kwietnia w „Menų Spaustuvė” (Drukarnia Sztuki) w Wilnie na Festiwalu „Jauna Muzika” (Młoda Muzyka) wystąpili artyści z Polski Michał Libera i Barbara Kinga Majewska z żywym obrazem ODMA, a także Paweł Romańczuk – muzyk nietypowych źródeł dźwięku.

- 25 kwietnia w Ratuszu Kowieńskim podczas rozpoczęcia Festiwalu „Kaunas Jazz 2019” wystąpił Kwintet Piotra Barona.

- 26 kwietnia w Szawłach podczas XXXVII festiwalu „Resurrexit” wystąpił pianista Wojciech Waleczek, który wykonał miniatury fortepianowe z 25 państw, jakie przed 2004 weszły do UE.

- 3 maja 2019 z okazji 200. rocznicy urodzin St. Moniuszki IP wspólnie z partnerami z Polski, Litwy i Białorusi zaprosił na urodzinowy tort, koncerty, wycieczki, pokazy filmu oraz zajęcia dla dzieci, którym przygotowano happening pt. *Urodzinowa czapeczka dla Stanisława Moniuszki*. W kościele św. Janów odbył się koncert, część międzynarodowego projektu *Droga życia Stanisława Moniuszki*. We Mszy e-moll wystąpiły chóry Uniwersytetu Wileńskiego „Virgo”, Uniwersytetu w Mińsku oraz Politechniki Białostockiej. Patronat sprawowały Polski i Litewski Komitety ds. UNESCO.

Odbyła się wycieczka wileńskimi śladami Moniuszki. 6 maja w Bibliotece im. M. Mażvydasa pokazano film Kazimierza Oracza *Stanisław Moniuszko*, muzykolog Beata Baublinskienė przybliżyła postać kompozytora. 13 maja w tymże kościele na koncert zaprosiły Akademia Muzyczna im. Moniuszki w Gdańsku oraz Akademia Muzyki i Teatru w Wilnie.

- 6 maja na Uniwersytecie Witolda Wielkiego (UWW), a następnego dnia w Bibliotece im. M. Mażvydasa odbyła się dyskusja *Partnerstwo Wschodnie: 10 lat po szczycie w Pradze. Osiągnięcia i wyzwania na przyszłość* z udziałem Małgorzaty Łatkiewicz-Pawlak, kier. Referatu ds. PW MSZ RP, ambasadorów – Simonasa Šatūnasa, Anne Westerholm (Królestwo Szwecji), dra Ramūnasa Janušauskasa z KE, prof. Šarūnasa Liekisa i dr Simy Rakutienė z UWW, Daniela Szeligowskiego z Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, dra Juri Wdowienki z Rady Polityki Zagranicznej „Ukraiński Pryzmat”. Moderował dr Andrzej Pukszt.

- 11 maja w Domu Kompozytora w ramach Festiwalu Muzyki Współczesnej „Druskomanija” odbył się koncert polskiej flecistki Ewy Lieben Flute Focus.

- 14 maja – 17 czerwca na dziedzińcu M.K. Sarbiewskiego Uniwersytetu Wileńskiego trwała wystawa *Podwójnie wolne. Prawa polityczne kobiet 1918*, przygotowana przez Instytut Pileckiego w Warszawie i przez prof. Virginiją Jurėnienė z Uniwersytetu Wileńskiego uzupełnioną postaciami sufrażystek litewskich. W kinie „Pasaka” (Bajka) odbyła się premiera filmu Marty Dzido i Piotra Śliwowskiego *Silaczki* z udziałem jego twórców.

- 19 maja w Archikatedrze Wileńskiej z koncertem w cyklu *Vox organi Cathedralis* wystąpił polski organista Krzysztof Urbaniak.

- 19 maja Litewski Narodowy Teatr Dramatyczny z Instytutem Adama Mickiewicza i IP zaprosiły do czytania dramatu St. Witkiewicza-Witkacego *Szewcy*. W dyskusji głos zabrali Jan Englert – aktor, reż. i dyr. Teatru Narodowego w Warszawie, tłumaczka Irena Aleksaitė oraz Helmutas Šabasevičius, teatrolog, jeden z redaktorów książki *Witkacy. Umysł drapieżny* po litewsku.

- 20 maja w centrum filmowym „Skalvija” w Wilnie, 21 maja w Centrum Kultury Samorządu Rej. Solecznickiego, a 27 czerwca w Muzeum IX Fortu w Kownie wyświetlono film Pilecki Mirosława Krzyszkowskiego.

- 21 maja w Pałacu Balińskich w Jaszunach odbyła się kolejna prezentacja publikacji Ilony Lewandowskiej pt. *Tak teraz postępują uczeni ludzie... Polacy z Wileńszczyzny ratujący Żydów*.

- 26-30 maja przy współpracy z IP odbywał się XXVI Międzynarodowy Festiwal Poezji „Maj Nad Wilią”.

- 27-31 maja w Wilnie, Solecznikach i Malatach przedstawiono projekt *Niebo na wyciągnięcie ręki! Mobilne planetarium z Centrum Nauki*

Kopernik z wizytą na Litwie, przygotowany przez ekspertów Centrum.

- 30 maja w Bibliotece Narodowej im. M. Mažvydas odbyła się dyskusja *Nowe wyzwania dla bezpieczeństwa Europy Środkowo-Wschodniej*.

- 30 maja – 2 czerwca na Litexpo podczas 10. Międzynarodowych Targów Sztuki Współczesnej „Art Vilnius’19” w specjalnym programie wystawienniczym Muzeum Sztuki Współczesnej MOCAK w Krakowie Monika Koziół przywiozła wystawę fotografii i video-instalacji Andrzeja Dłużniewskiego, Łodzi Kaliskiej, Azorro oraz twórców zagranicznych.

- 4 czerwca – 3 lipca w Centrum Wielokulturowym w Kiejdanach trwała wystawa *Polska. Tradycje parlamentaryzmu do 1791 r.*

- 8-30 czerwca zaprezentowano wystawę fotografa z Polski Mariusza Foreckiego na ziemi jego przodków w Kibortach (Kybartai), przy kościele pw. Zbawiciela Eucharystycznego.

- 13-14 czerwca w Litewskiej Bibliotece Narodowej im. M. Mažvydas w międzynarodowej konferencji *Wybitny wilnianin Stanisław Moniuszko* udział wzięli również prelegenci z Polski.

- 14 czerwca – 22 lipca eksponowano w skwerze im. K. Sirvydas w Wilnie wystawę *Rossa. Wileńska nekropolia* – prac dokumentacyjnych prowadzonych w 2013-2016 na tym cmentarzu, a ich autorami są Norbert Piwowarczyk i Piotr Jamski.

- 14 czerwca z okazji 450. rocznicy Unii Lubelskiej, lubelski Festiwal „Noc kultury” przygotował Wilno projekty, zaprezentowane w różnych przestrzeniach: lightspektakl *Momenty*, instalacje *BA!LONY* i *Kamieniczki* oraz teatrzyk-pozytywkę *Katarynka*.

- Od 17 czerwca do 8 września trwa konkurs fotograficzny *Wakacje w Polsce*.

- 26 czerwca Bogumiła Żongollowicz, zam. w Australii, uczestniczka „Maja nad Wilią” w tym roku, przedstawiła książkę pt. *Konsul o Władysławie Noskowskim, działaczu społecznym i dziennikarzu pocz. XX wieku*, konsulu honorowym RP w tym kraju.

W CENTRUM KULTURY LITEWSKIEJ W WARSZAWIE

- 21 maja w Ambasadzie RL w Warszawie otwarto międzynarodową wystawę pt. *Manuscript* z okazji stulecia przyjaźni pomiędzy USA a Litwą, Estonią, Finlandią, Łotwą i Polską oraz jubileuszu przystąpienia Litwy, Estonii, Łotwy i Polski do NATO i UE. W wystawie znalazły się prace artystów wymienionych krajów, w tym Litwinów – Ričardasa Garbačiauskasa, Audriusa Gražysa, Giedrė Riškutė, Linasa Liandzbergisa, Saliamonasa Teitelbaumasa, Živilė Jasutytė, Augustasa Lopasa oraz Polaków – Andrzeja Rulki i Pawła Kina.

LITWINI W POLSCE

- 6 kwietnia ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Teatru w Domu Kultury Litewskiej w Puńsku po raz 9. rozdano nagrody „Motyle Melpomeny”. Otrzymali je Alicja Kraužlis i Tomasz Żyliński oraz Przyjaciół Teatru z Puńska – Kęstutis Krasnickas z Kalwarii na Litwie.

- 8 kwietnia szkoły gminy Puńsk przyłączyły się do strajku nauczycieli polskich.

- 16-17 maja Studenckie Koło Naukowe Lituanistów „Labas” na Uniwersytecie Wrocławskim zorganizowało V Międzynarodowy Kongres Lituanistów – z interdyscyplinarnymi dyskusjami o Litwie.

- Rząd Litwy planuje zbudować Centrum Oświaty i Kultury w Suwałkach, ponieważ obiekty zaproponowane przez stronę polską nie odpowiadają ustawionym standardom. Działka lub budynek w centrum miasta – szacuje się – ma kosztować ok. 360 tys. EUR.

- Litewskie Publiczne Radio i Telewizja zwróciło się do strony polskiej, aby telewizja LRT Lituanica był nadawana z nadajników naziemnych w miejscowościach, zamieszkałych przez polskich Litwinów.



W DOMU KULTURY POLSKIEJ (DKP)

- 2 kwietnia okazji 60-lecia Edwarda Piórki, od 1990 tłumacza Sejmu RL, Polski Uniwersytet Trzeciego Wieku w Wilnie zorganizował wystawę mu poświęconą, którą odwiedził przewodniczący Sejmu Viktoras Prancietis, wręczając jubilatowi oficjalny prezent oraz swój osobisty – dwa tomy *Krzyżaków* Henryka Sienkiewicza po polsku z własnej biblioteki.

- 4 kwietnia zwycięzca XXIII Festiwalu Teatrów Szkolnych na Litwie został teatrzyk „Twardy Orzeszek” ze Szkoły w Lazdynai, który otrzymał nagrodę Złotego Dzwoneczka.

- 15 kwietnia odbyły się warsztaty malowania pisanek, prowadzone przez klub „Wileńszczyzna jest Kobietą” i certyfikowaną przez mistrzynię sztuki ludowej Odetę Tumėnaitė-Bražėnienė.

- 24 kwietnia odbyło się spotkanie z Piotrem Surmaczyńskim, członkiem zarządu Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie, doktorantem na Uniwersytecie w Londynie. Na konferencji, organizowanej przez Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy, wygłosił on też referat pt. *Brexitania*.

- 27 kwietnia odbyło się widowisko patriotyczno-muzyczne zespołu „Ojcowizna” pt. *Stary album mówi wiele*.

- 10 maja odbyło się polsko-litewskie spotkanie przedstawicieli branży inżynierskiej oraz technicznej – podejmowano 40 osób NOT-u z Ostrołęki i przedstawicieli Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa.

- 24 maja z okazji Dnia Dziecka wystąpił iluzjonista Maciej Pol.

- 18 czerwca Instytut Myśli Polskiej zorganizował spotkanie z Krzysztofem Staniosem oraz innymi przedstawicielami Stowarzyszenia Kultury Chrześcijańskiej im. Ks. Piotra Skargi w Krakowie, pokazano film dokumentalny *Rewolucja totalnej wolności* Jarosława Mańki.

- 25 czerwca rozpoczęły się szkolenia dla nauczycieli pt. *W stronę skutecznego nauczania* z cyklu *Orły nie wchodzą po schodach*. Ich organizatorem jest Forum Przedsiębiorczości Polskiej „Korona” oraz Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, przy wsparciu finansowym Senatu RP za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

W OKOLICACH „ZNAD WILII”

- Największym wydarzeniem, mającym wielkie nagłośnień oraz swój ciąg dalszy, był XXVK MFP „Maj nad Wilią”, który się odbył w dniach 26-30 maja (patrz s. 30 i dalej).

- Agata Lewandowski i Romuald Mieczkowski uczestniczyli w II Festiwalu Kina Niezależnego w Lidzbarku Warmińskim, z udziałem w panelach dyskusyjnych m.in. Janusza Kijowskiego i Tomasza Ciesielskiego, wystąpieniami Trii Andrzeja Jagodzińskiego w ramach Lidzbarskich Wieczorów Jazzowych.

ZW

*Niektóre działy wzajemnie się przenikają, a działalność poszczególnych placówek może być szerzej odnotowana w innych działach.



LISTEM I MAILEM

NASZE 30-LECIE – WOKÓŁ „ZNAD WILII”...

Drogi Panie Redaktorze, Romualdzie, pozostaję z ubolewaniem, że na Wielkanoc nie będę już toczył kolorowych jajek na Placu Końskim w Wilnie, choć tam nie toczyłem (do dziś na Wileńszczyźnie potocznie i nieliteracko też się mówi: *kaczać jajki* – red.). Ale na wzgórzu ulicy Słowiańskiej. To się działo przy pewnej kamienicy, tam zbierała się nas gromadka i graliśmy zaciekle o sukces. A jajeczka były tożzone z dachówki!

Dziękuję za bardzo sympatyczny tekst w kwartalniku w numerze 1/2019 s.18-22 (Romuald Mieczkowski, *In memoriam – Ksiądz Antoni i Prezydent Paweł Adamowicz*).

Prof. Władysław Zajewski, Gdańsk

W BIULETYNIE „ZE WSCHODU I O WSCHODZIE”

Mamy prośbę: czy byłaby możliwość otrzymania artykułu z nowego numeru „Znad Wilii”, a mianowicie dotyczącego 30-lecia tytułu – z felietonem red. naczelnego ze wspomnieniami o trudnych czasach wydawania polskiego czasopisma niezależnego na Litwie, o zdecydowanym rodowodzie niepodległościowym.

Do rocznicy tej nawiązuje esej Tomasza Snarskiego pt. „*Znad Wilii, z którym dorastamy, marzymy i zatrzymujemy horyzont*”. Artykuły te chcielibyśmy umieścić w najnowszym numerze biuletynu „Ze Wschodu i o Wschodzie”, który właśnie przygotowujemy.

Z poważaniem,

Eugeniusz Brudkiewicz

Prezes Opolskiego Oddziału Stowarzyszenia Współpracy Polska-Wschód

Z MYŚLĄ O BIAŁORUSINACH

Gratuluje wytrwałości w wydawaniu „Znad Wilii”, w wypełnianiu luki, której nikt inny nie wypełnia! Przeczytałam pismo w całości. Dziękuję za tekst o Zielonych Świątach. Chciałabym tylko dodać, że od 2017 roku pracuję jako profesor w Instytucie Historii i Stosunków Międzynarodowych na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Dziękuję za przypomnienie śp. Aleha Abłażewa (artysta malarz pochodzenia białoruskiego, który mieszkał w Wilnie – red.). Może warto byłoby mu zrobić jakąś wystawę w Galerii?

Interesująco zapowiada się „Maj nad Wilią”. Z miłą chęcią opowiedziałabym o studentach Białorusinach na USB, ale 30 maja muszę być na zajęciach w Bydgoszczy.

Prof. Lena (Helena) Głogowska, Gdańsk-Bydgoszcz

Z głębi serca przesyłamy serdeczne gratulacje Na 30-lecie „Znad Wilii”. Takiego jubileuszowego zaszczytu, w naszych dziejach, dostąpili tylko Giedroyc, Grydzewski – znad Wisły, Sekwany i Tamizy oraz Mieczkowski – znad Wilii. I ...nikt więcej. Chwała im za to.

Helena i Leonard Drożdżewiczowie, Sokółka

„Znad Wilii” całe przeczytałem! Gratuluję.

Krzysztof Jankowski, Olsztyn

Posiadany zbiór kwartalnika „Znad Wilii” z lat 2001-2006 przekazałem Miejskiej Bibliotece Publicznej w Siemiatyczach – niech służy większej ilości czytelników.

Krzysztof Wilczyński, Siemiatycze

...I WOKÓŁ „MAJA NAD WILIĄ”

Program jak zwykle obfitujący w ciekawe wydarzenia, a ilość gości z dalekich krain imponująca. Pozostaje mi tylko życzyć słonka w sercu i na niebie. Serdecznie pozdrawiam organizatorów i przyznaje się, że pozostaję z malutkim smuteczkiem z powodu nieobecności.

Barbara Teresa Banasik, Warszawa

PS. W Hospicjum statuetka przedstawiająca Chopina, przyznana Siostrze Michaeli Rak przez TV Polonia, jest autorstwa rzeźbiarki Doroty Banasik – mojej córki. Zdrówka!

Wysłałam tomik wierszy, w którym zamieszczony jest akrostych o Organizatorze Festiwalu. proszę o przekazanie podczas Festiwalu pozdrowienia ode mnie wszystkim znajomym (autorka listu nie była obecna na tegorocznym festiwalu), tęsknię za Wilnem, jeśli doczekam kolejnego „Maja”, to może poproszę o szansę na kolejny pobyt z Wami.

Bernadeta Krawiec, Oświęcim

ŻYCIE NIE TYLKO SNEM

Zapewne już Pan Redaktor wie o książce napisanej przez Jerzego Sosnowskiego na podstawie relacji Barbary Młynarskiej-Ahrens. Książka nosi

tytuł *Życie nie tylko snem*. Było mi bardzo miło natknąć się tam na Pana nazwisko. Miałem okazję spotkać z Ewą Rubinstein i jej mamą Nelą. Jakoś tak mi się w życiu poukładało. Czyta się tę książkę z dużą przyjemnością.

Marian Mroziński, Bydgoszcz

DOLINA ŁOSOŚNY

*Dolina Łosośny
Pucilki dwanaście
Wiekowe wiązy
Przelatujące żurawie
Kresowość gospodarzy
Bogate serca
Piękni i Dobro
Boże Dary*

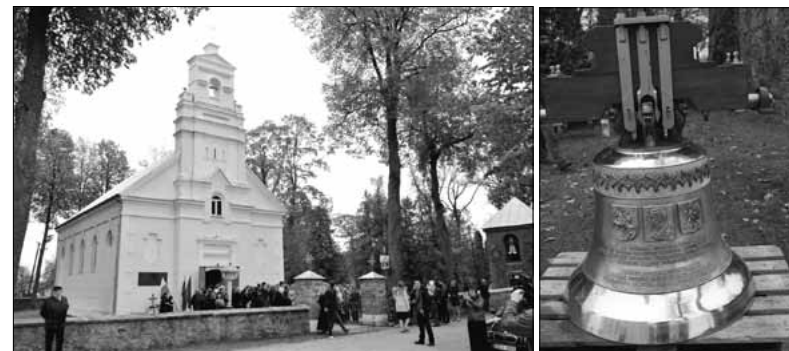
*Pełnia marzeń
Wielkość snów
A czy lata pozwolą
Przybyć tam znów.*

*„Wolę swoją snów dolinę
Obok której płynie czas
Szuka jej kto był tu raz”.*

(Wiersz zainspirowany pobytem w Pucilkach, podczas podsumowania pleneru malarskiego „Dolina Łosośny” w 2018).

Jan Łaski, Warszawa

POŚWIĘCENIE DZWONU „HENRYK”



Wysłałam kilka wiadomości i fotografie dzwonu „Henryk”, zainstalowanego w dzwonnicy kościoła pw. św. Agaty w Wodoktach, upamiętniającego Henryka Sienkiewicza (uroczystość poświęcenia dzwonu odbyła się 12 maja 2019).

Lechomir Domaszewicz,
*przewodniczący Społecznego Komitetu Fundacji Dzwonu „Henryk”,
Warszawa*

NOTY O AUTORACH

Leonard Drożdżewicz – ur. 14 sierpnia 1960 w Sokółce. Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Pracuje jako notariusz w Sokółce – od 1986 do chwili obecnej. W latach 1997-2000 był sekretarzem Krajowej Rady Notarialnej w Warszawie, następnie – sekretarzem Rady Fundacji Centrum Naukowe Notariatu, również w Warszawie (1999-2004), do połowy 2012 – członkiem Rady tej Fundacji. W 1999 Krajowa Rada Notarialna przyznała mu odznakę honorową „Za Zasługi dla Samorządu Notarialnego RP”. W 2017 nagrodzony Srebrnym Krzyżem Zasługi RP za działalność na rzecz społeczności polskiej na Litwie, kultywowanie wspólnego dziedzictwa historycznego i kulturalnego. Autor kilkudziesięciu publikacji z zakresu prawa, w tym prawa cywilnego, gospodarczego, notarialnego, fundacyjnego, opublikowanych m.in. w wydawnictwach, wpisanych do wykazu czasopism naukowych Min. Szkolnictwa Wyższego i Nauki RP.

Mieczysław Jackiewicz (M.J.) – ur. 26 marca 1931 w Bokszyżkach (ob. Białoruś). Mieszkał w Wilnie na Zarzeczcu. W Kiemieliskach uczył się w szkole rosyjskiej, zaocznie kończył Średnią Szkołę Pedagogiczną. Po służbie w wojsku radzieckim – nauczyciel w Brzozówce i Mickunach. W Polsce od 1956. Absolwent Uniwersytetu Warszawskiego (filologia rosyjska). Pracował w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Olsztynie i na UAM w Poznaniu. Profesor. Przebywał na różnych stażach, w 1997 stypendysta J. Giedroycia w Paryżu. W 1998-2002 – konsul gen. RP w Wilnie. Autor prac, m.in. *Literatura polska na Litwie XVI-XX; Polskie życie kulturalne w Republice Litewskiej 1919-1940; Literatura litewska w Polsce XIX i XX wieku; Dzieje literatury litewskiej (do 1918); Leksykon kultury litewskiej; Polacy na Litwie 1918-2002; Wileńska Encyklopedia 1939-2005 (8 tomów), Encyklopedii Ziemi Wileńskiej, Krętymi ścieżkami...; przewodników po Wilnie. Mieszka w Olsztynie.*

Tamara Justycka – ur. 27 sierpnia 1946 w ob. Petersburgu, gdzie studiowali jej na uniwersytecie. W wieku trzech miesięcy przywieziona do Święcian, do matki ojca, gdzie po wczesnej śmierci obojga rodziców była wychowywana przez babcię. Po ukończeniu tam czterech klas szkoły polskiej uczyła się w Wileńskiej Szkole Średniej nr 11 (Gimnazjum im. A. Mickiewicza). Absolwentka filologii rosyjskiej na Uniwersytecie Wileńskim. Fascynacja pracą dziennikarską w „Czerwonym Sztandarze” i badawczą w Centralnym Archiwum Państwa Litewskiego sprawiły, że po wyjściu na emeryturę prowadzi poszukiwania, dot. spokrewnionych rodzin z Wilna, Święcian, także na Litwie Kowieńskiej i Grodzieńszczyźnie, wykorzystując zdobytą, dotychczas niepublikowaną informację z dokumentów i zbiorów własnych.

Andrzej Kotecki – Absolwent historii Uniwersytetu Gdańskiego. Wieloletni pracownik Narodowego Muzeum Morskiego w Gdańsku i Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni. Obecnie kurator Mauzoleum Walki i Męczeństwa – filii Muzeum Niepodległości w Warszawie. Zajmuje się aspektami dziejów Polski na morzu i nautologicznymi zagadnieniami historii Polski. Autor m.in. wystaw: *Polska Marynarka Wojenna; W świecie dawnych żaglowców; Polski plakat marynistyczny w*

zbiorach Muzeum Niepodległości w Warszawie; Powrót nad Odrę i Bałtyk; Plakaty ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Warszawie (wspólnie z Janem Engelgardem).

Romuald Mieczkowski – e-mail: znadwilii@wp.pl

Tomasz Otocky – ur. 19 sierpnia 1983 w Warszawie. Dziennikarz, zajmujący się tematyką litewską i bałtycką, w 2010 współzałożyciel Programu Bałtyckiego Radia Wnet, redaktor strony facebookowej „Znad Daugawy”, pisał dla „Polityki Wschodniej”, „Nowej Europy Wschodniej”, Delfi, Wiadomości znad Wilii, „New Eastern Europe”, Eastbook.eu, Baltica-Silesia. Stale współpracuje z polską prasą na Wschodzie: „Znad Wilii”, „Echa Polesia”, „Polak na Łotwie”. Od 2015 pisze teksty dla „Przeglądu Bałtyckiego”, którego jest redaktorem naczelnym. Członek Zarządu Fundacji Bałtyckiej. Członek-założyciel Towarzystwa Polsko-Estońskiego.

Tomasz Snarski – ur. 28 września 1985 w Gdańsku. Adwokat, nauczyciel akademicki, dziennikarz i poeta. Od 2009 pracownik naukowo-dydaktyczny Wydziału Prawa i Administracji UG, w 2010-2012 red. naczelny jego „Gazety”. Doktor prawa. W 2012 wydał debiutancki tomik poezji *Przezpatrzenia*, a w 21016 *Werblista* (nagroda w Konkursie *Polacy Wielu Kultur* „Znad Wilii”). Obszary jego zainteresowań badawczych to prawo karne, prawa człowieka, teoria i filozofia prawa, a także prawne aspekty wielokulturowości – w tym zwłaszcza prawna ochrona mniejszości narodowych i etnicznych. W marcu 2011 wniósł do Komisji Petycji PE petycję dot. praw językowych Polaków na Litwie. Był stypendystą Min. Nauki i Szkolnictwa Wyższego RP, laureat stypendiów i nagród naukowych – Konkursu *Czerwonej Róży* dla Najlepszego Studenta Trójmiasta, Ogólnopolskiego Konkursu Krasomówczego im. S. Mikke dla aplikantów adwokackich, konkursów historycznych i humanistycznych. Autor prac naukowych i publicystycznych. Obecnie studiuje filozofię.

Grzegorz Walczak – ur. 5 lutego 1941 w Puławach. Prozaik, poeta, dramaturg, satyryk oraz językoznawca. Wykładał w Instytucie Języka Polskiego Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie obronił pracę doktorską z syntaktologii, sekretarz osobisty prof. Witolda Doroszewskiego. Prowadził lektorat jęz. polskiego na Uniwersytecie Belgradzkim. Autor licznych tomików wierszy, ostatni – *Hellada zastygła w mit*, z przekładem na grecki (2018) oraz powieści, książek dla dzieci, słuchowisk radiowych, sztuk teatralnych, libretta pierwszej w Polsce rock-opery *Naga* w wykonaniu „Niebiesko-Czarnych” (1972), tekstów piosenek. Jego utwory prezentowano w krajach bałkańskich (jest też tłumaczem poezji serbskiej i chorwackiej), na Węgrzech, w Słowacji, Estonii i Australii. Od 1959 zdobywca nagród literackich, ostatnio m.in. Nagrody im. Witolda Hulewicza (2015). Był kierownikiem literackim Teatru Rampa w Warszawie, współpracował z Teatrem Witkacego w Zakopanem i z Wrocławskim Teatrem Pantomimy. Występował z Wojciechem Siemionem, Olgiem Łukaszewiczem, Henrykiem Talarem i Mariuszem Bonaszewskim, w kabaretach satyrycznych z Jackiem Fedorowiczem, Markiem Majewskim i Tomaszem Szwedem, w programach poetyckich z multiinstrumentalistką Marią Pomianowską. Członek Stowarzyszenia Pisarzy Polskich oraz innych organizacji twórczych. Mieszka w Warszawie.

Zofia Zarębianka – ur. 1958 w Krakowie, poetka, eseistka, profesor zwyczajny w Katedrze Literatury XX wieku na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek PEN Clubu, Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, Komisji Historycznoliterackiej PAN oraz Centrum Kultury i Dialogu afiliowanego przy Wyższej Szkole Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” w Krakowie. W swojej pracy naukowej porusza zagadnienia, dotyczące obecności i deszyfracji *sacrum*, bada konteksty religijne i duchowe współczesnej literatury polskiej, szczególnie Karola Wojtyły, pokolenia „Nowej Fali”, „bruLionu”, twórczości Anny Kamieńskiej, Zbigniewa Herberta oraz Czesława Miłosza. Zajmuje się także metodologią badań nad *sacrum* w literaturze. Autorka opracowań naukowych oraz książek poetyckich.

Bogumił Żongolłowicz – ur. 1955 w Słupsku. Absolwentka Wyższej Szkoły Pedagogicznej tamże, następnie Podyplomowego Studium Filologii Polskiej na Uniwersytecie Gdańskim oraz Podyplomowego Studium Dziennikarstwa i Edytorstwa na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Od 1991 mieszka w Australii. W 2003 doktoryzowała się z zakresu sławistyki na Macquarie University w Sydney. Autorka kilku książek (w tym biografii Andrzeja Chciuka) i artykułów prasowych, które ukazały się m.in. w „Kulturze” paryskiej nowojorskim „Nowym Dzienniku” oraz czasopismach polonijnych. Współpracuje z redakcją *Australian Dictionary of Biography*, redakcją *Polskiego Słownika Biograficznego* i Radiem SBS. Członek Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich i Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie. Z Litwą łączy ją zainteresowanie postacią ks. prof. Bronisława Żongolłowicza (po mężu).

Informujemy, że „Znad Wilii” można zaprenumerować na Litwie w każdym urzędzie pocztowym „Lietuvos Spauda” oraz drogą elektroniczną:

**<https://www.prenumeruok.lt/NewSubscription.aspx>
Indeks prenumeraty – 910, cena za rok – 15,68 EUR**

POKOJE GOŚCINNE „ZNAD WILII”

Podczas pobytu w Wilnie można skorzystać z pokoi gościnnych Polskiej Galerii Artystycznej „Znad Wilii”. Trudno o dogodniejsze miejsce w grodzie nad Wilią – znajdują się one w samym sercu Starówki, wychodzą na uroczyste i ciche podwórko (dobre do ewentualnego i bezpiecznego parkowania samochodu). Pokoje posiadają wysoki standard, czuć w nich atmosferę minionych czasów, są idealne dla pobytu rodzinnego lub grona przyjaciół (do 5 osób) ze względu na zaplecze. Stąd wszędzie blisko, tu nie traci się czasu na dojazdy, tu się po prostu czuje wspaniale! Zgłoszenia prosimy składać z wyprzedzeniem.



**Wilno, Iŕganytojo 2/4, tel. 370 5 2123020, 370 67043856
e-mail: mieszkanie.starowka@gmail.com; www.mieszkanie.lt**

BIBLIOTEKA ZNAD WILII



Tomas Tamošiūnas, *Piwo z aniołem stróżem*, Biblioteka Znad Wilii 8 (dalej BZW) – Młode Wiersze 2, Wilno 2018. ISBN s.36

W duszy pozostają twórcą, dla którego po studiach i pracy socjalnej szukanie wyrazu artystycznego jest codziennością: poezja i sztuka są tak mocno powiązane ze sobą, że jedno bez drugiego nie dałoby rady istnieć – przyznaje młody poeta wileński Tomas Tamošiūnas. To drugi jego tomik poezji, będący wyróżnieniem w „Turnieju Jednego Wiersza Młodych o Nagrodę Czeladnika Poezji” podczas XXV Międzynarodowego Festiwalu Poezji „Maj nad Wilią” i w konkursie naszego czasopisma „Polacy Wielu Kultur”. Wiersze odznaczają się szczerością narracji oraz świeżością widzenia spraw codziennych.



Romuald Mieczkowski, *Pomiędzy*, (BZW 7), Wilno 2018, ISBN 978-9986-532-09-5, s.76

Nie jesteśmy sami, żyjemy wśród innych ludzi, w najprzeróżniejszych kontekstach i scenariuszach, jakie nam pisze los, pomiędzy różnymi sytuacjami i sprawami. Wszystko jest pomiędzy. I wiersze powstawały pomiędzy. Pomiędzy podróży, pomiędzy Wilnem a Warszawą, pomiędzy smutkiem a radością, pomiędzy szukaniem a odnajdywaniem. W książce znalazło się 66 wierszy z ostatnich lat, które zostały umieszczone w czterech rozdziałach: I. Gotyckość, II. Fatamorgana innego życia, III. Do przydrożnego świerka, IV. Jesienią nie zadawaj pytań. Autor też zamieścił kilka wklejek z fotografiami w sepili, które sam wykonał, sam zaprojektował okładkę tomiku.



Zenowiusz Ponarski, *Przyjaciel Litwy i ptaków. Wokół Oskara Miłosza*, BZW 6, Wilno 2017, ISBN 978-9986-532-08-8, s.196

W latach 2012-2015 drukowana w odcinkach w „Znad Wilii” opowieść i rozbudowana w książce – o „dziwnym krewnym” noblisty, znanym poecie – już francuskim z wyboru, mistyku, który nieoczekiwanie został rzecznikiem interesów odradzającej się Litwy w Paryżu. O człowieku dość skomplikowanego pochodzenia, z rodowodem herbowym z terenów Wielkiego Księstwa Litewskiego. Z nutką mistycyzmu i tego, co przeminęło.



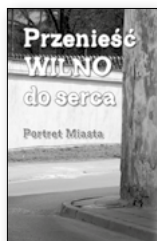
Tomasz Snarski, *Werblista*, BZW 5, Wilno 2016, ISBN 978-9986-532-07-1, s. 40

To tomik, wydany jako nagroda w konkursie „Polacy Wielu Kultur”. Zawiera 28 wierszy, w których – jako też prawnik z zawodu – poeta w niejednoznacznej i wielowarstwowej przestrzeni szuka odpowiedzi na odwieczne ważne pytania. Jego wiersze to zamknięte historie z puentą, które mu podpowiada codzienna intuicja, a w sprawach zasadniczych – sumienie. Z rozterkami odwiecznego strażnika praw i narratora, którego słowa bywają werblami, jakie nie milkną, gdy mimo wszystko i nade wszystko wierzy w człowieka, ład i piękno naszego świata.



Romuald Mieczkowski, *Na litewskim paszporcie*, Biblioteka Znad Wilii 4, Wilno 2011, ISBN 978-9986-532-06-4, s. 160

5 rozdziałów: *Canaletto maluję Wilno, Pytanie o korzenie, Pokochać Warszawę, Białe i czarne oraz Dwa miody*, ze 134 wierszami z ostatnich lat. I choć dotyczą one „różnych smaków”, to na plan pierwszy wysuwają się kwestie tożsamości w warunkach pogranicza kultur, szukania ojczyzny przez tych, których dzisiejsze uwarunkowania usiłują odciąć od wielowiekowych korzeni. Autor próbuje odpowiedzieć na pytanie: co dziś oznacza pisać po polsku na Litwie i gdziekolwiek bądź poza Polską. Obok liryki znajdziemy strofy pełne humoru, a czasem i autoironii. Poeta jest autorem 28 fotografii wileńskich, zamieszczonych na oddzielnych wklejkach.



Przenieść Wilno do serca. Portret Miasta. Zebrał, opracował i zdjęcia wykonał – Romuald Mieczkowski, BZW 3, Wilno 2009, ISBN 978-9986-532-057, s. 160

Wiersze 50 autorów – Polaków (z Wilna, Polski, na emigracji), m.in. Litwinów, Białorusinów, Tatarów, Rosjanina tworzą unikalny współczesny „portret Miasta”, są hymnem jego codzienności i święta. Wśród autorów są m.in. Tomasz Venclova i Vytautas Landsbergis, Zianon Pazniak, Barbara Gruska-Zych i Leszek Długosz, Alicja Rybalko, Wojciech Piotrowicz, Henryk Mażul, Józef Szostakowski i Sławomir Worotyński. Szczęśliwe to miasto, o którym pisze się wiersze i śpiewa pieśni. Wilno nadal oczarowuje, zachwyca, czasami – boli. Obdarza swym natchnieniem kolejne już pokolenia twórców, inspirowane przybyłych do niego artystów i poetów.



Romuald Mieczkowski, Nikt nie woła. BZW 2, Wilno 2008, ISBN 978-9986-532-04-0, s. 88

W wierszach zawarta jest złożoność nieodwracalnych zmian, autor stara się uzmysłowić sens wielkich i małych, straconych i pozyskanych Ojczyzn. Wilno w nich bywa zawsze, nawet gdy mowa jest o czymś innym. To widzenie świata dopełniają fotografie, którymi szkicuje Miasto, potraktowane nie dosłownie, tylko jako otoczka dla zawartych przeżyć.

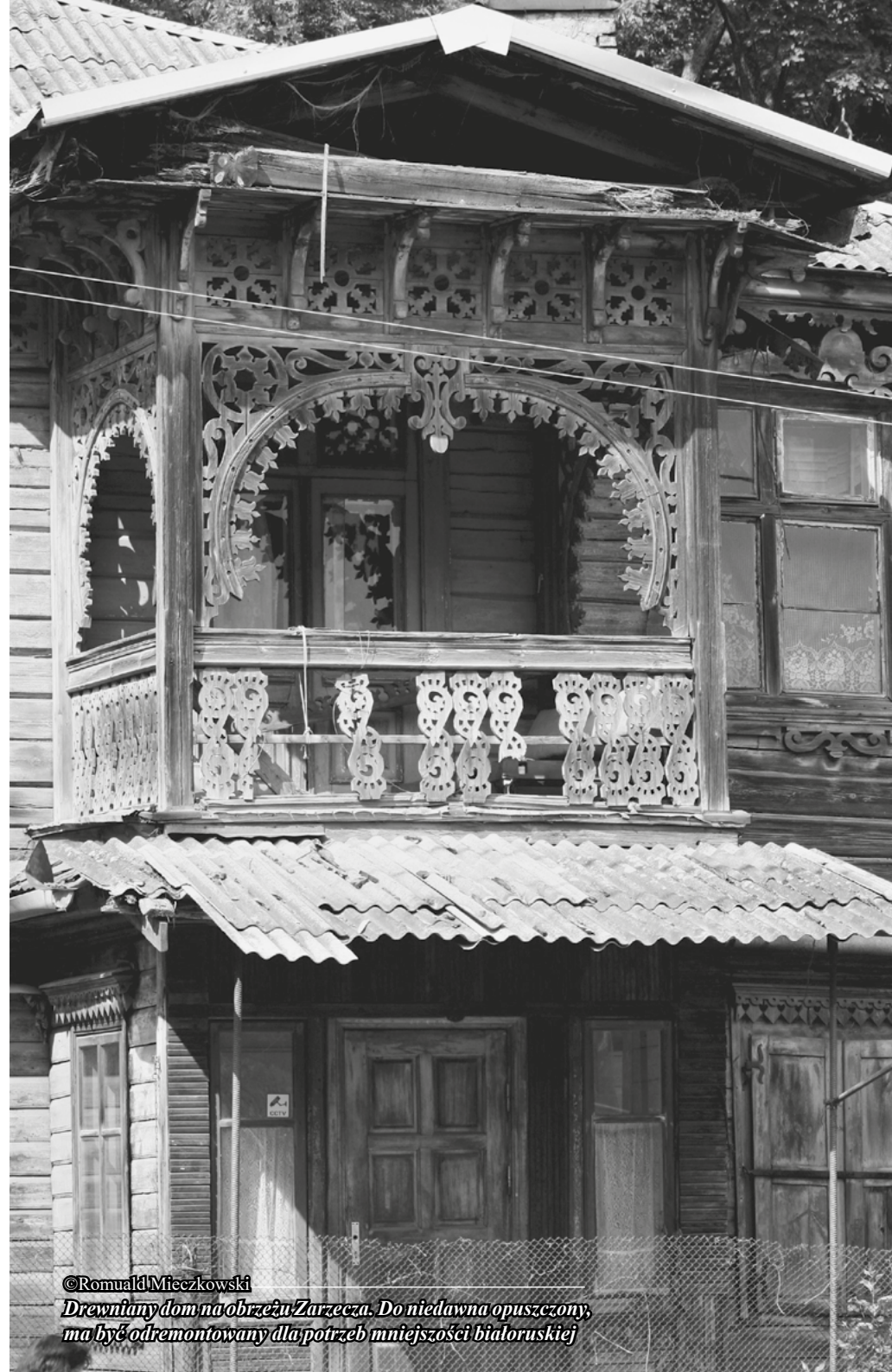


Romuald Mieczkowski, Objazdowe kino i inne opowiadania wileńskie. BZW 1, Wilno 2007, ISBN 978-9986-532-03-3, s. 120

Literatura, dotycząca Wilna i Wileńszczyzny, cieszyła się sympatią przed wojną, istniała w ocenzurowaniu w PRL, temat podejmowano na emigracji. Z nową siłą pojawiła się po zdobyciu niepodległości, w większości jednak opisywała wojenną gehennę i łagry. A co działo się na terenach, na których pozostali Polacy? Takich świadectw niewiele, szczególnie naocznych świadków. To próba przypomnienia o nas, o naszej przeszłości, dniu dzisiejszym, o naszych snach i marzeniach.

Książki do nabycia w niektórych księgarniach (Dom Kultury Polskiej, „Elephas” – w Wilnie)

Można je zamówić pocztą – e-mail: znadwilii@wp.pl, tel. 48 508764030



©Romuald Mieczkowski
Drewniany dom na obrzeżu Zaczeka. Do niedawna opuszczony, ma być odremontowany dla potrzeb mniejszości białoruskiej



GDZIE JEST DOSTĘPNE „ZNAD WILII”

Wszystkie numery:

- Litewska Biblioteka Narodowa im. Martynasa Mažvydasa – Lietuvos nacionalinė Martyno Mažvydo biblioteka). Gedimino pr. 51, Wilno
- Biblioteka Publiczna Okręgu Kowieńskiego – Kauno apskrities viešoji biblioteka, Radastų 2
- Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich – Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka. Žygimantų g. 1, Wilno
 - Centralna Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego – Vilniaus universiteto centrinė biblioteka. Universiteto g. 3, Wilno
 - Biblioteka Wydziału Ekonomiczno-Informatycznego w Wilnie, Uniwersytet w Białymstoku – Balstogės universiteto filialo „Ekonomikos-informatikos fakulteto” biblioteka. Kalvarijų g. 143, Wilno
 - Biblioteka Narodowa, Al. Niepodległości 213, Warszawa
 - Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, ul. Dobra 56/66
 - Biblioteka Raczyńskich, Oddział Czasopism, Plac Wolności 19, Poznań
 - Zakład Narodowy im. Ossolińskich, ul. Szewska 37, Wrocław
 - Dolnośląska Biblioteka Publiczna, Rynek 58, Wrocław
 - Biblioteka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, ul. Gagarina 13
 - Biblioteka Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego, ul. Warszawska 46, Białystok

- Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Emilii Sukertowej-Biedrawiny w Olsztynie, ul. 1 Maja 5

Część numerów posiadają:

- Biblioteki polskich gimnazjów w Wilnie i na Wileńszczyźnie
 - Biblioteka Jagiellońska, ul. A. Mickiewicza 22, Kraków
 - Galeria im. Slendzińskich, ul. Waryńskiego 24a, Białystok 1
- Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku, ul. Kilińskiego 16
 - Ośrodek „Pogranicze Sztuk, Kultury i Narodów”, ul. J. Piłsudskiego 37, Sejny
- Biblioteka Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, ul. Chodkiewicza 30
 - Biblioteka Uniwersytecka ul. Ratajczaka 38/40, Poznań
- Biblioteka Główna Uniwersytetu Opolskiego, ul. Strzelców Bytomskich 2, Opole
- Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Witolda Gombrowicza w Kielcach, ul. Ściegiennego 13
 - Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Mokotów m. st. Warszawy: Czytelnia Naukowa IV, ul. Wiktorska 10 oraz Czytelnia Naukowa XXI, ul. Bukietowa 4a.
 - Pedagogiczna Biblioteka w Kielcach, Filia w Starachowicach
 - Legnicka Biblioteka Publiczna, ul. Piastowska 22, Legnica
 - Biblioteka Śląska, Plac Rady Europy 1, Katowice
- Książnica Pomorska im. Stanisława Staszica, ul. Podgórna 15/16, Szczecin
- Miejska Biblioteka Publiczna im. Wiktora Gomulickiego w Ostrołęce, ul. Głowackiego 42
 - Wojewódzka i Miejska biblioteka Publiczna w Rzeszowie, ul. Sokoła 13
 - Muzeum Ludowe w Węgorzewie, ul. Portowa 4
- Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Liszewskiego w Biskupcu, ul. Niepodległości 3
 - Miejska Biblioteka Publiczna im. K. K. Baczyńskiego, Rynek 2, Dzierżoniów
 - Miejska i Powiatowa Biblioteka publiczna, ul. Witosa 8, Nowy Tomyśl
- Biblioteka Instytutu Polskiego w Wilnie – Lenkijos Instituto biblioteka Vilniuje, Didžioji 23
 - Muzeum Lwowa i Kresów, Kukłówka Radziejowicka, ul. Biniszewicze 4

W innych krajach:

- Biblioteka Kongresu Stanów Zjednoczonych – Library of Congress, Waszyngton
 - Biblioteki Uniwersytetów – Harvard, Stanford (Kalifornia)
- Biblioteka Uniwersytetu w Toronto – University of Toronto Library
- Biblioteka Narodowa Wielkiej Brytanii – British Library, Londyn
 - Biblioteka Publiczna w Berlinie, Dział Prasy i Kultury – Staatsbibliothek zu Berlin, Preußischer Kulturbesitz, Berlin
- Bawarska Biblioteka Publiczna – Bayerische Staatsbibliothek, München
 - Biblioteka Uniwersytecka – Universitätsbibliothek, Greifswald
 - Instytut Herdera – Herder Institut, Marburg
- Archiwum „Kultury” paryskiej, Biblioteka Polska POSK w Londynie, Stacja Naukowa PAN w Wiedniu

Powyższe informacje są dopracowywane. Wydawca nie posiada pełnych danych, ponieważ niektóre placówki zamawiają pismo poprzez różne podmioty dystrybucyjne.

Adres rejestracji redakcji i wydawcy: Adres do korespondencji na Litwie:
Išganytojo 2/4, LT-01125 Vilnius Palevičiaus g. 15, LT-11235 Vilnius

Przedstawicielstwo w Polsce:
Romuald Mieczkowski, ul. Zamkowa 13 lok. 1, 03-890 Warszawa
Tel. na Litwie +370 62304830, w Polsce +48 508764030

E-mail: znadwili@wp.pl
www.facebook.com/znadwili; www.facebook.com/majnadwilia
www.znadwiliwilno.lt/kwartalnik-znad-wilii

Druk: Drukarnia „Efekt” Jan Piotrowski, Tadeusz Markiewicz
Spółka jawna, 03-802 Warszawa, ul. Lubelska 30/32
10 arkuszy drukarskich, format A5, papier 80 g. *Nakład:* 800 egzemplarzy

*Z dbałością o tworzenie i wzbogacanie kroniki
naszej współczesnej obecności,
z pamięcią o spuściznie Wilna i jego okolic*

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo
do ich redagowania, zmiany tytułów i skracania.

Warunki prenumeraty:
Prenumerata roczna na Litwie – 16 EUR, w Polsce – 96 zł,
w krajach Europy – 36 EUR
lub równowartość w innych walutach, na innych kontynentach – 44 EUR.
Prenumerata, dokonana bezpośrednio przez redakcję, jest nie tylko szybsza,
lecz i najtańsza.

Konto:
AB SWEDBANK kod banku 73000
konto: LT27 7300 0100 0246 6571
Konto walutowe:
Beneficiary's account number: LT27 7300 0100 0246 6571
Beneficiary's name: VIEŠOJI ĮSTAIGA „ZNAD WILII”
KULTŪROS PLĖTROS DRAUGIJA
Beneficiary's bank's name: AB SWEDBANK
S.W.I.F.T. HABALT22
Beneficiary's address: Išganytojo 2/4, LT-01125 Vilnius, Lietuva

*Prenumerując „Znad Wilii” i zamieszczając
w kwartalniku ogłoszenia, wspieracie Państwo
niezależną prasę polską na Litwie.*

SPAUDOS,
RADIO IR
TELEVIZIJOS
RĖMIMO
FONDAS



Projekt jest dofinansowany przez Spaudos, radio ir televizijos rėmimo fondas
/ Fundację Wsparcia Prasy, Radia i Telewizji oraz w ramach opieki Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za Granicą.